VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 39)**

z dnia 10 maja 2017 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 39)

10 maja 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– przesłuchanie Grzegorza Kruszyńskiego, byłego prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;**

**– przesłuchanie Tomasza Kądziołki, byłego p. o. prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold,**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Kruszyński** i **Tomasz Kądziołka** – świadkowie wezwanie przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Witam wszystkich serdecznie.

Proszę o zajęcie miejsc, zamknięcie drzwi.

No, dzisiaj jest dzień, bym powiedziała, mocno komisyjny, więc naturalnym jest, że część posłów będzie wracać, część ma wystąpienia na sali plenarnej, część – na komisjach, ale, no, takie są warunki, jakie są i myślę, że podołamy bez najmniejszego problemu.

Bardzo pana przepraszamy za opóźnienie związane z głosowaniami w Sejmie.

Otwieram posiedzenie Komisji Sejmowej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje w punkcie pierwszym przesłuchania pana Grzegorza Kruszyńskiego, byłego prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, w drugiej części – pana Tomasza Kądziołki.

Czy są inne propozycje?

Dziękuję, nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji punktu 1. posiedzenia.

Na wezwanie komisji stawił się pan Grzegorz Kruszyński.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak, zrozumiałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2, art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego, na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania lub za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań, co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Grzegorz Kruszyński. 61 lat. Jestem z wykształcenia inżynierem lotnictwa. Prowadzę działalność gospodarczą osoby fizycznej.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Świadomy znaczenia moich słów…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…i odpowiedzialności przed prawem…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…i odpowiedzialności przed prawem…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…przyrzekam uroczyście…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…przyrzekam uroczyście…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…że będę mówić szczerą prawdę…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…że będę mówić szczerą prawdę…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…niczego nie ukrywając…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…niczego nie ukrywając…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…z tego, co jest mi wiadome".

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…z tego, co jest mi wiadome.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję uprzejmie.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Bardzo proszę.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ze względu na sprawy rodzinne, w ciągu ostatnich trzech lat moja aktywność zawodowa była minimalna a w dziedzinie lotniczej – żadna. Właśnie z powodu problemów rodzinnych obawiam się, że moja zdolność do pamięciowego odtworzenia wydarzeń sprzed 2014 roku może być ograniczona, aczkolwiek dołożę wszelkich starań.

Dziękuję, to wszystko.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa i panów posłów chciałby zacząć?

Pan poseł Krajewski, bardzo… no, to zaraz damy głos opozycji…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, panie prezesie, może rozpocznijmy od początku. Jakby pan poinformował nas, jako Komisję, w jakim okresie pełnił pan funkcję prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Od września 2006 r. do lutego 2012 r.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Tak.

Rozumiem, że z punktu widzenia komisji śledczej najistotniejsze będą lata 2011, 2012, kiedy doszło do przejęcia przez firmę Amber Gold dwóch podmiotów, dwóch przewoźników lotniczych – Jet Air i Yes Airways – przez Amber Gold.

Kiedy po raz pierwszy uzyskał pan informację o firmie Amber Gold? Kiedy pan po raz pierwszy dowiedział się o takim podmiocie, który proponował Polakom wysoko oprocentowane tzw. lokaty w złoto?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

W zasadzie zwróciłem na to uwagę dopiero…

O, przepraszam, chciałem powiedzieć o OLT, natomiast Amber Gold, jeżeli chodzi o lokaty, tak?

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Chodzi o firmę Amber Gold, która dość mocno reklamowała się, była obecna zarówno w prasie…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie potrafię podać dokładnej daty. Zwróciłem uwagę na reklamy, które na dużych billboardach pojawiły się w mieście – tylko tyle. Nie zwróciłem na tyle szczególnej uwagi, żeby interesować się, jako że nie jestem zainteresowany tego typu inwestowaniem.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Mówimy o mieście Warszawie…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…jak rozumiem i o tym okresie, kiedy pełnił pan funkcję prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego? Wtedy pan widział te reklamy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A kiedy dowiedział się pan o panu Marcinie P., prezesie zarządu firmy Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To było w kwietniu lub maju 2012 r., z prasy.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Wcześniej (w 2010 r., 2011 r.) pan nie przypomina sobie, żeby zapoznać się z jakąkolwiek informacją na temat Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Na poziomie moich normalnych obowiązków i czynności służbowych – nie. Nie… nie wystąpiła konieczność jakiegoś szczególnego zwrócenia uwagi na Amber Gold. A już nazwisko pana, który… Nie wiem, czy dobrze mówię, P., tak?

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Używamy: Marcina P.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jakby wtedy nie, nie funkcjonowało w czynnościach służbowych.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Rozumiem.

Czy miał pan informację o tym, że firma Amber Gold jest na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, nie miałem takich informacji.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…ze względu na wykonywanie działalności bankowej bez zezwolenia w ocenie Komisji Nadzoru Finansowego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Powtarzam, nie miałem takiej informacji.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Nie miał pan takiej informacji.

A czy miał pan informację na temat tego, że od początku 2010 r. prowadzone jest postępowanie, przez prokuraturę rejonową w Gdańsku, w sprawie Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, nie miałem takiej informacji.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Kiedy pan taką informację uzyskał?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Po zakończeniu mojej działalności w urzędzie, również z prasy. Jeżeli chodzi o postępowanie, tak, wobec… Tak…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Postępowanie prokuratury…

Rozumiem, że dopiero w 2012 r.?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Po zakończeniu pełnienie funkcji prezesa ULC?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To chciałbym przejść do dnia 30 sierpnia 2011 r., kiedy firma Amber Gold kupiła udziały w firmie Jet Air. Dotychczasowi wspólnicy Jet Air zbyli większość przysługujących im udziałów w spółce na rzecz Amber Gold i w tym samym dniu zmieniono nazwę spółki na OLT Jetair, siedzibę przeniesiono z Warszawy do Gdańska, został podwyższony kapitał zakładowy – z 750 tys. zł do 10 mln zł a prezesem OLT Jetair został pan Marcin P., prezes Amber Gold.

Kiedy i w jaki sposób dowiedział się pan o tym, że spółka Jet Air ma nowego właściciela i tym właścicielem jest firma Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Sprawę zmiany tytułu własności proceduje normalnie odpowiedzialny za to departament. Jakby nie brałem udziału w czynnościach czy decyzjach z tym związanych, natomiast taka informacja oczywiście była dostępna, jako że na stałe są dostępne wykazy posiadaczy certyfikatów czy koncesji, koncesji transportu lotniczego z wykazaniem również właścicieli.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a czy znana była panu firma Jet Air i osoba pana Wicherka?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Firma Jet Air – tak, no…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A sytuacja…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
…od… dość dawno jest. Natomiast nazwisko pana Wicherka znam a spotkałem go chyba raz.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A to ciekawe.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
A kiedy… a kiedy doszło do takiego spotkania pana z panem Krzysztofem Wicherkiem?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Przypominam sobie takie jedno spotkanie. Pan Wicherek miał spotkanie u pana prezesa Kądziołki związane z jakimiś czynnościami zapobiegawczymi po, chyba, incydencie lotniczym. I pan Kądziołka mnie poinformował, że jest takie spotkanie.

Ja na nie po prostu wstąpiłem, chciałem się przysłuchać dyskusji, rozmowie przez około pół godziny, nie brałem udziału w całym spotkaniu. Ale to chyba jedyne, kiedy pan Wicherek był, jako osoba konkretna, uczestnik spotkania.

Jeśli chodzi o większe spotkania w gremiach, w których uczestniczyli np. wszyscy przewoźnicy na spotkaniach czy uroczystościach, być może był tam pan Wicherek, ale nie, nie uważam tego za spotkanie z panem Wicherkiem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Jeśli pan pozwoli… proszę powiedzieć, czy panu w związku z powyższym znana była sytuacja firmy Jet Air w 2009 r. – zarówno, jeżeli chodzi o zakres floty, stan techniczny oraz sytuację finansową?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Ta informacja była dostępna. Natomiast, jak sądzę, nie było z jej powodu takiego problemu, dla którego musiałbym być angażowany w procedowanie i proces decyzyjny. Jest departament, który tym się zajmuje… był departament, myślę, że nadal jest. Był odpowiedni wiceprezes odpowiedzialny za te sprawy.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
A, czy prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego w pełni odpowiada za funkcjonowanie Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Prezes urzędu odpowiada za to, do czego jest zobowiązany prawem lotniczym, za wykonanie dwudziestu ośmiu zadań, które są wymienione w prawie lotniczym.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
Czyli poczuwa się pan do odpowiedzialności za to, w jaki sposób pracowały też podległe panu departamenty?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Poczuwam się do odpowiedzialności za to, co zrobiłem (lub nie zrobiłem) w zakresie tych dwudziestu ośmiu zadań.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
No, dobrze.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Bez uogólnień.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
To jak… pani przewodnicząca, nie wiem, czy chciałaby pani jeszcze tutaj…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, to proszę powiedzieć, od czego to zależało, że decyzja jest wydawana przez pana osobiście, a w innych wypadkach jest wydawana przez dyrektora departamentu lub wiceprezesa?

Czy pamięta pan, czy wydawał pan osobiście decyzje odnośnie pana Wicherka?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, tego nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Nie pamięta pan.

Proszę pana, a jak często pan wydawał decyzje osobiście w stosunku, jeżeli chodzi oczywiście o koncesje, w stosunku do przewoźników lotniczych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To bardzo rzadko, podczas nieobecności prezesa Mączki, prezesa Kądziołki, który w takim szeregu zastępstw również pełnił… mógł pełnić taką funkcję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan wie, jaka była sytuacja Jet Air i dokładnie pana Wicherka na miesiąc czerwiec i lipiec 2009 r.?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie znam szczegółów takich…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Nie pamięta pan?

A, to był taki podmiot, który był u państwa, bardzo często się przewijał, a świadkowie tutaj mówili, że to był człowiek, który był dość częstym gościem w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego (jak to określali), najczęściej na trzecim piętrze.

Na którym piętrze mieścił się pana gabinet?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

O ile pamiętam, na trzecim.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Mhm.

To, do kogo pan Wicherek chodził w takim razie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie wiem, proszę spytać pana Wicherka.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Zapytamy go, będzie tutaj zeznawał również pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan wszczynał postępowanie dotyczące weryfikacji koncesji pana Wicherka z uwagi na jego sytuację finansową?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Czy chodzi pani o podpisanie dokumentu?

Tego nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

No, o podjęcie decyzji, bo podpisanie jest konsekwencją podjęcia decyzji.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wypracowanie decyzji jest pewnym procesem, który jest przygotowywany przez urzędników, kontrolowanych przez ich przełożonych, kończy się podpisaniem dokumentu.

W przypadku nieobecności mogło się zdarzyć, że mogłem podpisać, ale tego nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a czy pan kojarzy, co się mówiło o sytuacji finansowej tego przewoźnika?

Nie pamięta pan?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie pamiętam szczegółów.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a pamięta pan, czy miał wszczętą procedurę weryfikacji certyfikatu z uwagi na to, że występowały problemy związane z tą stroną techniczną i bezpieczeństwa?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Weryfikacji certyfikatu?
Takiej procedury chyba nie ma.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Zaraz panu odszukam, jak dokładnie państwo żeście to nazwali.
Proszę mi powiedzieć, czy kojarzy pan w ogóle taki proces?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Są procesy kontrolne, są procesy zawieszania certyfikatu, cofania.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, wiemy, co jest – pytamy pana o konkretną firmę.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie, nie przypominam sobie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, proszę powiedzieć, gdzie pan aktualnie pracuje… dla kogo pan aktualnie pracuje?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Ja od 2012 r., od czerwca (wtedy uruchomiłem działalność gospodarczą osoby fizycznej) wykonuję pewne zadania dla różnych kontrahentów.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, czy to są kontrahenci z branży lotniczej?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
W okresie 2012 r., 2013 r. i, częściowo, 2014 r. – tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, czy to jest zgodne z przepisami?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Tak, bardzo uważnie ten kontrahent został wybrany. To jest taki, wobec którego nie podejmowałem ja ani urząd decyzji administracyjnych przed zakończeniem mojej działalności w urzędzie. Zresztą był jedyny…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a Bingo Airways nie była podmiotem zarejestrowanym w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Przepraszam?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Bingo Airways?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Oczywiście, ale – po moim odejściu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Wcześniej nie figurowała w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?
Mhm, dobrze.
Pan poseł Zembaczyński.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, ja mam tutaj dla świadka szereg zdjęć, na których pojawiają się osoby związane z OLT – z pana środowiska, w którym pan do dzisiaj pracuje, prowadząc swoją działalność gospodarczą.

Proszę spróbować rozszyfrować, kto jest na tych zdjęciach – jakie relacje łączyły pana z tymi osobami?

I może, przy okazji, jeżeli byłby świadek na tyle uprzejmy, odniósłby się do słów, które…no, z ust jednego z pańskich urzędników mówiły o tzw. załatwiaczach w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Przekazuję te fotografie, proszę. Mamy tam, między innymi, ujęcia pana Jacka Łyczby i innych osób związanych z OLT.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tego pana sobie nie przypominam.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Proszę powiedzieć, kogo pan kojarzy i co ma do powiedzenia w kontekście spółek lotniczych Marcina P. Z kim się spotykał często? Z kim…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Poznałem pana Michała Swobodę, natomiast to było już po upadku OLT w około 2013 r.

Tak, Michał Swoboda.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Nie miał pan świadomości, że pracował dla OLT? W czasie wykonywania…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ja myślę, że on sam o tym opowie… mówił, tak.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

No, ja pytam świadka.

Tak, że najlepiej odpowiadać za siebie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Znaczy, powiem tak: nie miałem jakiegoś… nie kojarzyłem go z OLT, jako, że OLT już w tym momencie, od roku, nie istniało.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ale znaliście się?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie istniało.

Natomiast, opowiadając o swojej karierze zawodowej – był taki moment, wspomniał OLT, tak, to nie było tajemnicą.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

No, wie pan, od 2006 r. do 2012 r. to naprawdę dużo wody w Wiśle i Odrze upłynęło, kiedy pan w ULC pełnił swoje funkcje.

To proszę opowiedzieć o tych osobach z fotografii, związanych z OLT, z którymi utrzymywał pan kontakty zawodowe, prywatne może.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Pozostałych nie kojarzę w tej chwili, nie kojarzę.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Nie kojarzy pan.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Zupełnie, nie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Bardzo ciekawe, ale przejdźmy dalej.

Sprawa spółek OLT Express to nie jedyne pana problemy, jako prezesa ULC. W 2009 r. CBA zatrzymało sześciu pana pracowników, członków Lotniczej Komisji Egzaminacyjnej,

przedstawiając im zarzuty korupcyjne oraz działalność w ramach, no, zorganizowanej grupy przestępczej. W październiku 2009 r. kontrola ministerstwa ujawniła wiele nieprawidłowości w przeprowadzeniu egzaminów na licencję pilota i powoływaniu członków komisji.

Czy te przypadki nie powinny dać panu pewnego doświadczenia, które sprawiłoby, że nadzór z pana strony nad ULC byłby lepiej sprawowany? Szczególnie w kontekście Białej Księgi, której kilka wersji – no, w sumie do dzisiaj, Komisja nie wie, kto wytworzył.

A tutaj, tymi pomarańczowymi karteczkami, zaznaczyliśmy kilkanaście pozycji, pozytywnych decyzji wydanych dla spółek Marcina P. Czy pan zna ten dokument?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wiem, że jest.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czy brał…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie miałem okazji go dokładnie przestudiować.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

…jakikolwiek udział w tworzeniu…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

…tego dokumentu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, żaden.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To proszę powiedzieć, skąd ten tak jaskrawo pomarańczowy kolor w tej księdze się bierze, aż tyle pozytywnych decyzji dla spółek Marcina P.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie wiem, no, nie znam dokumentu, nie mogę się do niego merytorycznie odnieść.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A ja pana pytam o te decyzje, bo są również takie, które pan osobiście wydawał.

Proszę powiedzieć, czy to jest prawda, że – będąc prezesem ULC – był pan jednocześnie zatrudniony (czy też urlopowany) jako dyrektor w LOT?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Byłem na urlopie bezpłatnym w pierwszym okresie… okresie pracy w ULC…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To nie był konflikt interesów? Ile to trwało?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…i ten urlop później został rozwiązany.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To nie stanowiło konfliktu interesów w pana pracy?

No, w jednej osobie pełnił pan rolę nadzorcy i nadzorowanego, no, to jest takie dosyć nietypowe, nietypowa konfiguracja w administracji.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To trwało krótko, dokładnie nie pamiętam, ile. Starałem się rozwiązać sytuację najszybciej jak to możliwe.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ale to jakieś szczegóły może pan tutaj podać? Daty?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie potrafię w tej chwili.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Odwołując pana ze stanowiska w 2012 r., rzecznik resortu transportu mówił o potężnych pana zaległościach w obszarze legislacji. I tutaj, cytując, chodziło o „ponadroczne opóźnienia w przygotowaniu projektów rozporządzeń do ustawy o Prawie lotniczym, zaległe są aż dwadzieścia dwa rozporządzenia, konieczne jest przygotowanie kolejnych czterdziestu”.

Czy w sferze legislacji miał pan wydatne problemy w nadzorze nad swoimi urzędnikami?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jeśli mogę, bo wypowiedź była długa – trudno mi je ująć za jedno pytanie, ale we wstępie była mowa podczas odwołania… odwołanie było bez podania przyczyn, nie usłyszałem o żadnych powodach odwołania.

No to jest, no, normalne, zgodne, zgodne z prawem – to jest raz.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Nie… no, ja do nich dotarłem, więc musiały być…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Drugie, jeśli chodzi o zaległości legislacyjne – oczywiście, byłem świadomy, istniało szereg, szereg obiektywnych powodów powstania zaległości.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czy one się przyczyniały również do losów spółek Marcina P.? Bezpośrednio?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Pośrednio?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie sądzę.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ciekawe.

Tak, proszę kontynuować.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

W sprawie tych zaległości – został opracowany harmonogram i przedstawiony panu ministrowi.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To wszystko?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To wszystko.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Na początku stycznia 2012 r. – no, można powiedzieć, że tak w przededniu pana odwołania – wydał pan pozytywną decyzję dla OLT Express Poland, przydzielając spółce koncesję na wykonywanie przewozu lotniczego. To była końcówka urzędowania pana, jako prezesa. Na wniosek spółki… wpłynął ten wniosek, no, zaledwie kilka dni wcześniej.

Proszę powiedzieć Komisji, dlaczego pan się spieszył, że nawet nie sprawdziliście państwo żadnych sprawozdań finansowych ani też wiarygodności wielokrotnie karanego oszusta, jakim był Marcin P. i jego spółki?

No, wystarczyło „zgooglować” inwestora, wiedzielibyście państwo dużo więcej (tu już kolega pytał o listę ostrzeżeń KNF) – skąd ten pośpiech?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie żadnego pośpiechu a raczej odwrotnie, przypominam sobie, że tego pośpiechu nie było.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czyli taki zbieg okoliczności, że ta decyzja zaraz przed…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wniosek jest procedowany, gdzieś na końcu kończy się podpisaniem decyzji.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A to odwołanie było dla pana zaskoczeniem? Czy już pan miał sygnały wcześniej, że tak nastąpi?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Znaczy… sygnałów nie miałem, ale zaskoczeniem też nie był.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czyli spodziewał się pan?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Normalnie mój… tak powiem, kadencja powinna trwać pięć lat, skończyć się w 2011 r. we wrześniu, ponieważ w międzyczasie zmieniły się przepisy, spokojnie czekałem, czekając, że, no, odwołanie za chwilę nastąpi – i nastąpiło.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Proszę powiedzieć, czy…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ja przepraszam, panie pośle.

Proszę powiedzieć, czy w stosunku do pana było złożone zawiadomienie o przestępstwie, w związku z pana działalnością, jako prezesa ULC?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Czy w ogóle, tak?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

No, za całokształt tego, co pan w ULC robił – czy było takie zawiadomienie złożone?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Za całokształt, nie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

No, nie za konkretną spółkę, to mam na myśli, tylko za to wszystko, co jest ustalone jako, bym powiedziała, krytyczne zaniedbania w zakresie nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego – czy było złożone przeciwko panu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie było takiego zawiadomienia.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Nie było.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Dobrze, czy mogę kontynuować ze świadkiem?...

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

No, bo ja, szczerze mówiąc, odebrałam niesłusznie, bo nie wiedziałam, że pan poseł Krajewski nie skończył, więc mu zaraz oddam głos, jak pan skończy.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Dobrze, nie ma problemu.

Czy zna pan osobiście byłego szefa ABW Krzysztofa Bondaryka? Czy kiedykolwiek rozmawialiście panowie o nowym inwestorze – Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

I jego właścicielu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, ja znam osobiście i nie rozmawialiśmy.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A ile kontroli zlecił pan, jako prezes ULC w spółkach lotniczych OLT Express Poland i Regional? Ile było kontroli urzędników z własnej inicjatywy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie wiem, nie pamiętam. Kontrole przebiegają – albo według harmonogramu, albo (w uzasadnionych przypadkach) doraźnie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Tam nie było uzasadnienia?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

I nie przypominam sobie, żebym akurat ja zlecał kontrolę doraźną…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Mhm.

Czy było…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…była w planie, prawdopodobnie była, w planie na rok 2012 lub następny, ale jakby tego nie mogę z pełną pewnością potwierdzić.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Nie może pan.

Powiem, do czego zmierzam, bo… czy może pan potwierdzić w ogóle, że czytał, bądź zaznajamiał się z dokumentami, jakimi były plany gospodarcze spółki Yes Airways, zakładające osiągnięcie zysku netto 10 mln w 2011 r., 25 mln – 2012 r., 40 mln w 2013 r., 50 mln – w 2014 r. i, zgodnie z planowaną tendencją, w którą państwo w ULC no, tak naiwnie wierzyli, w roku 2017 powinno być prawie 100 mln zysku netto.

Czy to są realne kwoty, czy też prognozy wzięte z sufitu, bowiem wszystkie te spółki OLT zbankrutowały, pozostawiając do tego jeszcze wielomilionowe długi? Czy pan znał te dokumenty?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak, to są dokumenty załączone do wniosku, podlegają sprawdzeniu przez pracowników, którzy akurat procedują w tej sprawie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Mhm.

I były one należycie ocenione?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Prezes urzędu nie jest w stanie przeglądać dokumentów każdego interesariusza.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A dużo miał pan tych przewoźników w swojej jurysdykcji?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przewoźników...

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Tysiące?...

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Od dwudziestu paru do kilkunastu.

Ta liczba się ciągle zmieniała, ale proszę pamiętać, sprawa rynku i przewoźników to jest mniej więcej dziesięć procent w skali działania urzędu, więc to nie jest możliwe przeglądanie dokumentów każdego interesariusza.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czyli może pan potwierdzić, że urząd nieskutecznie egzekwował wymogi dotyczące sprawozdań finansowych, zatwierdzonych tylko teoretycznie na pewne zapewnienia, bo nigdy to nie było odzwierciedlone w dokumentach przez biegłego rewidenta?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przepraszam, ze względu na kroki… – nie… chyba nie chwyciłem całej kwestii pytania… czy mógłbym prosić o powtórzenie?

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czy może pan potwierdzić (bądź zaprzeczyć), że urząd nieskutecznie egzekwował wymogi dotyczące sprawozdań finansowych, zatwierdzonych tylko teoretycznie przez biegłego rewidenta, nie przeprowadził odpowiedniego badania wymogów utrzymania koncesji po dwóch latach – czy to był standardowy sposób pracy urzędu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

W chwili odejścia takich stwierdzeń nie było w ramach całego systemu zarządczego – po moim odejściu i w związku z pracami również Komisji i informacjami medialnymi, wiem, że są takie wskazówki, ale…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Skąd pan wie, że one są, bo…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To nie jest fakt, który ja zarejestrowałem do lutego 2012 r.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Przepraszam, panie pośle.

Proszę powiedzieć w takim razie, czy pani Sylwia Ciszewska informowała pana o bardzo trudnej sytuacji Regional (wcześniej Jet Air) i o niemożliwości skutecznego wyegzekwowania dokumentów potwierdzających sytuację finansową?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiej informacji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pani Anna Kolmas o tym samym pana informowała?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiej informacji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan prezes Mączka pana o tym informował?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiej…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy informował pana o tym pan prezes Kądziołka?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiej informacji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Oddaję głos.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czy zna pan kryteria oceny finansowej przewoźników stosowanych przez ULC? Nie mówimy tutaj o ogólnym rozporządzeniu (które państwo często cytujecie) 1008, tylko o szczegółowych kryteriach finansowych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
No, wiem, skąd się wywodzą, ale oczywiście nie znam szczegółów. Te szczegóły…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
Czy te przepisy były należycie stosowane?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
…zna… znają urzędnicy, którzy się tym zajmują procedowaniem w tej sprawie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
A kto odpowiadał za ich pracę?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę wymieniać z imienia i nazwiska – urzędnicy, to znaczy, którzy? Kogo pan ma na myśli? Nie… o kierowniczej kadrze.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Departament Rynku Transportu Lotniczego.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Kto nim kierował?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Pani dyrektor Ciszewska.

Wewnątrz wydziały, którymi kierowały – pani Mętrak, pani Kolmas. Jeżeli trafiały aplikacje o koncesje, zostały normalną ścieżką w hierarchii zarządzania przydzielane. zgodnie z kompetencjami…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, proszę…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
…i możliwościami urzędników.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę powiedzieć, czy pani Ciszewska (albo ktoś inny) samodzielnie podejmowała decyzje o przyznaniu, zawieszeniu, cofnięciu lub rozszerzeniu koncesji? Czy miała obowiązek skonsultować to z kimś z przełożonych? Jeżeli tak, to, z kim?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Znaczy, czy pani…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Pani, najpierw, Ciszewska – czy miała, czy podejmowała samodzielnie te decyzje, czy miała obowiązek skonsultowania tej sytuacji z kimś, zwłaszcza w obliczu bardzo trudnej i niejasnej sytuacji finansowej przewoźnika?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Znaczy… decyzji w sprawie koncesji, dyrektor departamentu nie ma takich uprawnień.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A kto ma?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Jest prezes lub wiceprezesi, zgodnie z ustalonym wcześniej systemem…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
…podziałem kompetencji.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
…upoważnień.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
W związku z powyższym proszę powiedzieć, czy jak przychodziła pani dyrektor (albo jej zastępczyni) do pana celem podjęcia decyzji, którą podpisywał pan lub któryś z pana

zastępców – czy przedstawiała sytuację i to prezes lub wiceprezes podejmował decyzję, czy też ona rekomendowała a podpis był tylko mechaniczny?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Procedowanie kończy się stwierdzeniem, że aplikant spełnia określone wymagania, wtedy jest przygotowywana decyzja pozytywna wydająca koncesje lub…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, tylko problem polega na tym, że w tym przypadku ten aplikant nie spełniał tych wymagań – a do szczegółów dojdziemy.

Pytam pana, ponieważ na dużej części decyzji jest pan podpisany osobiście. Pan, oczywiście, nie pamięta, ale – jak koledzy zadadzą pytania – to ja panu przypomnę.

W związku z powyższym pytam pana.

Kto przychodził do pana z dokumentami?

Czy pan osobiście weryfikował te dokumenty, sytuacje przewoźnika i to, czy on, rzeczywiście, spełnił kryteria do tego, aby podjąć w stosunku do niego decyzję?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jeżeli sprawdzałem jakiekolwiek dokumenty to w wyjątkowych sytuacjach (akurat ta sytuacja do tych nie należała, nie… nie przypominam sobie jakiejś wyjątkowości związanej z tą sytuacją). Cała ścieżka procedowania…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli podpisywał pan…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

…w ciemno, po prostu – urzędnik przynosił, pan – po prostu – podpisywał bez zaznajomienia się ze sprawą.

No, z tego, co pan mówi, tak wynika, że to urzędnicy wszystko zrobili.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Bardzo często, tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, ale to nie…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To są osoby, które… jest urzędnik, który opracował, jest urzędnik, który sprawdził, jest jego przełożony, który się pod tym parafuje – to jest cały szereg osób, które sprawdzają.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A pan prezes podpisywał w ciemno…

A ile pan zarabiał wtedy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Około dwunastu tysięcy, brutto.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Za podpisanie dokumentów, w ciemno.

No, nieźle.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dobrze.

Oddaję głos panu Zembaczyńskiemu – pan poseł chciał kończyć, bo musimy wrócić do pana posła Krajewskiego.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Dobrze, zaraz wrócimy, oczywiście.

Proszę powiedzieć, odnośnie kondycji przewoźnika – czy słyszał pan o opracowanym w ULC modelu prognozowania bankructwa, jako narzędzia pomocniczego przy ocenie sytuacji finansowej przewoźników lotniczych?

Proszę powiedzieć, na czym to polegało i dlaczego wcześniej nie przewidzieli państwo upadku tych spółek, skoro dokumenty przechodziły przez kilka rąk panu podległych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Czynności w ULC są określone procedurami, które funkcjonują. Nie widzę potrzeby, żeby prezes urzędu analizował bankructwa pojedynczej firmy.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ale, czy pan… czy świadek nie bagatelizuje w ogóle tej sprawy? Nawet dzisiejszy zasób wiedzy świadka jest większy niż ówczesny a mimo to ciężko uzyskać zeznania, które by odnosiły się do przedmiotu naszych pytań.

To może coś prostszego na rozgrzewkę – czy minister Nowak spotykał się (albo, ile razy) z panem w sprawie działalności spółek OLT i czy kiedykolwiek pozytywnie ocenił pana nadzór nad urzędem?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Było tylko jedno spotkanie z ministrem Nowakiem.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To proszę o nim opowiedzieć.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To spotkanie było poświęcone omówieniu harmonogramu legislacyjnego, czyli przygotowania projektów aktów wykonawczych do prawa lotniczego.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czy pojawiały się tam tematy spółek OLT?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Dobrze, ja na razie dziękuję, to w drugiej turze.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Oddaję głos panu posłowi Krajewskiemu, któremu niesłusznie zabrałam.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Nie ma problemu, pani przewodnicząca.

Wracając do wątku, który jest też wcześniejszym z tego powodu, że wracamy do 30 sierpnia 2011 r., wtedy, kiedy firma Amber Gold pozyskała 75% udziałów w firmie Jet Air, zmieniła nazwę na OLT Jętami, chciałbym dowiedzieć się, kiedy pan – jako prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego – dowiedział się o tej zmianie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, nie, nie przypominam sobie. Ja wspomniałem już, że ta informacja jest dostępna, ale to nie znaczy, że muszę ją przyjmować, potwierdzać przyjęcie takiej informacji. Sprawę…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Ilu miał pan przewoźników, jeśli chodzi o liczbę przewoźników lotniczych, którzy w 2011 r. podlegali pod nadzór Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Już o tym wspomniałem.

Powtarzam, ta liczba się zmieniała i nie potrafię w tej chwili powiedzieć, ile dokładnie było przewoźników zarejestrowanych.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

W ujęciu średniorocznym, ilu to było przewoźników? Tak, żeby opinia publiczna miała świadomość, o jakiej liczbie rozmawiamy.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Między kilkanaście a dwadzieścia kilka.

Tak, ta liczba się zmieniała w ciągu…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli to jest bardzo ograniczona liczba. Myślę, że przyzna pan prezes rację…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

To tak trudno było zapamiętać wszystkie…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

I wracając do tego istotnego wątku, ponieważ 30 sierpnia 2011 r. możemy mówić o bezpośrednim zaangażowaniu środków Amber Gold w wątek lotniczy i w działalność późniejszego podmiotu pod nazwą OLT Express Regional (a wówczas OLT Jetair) i chciałbym potwierdzić, czy pan we wrześniu 2011 r. uzyskał informacje na temat tego, że to nowy podmiot Amber Gold stał się większościowym udziałowcem jednego z przewoźników lotniczych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie otrzymałem bezpośrednio takiej informacji.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To ja chciałbym…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…ona była dla mnie dostępna, ale nie otrzymałem jej bezpośrednio.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

We wrześniu 2011 r. nie uzyskał pan tej informacji?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiej informacji.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To chciałbym przedstawić panu artykuł z 12 września 2011 r. z „Dziennika Gazety Prawnej": „Polsko-niemiecka fuzja na rynku przewoźników lotniczych".

Jakby mógł pan zapoznać się, spojrzeć – czy z tym artykułem zapoznał się pan na wcześniejszym etapie pracy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie znałem tego artykułu.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Nie znał pan tego artykułu.

A czy osoby, które były odpowiedzialne w kierowanym przez pana urzędzie, powinny taki artykuł przekazać (w tak zwanej prasówce, w przeglądzie mediów) pracownikom Urzędu Lotnictwa Cywilnego, w tym osobom z kierownictwa, które, jak rozumiem, otrzymywały taki przegląd mediów, jeśli chodzi o zakres lotniczy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tu padło jedno słowo: czy… czy musiały – przegląd prasowy, o którym byliśmy informowani, był jednak pewnym wyborem dokonywanym przez biuro rzecznika pasowego, biuro komunikacji wewnętrznej, tak to nazywaliśmy.

Tak, że jest to zawsze jakiś wybór, to nie jest sto procent wszystkich materiałów na temat lotnictwa, które się ukazują.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Tylko mówimy o prasie ogólnopolskiej i artykule, który *stricte* dotyczy jednego z przewoźników lotniczych.

Czy takie artykuły powinny znaleźć się w takim przeglądzie mediów, czy powinny zostać pominięte?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Z prasy ogólnopolskiej – powinny się tam znaleźć.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Powinny się znaleźć.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A branżowej?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Branżowej, ale branżowej, lotniczej.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Branżowej związanej z lotnictwem, oczywiście.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Lotniczej, tak.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
Mówimy o artykule, który pojawił się niespełna dwa tygodnie po dokonaniu zmiany w strukturze właścicielskiej, po wejściu Amber Gold do firmy Jet Air. I jeżeli państwo nawet (bo były takie twierdzenia, że państwo nie uzyskaliście tej informacji w 2011 r.) – to, jak rozumiem, ta informacja była ogólnodostępna. I tego przykładem jest również ten artykuł, który ma pan prezes przed sobą.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Ja rozumiem, ale…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
Rozumiem, że ta informacja…

To ja może przejdę do dalszych pytań, żeby odpowiedział pan na pytanie, czy prezesem zarządu spółki, która była przewoźnikiem lotniczym, firma OLT Jetair, mogła być osoba prawomocnie karana za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Według ówczesnego stanu prawnego nie było wyraźnie sprecyzowanego takiego właśnie, właśnie wymogu – o ile pamiętam.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
Czy pan jest pewny tych słów?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie jestem na sto procent pewny.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
To na sto procent pan się myli.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
… sto procent pan się myli.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Standardowo wymagane było, po prostu, świadectwo niekaralności.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
A czy słyszał pan o Kodeksie spółek handlowych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Oczywiście.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**
Oczywiście.

Art. 18 Kodeksu spółek handlowych mówi wprost o zakazie pełnienia funkcji w organach spółki przez osoby prawomocnie karane za szereg przestępstw.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Ja rozumiem, ale urząd nie jest organem, który np. zarejestruje podmioty gospodarcze z osobami, które,… które popełniły takie przestępstwo.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Ale ma obowiązek sprawdzać, czy osoby są niekarane.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Ale to jest administracja publiczna.

Jeżeli, jak już pan przewodniczący Suski wspomniał, jeżeli była praktyką próba pozyskania, jeżeli na co dzień państwo pozyskiwaliście od przewoźników lotniczych informacje o niekaralności osób, które *de facto* kierowały przewoźnikami lotniczymi to, dlaczego w przypadku OLT Jetair, państwo pominęliście fakt wielokrotnej karalności pana Marcina P., od 30 sierpnia 2011 r. prezesa spółki OLT Jetair, której udziałowcem w siedemdziesięciu pięciu procentach była Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jak wspomniałem, sprawdzenie niekaralności, uzyskanie świadectwa było czynnością standardową. Jeżeli nastąpiło dokładnie…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To, dlaczego w przypadku Amber Gold (a dokładnie OLT Jetair), mamy do czynienia z sytuacją niestandardową?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To musiał być błąd, jeżeli tak dokładnie było.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A za ten błąd pan dzisiaj jest w stanie przeprosić? I wziąć tę odpowiedzialność na siebie, jako prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, że państwo pominęliście fakt, że prezesem spółki, która była przewoźnikiem lotniczym, był pan Marcin P., osoba wielokrotnie karana?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Musiałbym ten fakt najpierw dokładnie sprawdzić, określić swoją rolę, jako że to… to są sprawy bardzo ścisłe i merytoryczne – i mogą być źle interpretowane.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

No. dobrze, to ja, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, jeszcze chciałbym okazać jeszcze jeden artykuł panu prezesowi.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

To proszę pokazać, a ja w międzyczasie zadałabym tylko jedno pytanie.

Panie prezesie, proszę wytłumaczyć opinii publicznej w takim razie, dlaczego wcześniej i później, państwo żeście reagowali na każdą informację (nawet medialną) o zmianach w strukturach właścicielskich i w zarządzie? A na informację o tym, że Marcin P. wszedł do zarządu spółki OLT Regional (ona się wtedy jeszcze inaczej nazywała), w jaki sposób urząd był do czasu jego wyjścia absolutnie głuchy?

Jak to było możliwe, jak to się stało?

Ja mogę panu zacytować pisma, jeżeli pan sobie życzy, które się zaczynają w ten sposób, że: *Nawiązując do informacji medialnych o tym, że spółka, udziały w spółce zostały zakupione, nawiązując do informacji internetowej, nawiązując do informacji, która znalazła się w mailu, urząd…* i teraz niektórych wzywa, a niektórych (tak jak OLT) prosi o przekazanie informacji i przypomina, jakie są obowiązki, jeżeli dochodzi do zmian.

Proszę powiedzieć, jak to jest możliwe, że w przypadku Marcina P. do momentu, kiedy go nie wycofano z tego zarządu (co bez wątpienia nie było przypadkiem), urząd…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

15 grudnia dopiero, czyli po czterech miesiącach…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…urząd udawał, że nie widzi tej zmiany w zarządzie, ale z tego pisma zauważył inne zmiany, które zarejestrował.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Gdybym ja miał wyjaśniać tę sprawę, to zrobiłbym to, co zresztą państwo też zrobili…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A pan powinien ją wyjaśnić, bo był prezesem wtedy.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…czyli poprosiłbym moich pracowników o szczegółowe wyjaśnienia sytuacji i działania.

I wiem, że państwo wzywaliście na komisję pracowników. Ja nie podam żadnych nowych ani…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, może pan…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…bardziej aktualnych informacji niż oni potrafili to zrobić.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, może pan mówić, co pan chce – zgodnie z ustawą, odpowiada pan za całość działań, zaniechań, zaniedbań i szkody wyrządzone w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

W związku z powyższym może pan, oczywiście, udawać, że pana to dzisiaj nie interesuje, przynajmniej na ten moment, ale tak nie jest.

Pytam pana, czy pan wyjaśnił (lub potrafi dzisiaj wyjaśnić), jak do tego doszło, że w przypadku tej sytuacji, bardzo specyficznej, urząd udawał przez kilka miesięcy, że nie zauważył i nie zarejestrował zmiany, o której nie tylko miał szansę dowiedzieć się z mediów (bo pan poseł o to pytał, a ja mam wykaz innych publikacji, w których jest mowa wyraźnie o tym, że to jest Marcin P., że jest Multikasa, że kupuje linie lotnicze). I ja panu powiem więcej, nawet jest takie sformułowanie, że np. w gazecie trojmiasto.pl sformułowane jest podejrzenie, że jest to za pieniądze inwestorów… że za pieniądze inwestorów finansowane są linie lotnicze i ambicje Amber Gold.

Oczywiście, możemy uznać, że jesteśmy wszyscy naiwni i, że prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie interesowały zmiany na rynku lotniczym, o których szeroko rozpisywały się gazety. Oczywiście, możemy uznać, że pana nic nie interesowało i te informacje do pana również nie docierały czy to z prasy powszechnej, czy branżowej, bo takie też się pojawiały. Natomiast, jakby pan zechciał w tym momencie odpowiedzieć – jak to jest możliwe, że w tym przypadku, właśnie jednym, ta osoba, która jest karana i która nie mogła wykazać się świadectwem dobrej reputacji (mówiąc wprost – przedłożyć zaświadczenie o niekaralności) uzyskała względ… takie względy urzędu, który przez cztery miesiące, czyli do momentu rezygnacji, nie poprosił o te dokumenty, udając, że ich nie widzi?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Odpowiadam na pytanie.

Mając dostęp do dokumentów i możliwości dostępu również do pracowników, na pewno tę sprawę mógłbym wyjaśnić. W momencie…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Miał pan i był pan długo jeszcze później prezesem.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…odejścia z urzędu nie byłem świadomy tego problemu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, no, to muszę panu powiedzieć, że znowu jest kiepsko z pana pamięcią, bowiem – jak spółka już sobie dokonała tych zmian i wyczyściła ten niewygodny fakt Marcina P. w zarządzie – to poinformowała państwa rzekomo oficjalnie o tym, że nastąpiły zmiany i to ogromne zmiany w spółce – od adresu, siedziby, kapitału i tak dalej, i tak dalej.

W związku z powyższym, wtedy państwo żeście wezwali spółkę o wyjaśnienia, bo w ogóle wam się nic nie zgadzało, bo we wrześniu mieliście inny podmiot a już pismo do was składał jeszcze trzeci podmiot, bo spółka w międzyczasie zmieniła tę strukturę i nazwę.

W związku z powyższym na pewno państwo żeście żądali wyjaśnień.

I teraz chcę pana zapytać, co pan wtedy ustalił, jak pan tych wyjaśnień żądał od spółki, jak to się stało, że w ogóle inny podmiot pisze a pół roku lata inny podmiot, o innej nazwie, jeśli chodzi o koncesje i wszystkie inne zgody – co pan wtedy ustalił?

Jeszcze pan był – 9 lutego 2012 r. …

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

W tym okresie, kompetentne osoby zajmowały się tą sprawą. Ja bezpośrednio…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A, pan był niekompetentną osobą?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tego nie powiedziałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Mhm.

Proszę pana, pytam pana jako prezesa, który odpowiada za to wszystko, co tam się działo – czy pan ustalił, dlaczego ten fakt powszechnie znany i krytyczny (dlatego, że ten fakt uniemożliwiłby w tym momencie funkcjonowanie i pranie tych pieniędzy) został przez pana urząd wybiórczo niezauważony?

**Świadek Grzegorz Kruszyński**:

Gdybym miał okazję to w swojej działalności, na pewno, tę sprawę mógłbym wtedy zbadać, mając do tego odpowiednie uprawnienia – wyjaśnić i skorygować.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Co to znaczy: okazję?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, miał pan tę okazję.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Jako prezes… prezesowi, ktoś może zakazać sprawdzenia takich rzeczy?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, to ustalmy sobie jedną rzecz. Czyli pan, zeznając tutaj przed Komisją, twierdzi, że spotkał się tylko jeden raz z panem Wicherkiem, tak?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jedno spotkanie sobie przypominam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ile razy spotkał się pan z panem Frankowskim?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Z kim, przepraszam?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Frankowskim?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiego…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, w ilu spółkach lotniczych pan Frankowski pracował?

A może zapytam inaczej – w ilu nie pracował?

I pan, jako prezes…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiej osoby.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…Urzędu Lotnictwa Cywilnego od 2006 do 2012 r. nie kojarzy nazwiska pana Frankowskiego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nawet nie wiem, dlaczego miałbym akurat kojarzyć.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan się w ogóle czymkolwiek interesował w tym urzędzie?

To może inaczej… jakby się pan zechciał odnieść do zeznań pana pracowników, którzy mówili, że jak podmioty nie spełniały wymagań, nie były w stanie przejść kryteriów narzuconych przez ustawę to wtedy, ci ludzie reprezentujący te podmioty, szli do pana i dostawali ci ludzie ustne polecenia, że mają przymknąć oczy na te braki.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To nieprawda.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

To nieprawda.

Czy w tej sytuacji chce pan powiedzieć, że pani Kolmas mówiła nieprawdę, zeznając przed Komisją?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie wiem, co mówiła pani Kolmas.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan Gaweł mówił nieprawdę, twierdząc przed Komisją, że w urzędzie byli bez przerwy tzw. załatwiacze i, że załatwiali właśnie z… on nie wie dokładnie co, później dostawał informację, że ma przymknąć oczy?

Panu powiem więcej, pan Gaweł powiedział dalej idącą rzecz – on powiedział, że on rekomendował odebranie licencji OLT, tylko od zarządu przyszła informacja, że *dalej czekamy*. Dalej pan sobie tego nie przypomina?

**Świadek Grzegorz Kruszyński**:

Mało tego, przypominam sobie dokładnie i wiem, że ani nie przyjmowałem „załatwiaczy", ani nie wyko… nie wydawałem dyspozycji na przymykanie oka na cokolwiek.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Pani przewodnicząca, czy ja mogę jedno zdanie?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę, proszę.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

To jest protokół przesłuchania świadka sporządzony 5 kwietnia 2017 r., świadek Zbigniew Mączka: „Bardzo często nie miałem czasu, ale oni, czyli przedstawiciele wszystkich firm, którzy tam zaglądali, zaglądali do prezesa Kruszyńskiego i do mnie, i do prezesa Kądziołki jak mieli moment, i mówili, że są, że załatwiają sprawy".

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan prezes Mączka też zeznawał nieprawdę przed Komisją?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wspominała pani o „załatwiaczach" – rozumiem sytuacje, w których ktoś wchodzi i coś załatwia.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana…

No, my też…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Natomiast, kiedy gość jest z zewnątrz, uczestnicy spotkań w ULC (bo jeżeli były spotkania organizowane przeze mnie, przez moje biuro, to one wszystkie są zarejestrowane i ich treść jest znana), natomiast zdarzają się przypadki tzw. kurtuazyjnego spotkania, które bywa czasami nawet w korytarzu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Panie prezesie, pytanie jest takie: czy świadkowie, którzy tu mówili, że informowali pana o sytuacji OLT, o bardzo trudnej sytuacji finansowej, dostawali od pana polecenia, aby nie odbierać, czy nie zawieszać, czy nie wydawać koncesji tymczasowej OLT w związku z jego sytuacją finansową.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Myślę, że to akurat można sprawdzić, bo koncesja została wydane po moim odejściu z urzędu, więc, jak mogłem wydawać dyspozycje o odebraniu koncesji.

Czy tutaj nie ma jakiegoś nieporozumienia?

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To jeszcze wróćmy do tego okresu, gdy był pan prezesem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, nie ma nieporozumienia… bo ja chcę oddać głos kolegom.

Po pierwsze, znalazłam te dokumenty, o których pan wcześniej mówił, że pan nie pamięta – podpisane przez pana, jest z imienia i nazwiska.

Po drugie, chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że proces związany z próbą wyciągnięcia dokumentacji finansowej rozpoczął się w 2010 r. i trwał w sposób nieustanny.

W związku z powyższym, luty 2012 r. to już jest kilka lat, w zasadzie kilkanaście miesięcy ciągłego proszenia na kolanach OLT, żeby przysłało sprawozdanie finansowe z opinią biegłego rewidenta. To jest również ileś miesięcy proszenia się o kopię ubezpieczeń.

Czy pan chce powiedzieć, że decyzje o tym, żeby nie wszcząć w stosunku do tego podmiotu postępowania mającego na celu (ja to nazwę ogólnie) – zrobienia czegoś z koncesją, wszczęcia kontroli, nałożenia kary, wejścia tak, jak mówię, zażądania np. informacji od innych uczestników rynku, czy płacą, podejmowali ci prawnicy, pracownicy sami? Czy też tak, jak tutaj zeznali, informowali pana na bieżąco i czekano na pana między innymi polecenie – między innymi, bo oni mówili o zarządzie całym

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Teraz się zorientowałem, że chyba zaszło drobne nieporozumienie, jako, że ja myślałem wobec państwa pytań o OLT – o OLT Express Poland. To jest ta duża spółka, która ruszyła.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

To jest druga spółka.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Po Yes Airways.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Natomiast teraz zaczynam się orientować, że chodzi państwu o OLT Regional, OLT Express Regional.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Wcześniej Yes Airways – Jet Airways, przepraszam.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To z kolei mały przewoźnik. Rzeczywiście, on był, funkcjonował wcześniej. Tak, tutaj to – jeśli chodzi o Regional – nie mogę powiedzieć, że decyzje były wydawane po moim odejściu, bo były wydawane wcześniej. Natomiast nie zarejestrowałem… nie zapamiętałem problemów, które by z tego… były z tym związane. Na pewno nie wydawałem dyspozycji, aby przymknąć oko na brak jakichś wymagań. To akurat jest zupełnie rzecz dla mnie niepojęta.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

To jak to jest możliwe, że spółka nie złożyła sprawozdania finansowego z opinią biegłego rewidenta za rok 2009, 2010, 2011 no i 2012, co jest dość oczywiste. Wzywana była pod różnymi sankcjami do tego wielokrotnie.

Jak to jest możliwe, że spółka nie wylegitymowała się obligatoryjnym ubezpieczeniem cywilnym samolotu wpisanego do AOC?

I wreszcie, jak to jest możliwe, że spółka właśnie dopuściła do tego, żeby Marcin P. nie musiał przedłożyć zaświadczenia o niekaralności?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To są bardzo szczegółowe fakty, nawet nie mogę ich sprawdzić, czy… czy one są…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

To nie są szczegółowe fakty, to są podstawowe dokumenty…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Zaraz ustalimy te fakty, dysponujemy dokumentacją.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

…które musi mieć przewoźnik, no.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Oddaję głos.

To jest jednorazowa i krótka…

Oddaję głos, panie pośle.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Kontynuując ten wątek – panie prezesie, ile przypadków pan pamięta (a, jak rozumiem, przez ponad pięć lat był pan prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego), ile przypadków pamięta pan, że osoby prawomocnie karane były prezesami spółek lotniczych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiego przypadku.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli, jak rozumiem, ani jednego przypadku, oprócz pana Marcina P.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

O którym się dowiaduję, po tym fakcie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Ale pan chce poinformować Komisję, że o tym fakcie dowiaduje się pan dzisiaj?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To, że pan P. miał kłopoty z prawem, dowiedziałem się mniej więcej w okresie jego… w okresie upadłości OLT Express Poland. Na pewno nie dzisiaj.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A nie zastanawia pana ten fakt, że pan Marcin P. – jako osoba prawomocnie karana – przez cztery miesiące, bez jakiegokolwiek zainteresowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego, pełnił swoją funkcję?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Musiałbym sprawdzić fakty z kalendarzem, na czym polegało sprawowanie funkcji…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Takie są fakty, panie prezesie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…i jak to się miało do koncesji.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Pełnił funkcję prezesa zarządu spółki OLT Jet Air, która w siedemdziesięciu pięciu procentach, od 30 sierpnia 2011 r., taką miała strukturę właścicielską. Pozostałymi jej udziałowcami byli państwo Wicherek.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Takie fakty, tak szczegółowe… musiałbym sprawdzić bardzo dokładnie na podstawie dokumentów.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

No, dobrze, to ja okazałem panu prezesowi artykuł z 2010 r. („Pośrednik z wyrokiem za przywłaszczenie"). W tym artykule pan Marcin P. (tam jest zaznaczony fragment w tym artykule), mówi: „Faktycznie zostałem skazany prawomocnym wyrokiem sądu. Broniłem się, ale sąd nie podzielił moich racji. Wyrok się uprawomocnił, należy go zaakceptować – mówi sam zainteresowany Marcin P."

Ten artykuł był dostępny nie tylko w prasie ogólnopolskiej, ale również w internecie i w 2011 r., i w 2012 r. wystarczyło wpisać do jednej z wyszukiwarek: „Amber Gold", „Marcin P." Jeżeli ktoś chciałby sprawdzić wiarygodność finansową tego podmiotu, to myślę, że oprócz dokumentów finansowych… myślę, że te informacje były bardzo łatwo przyswajalne i bardzo łatwo dostępne.

Dlaczego Urząd Lotnictwa Cywilnego dopuścił do tego, że prezesem zarządu spółki lotniczej był pan Marcin P. – jak pan, jako były prezes ULC, wyjaśni ten fakt?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ponownie… Ponownie powtórzę, że to wymaga dokładnego zbadania z punktu widzenia działania organizacji. Nie byłem świadomy takiego faktu w żadnym wypadku, że nastąpił (jeżeli nastąpił, taki fakt, że)… Znaczy po pierwsze, że ten pan był skazany, ta świadomość rzeczywiście nie dotarła, bo też, no, nie jest standardem uznawanie każdego aplikanta za potencjalnego lub rzeczywistego przestępcę, więc…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Ale zawsze bierzecie państwo zaświadczenie o niekaralności, a w tym przypadku tak nie było…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Bo prawo tego wymaga.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…i dlatego chcemy wyjaśnić tę patologię, do której doszło w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No, właśnie… taki jest wymóg.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jeżeli nie zostało w odpowiednim momencie przedstawione to odpowiednia czynność związana z takim wymogiem, nie powinna być wykonana.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli uważa pan, że to był błąd Urzędu Lotnictwa Cywilnego, że nie zauważyliście państwo tego faktu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jeżeli coś takiego nastąpiło, to byłby to błąd…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

My dysponujemy dokumentami, naprawdę. Panie prezesie, no…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…to byłaby to nieprawidłowość, którą trzeba by zbadać, jaka jej była przyczyna oraz jak to trzeba naprawić.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

No, to zbadajmy, bo w tym momencie pan jest świadkiem i zbadajmy. I chcemy uzyskać od pana wyjaśnienia, dlaczego państwo nie zauważyliście tylko jednego pana – pana Marcina P.?

W pozostałych przypadkach postępowaliście zgodnie z procedurą i zgodnie z przyjętą praktyką.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Sprawdzenie wymagało przejrzenia wszystkich dokumentów, dokładnie – data po dacie i jak one dochodziło do urzędu, jak w tym przypadku wyglądały zapisy KRS.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ja mogę panu pomóc.

30 sierpnia 2011 r. doszło do aktu notarialnego, 8 września została ta informacja przekazana (wraz z aktem notarialnym, w którym te wszystkie zmiany były) do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Urząd Lotnictwa Cywilnego pominął sobie osobę Marcina P. w zarządzie, natomiast zaczął domagać się informacji i planu gospodarczego z uwagi na podniesienie kapitału zakładowego, wejście nowego, właśnie, dużego udziałowca w postaci Amber Gold, no, i oczywiście zainteresował się, czy to będzie miało wpływ na tę upadającą firmę. Marcin P. i zarząd OLT nie mieli w zwyczaju odpowiadać w sposób prawidłowy, wysyłali cokolwiek, a państwo żeście dalej udawali, że nie widzicie tego, że ten Amber Gold jest, że jest Marcin P. i że nie ma zaświadczenia o niekaralności.

A wie pan, można odnieść takie wrażenie, że robiliście to państwo z jednego powodu – gazety były pełne informacji, że wchodzi nowy gracz na rynek i za tym stoi Marcin P., który jest wpisany przez KNF na listę i który ma wyrok za Multikasę. I nieodparte wrażenie ma każdy, kto to czyta, że to nie był przypadek. Chyba, że pan prezes (jako jedyny, który w tym momencie to czyta i ogląda) ma dalej wrażenie, że to nie był przypadek?

To w takim razie proszę powiedzieć, jak do tego doszło?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To jest długa wypowiedź, to całość jest pytaniem?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Trzeba panu na części dzielić? Nie zapamiętuje pan?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tym bardziej, że mam wrażenie, że końcówka jest sugerowaniem odpowiedzi.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

No, to proszę odpowiedzieć na pytanie pana posła.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Proszę odnieść się.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Jak to się stało, że…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…że doszło do skandalu? Bo dzisiaj możemy to powiedzieć jasno – mamy czas, proszę bardzo wyjaśnić tę sytuację.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Określenie „skandal" jest określeniem emocjonalnym i trudno się do czegoś takiego odnieść merytorycznie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, doszło nie tylko do skandalu, ale doszło do niedopełnienia obowiązków i doszło do olbrzymiej straty finansowej. „Skandal" to małe słowo, na to są mocniejsze słowa, za którymi idą sankcje karne jeszcze.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wracam do poziomu merytorycznego… mogą być bardzo mocne słowa, mniej mocne, bardziej mocne, ale konkretem jest to… ja w tej chwili nie jestem w stanie sprawdzić, bo państwo mi opowiedzą parę rzeczy, które ja nawet nie… na koniec wypowiedzi, na koniec informacji nie pamiętam, jaka była pierwsza.

Analizę musiałbym zrobić na podstawie dokumentów, mieć czas na analizę tych dokumentów – to prawdopodobnie robiono w ULC po moim odejściu.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Nie, to nie po odejściu – panie prezesie, na Boga!

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tutaj pan poseł wspomniał o Białej Księdze…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Chce pan ten dokument z 8. zobaczyć?

„Szanowna pani dyrektor, niniejszym przedstawiam akt notarialny będący protokołem nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, które zmieniło umowę spółki i podjęło szereg innych istotnych uchwał. W załączeniu akt notarialny, który zawiera: zmianę nazwy spółki, siedziby, udziałowców, prezesa zarządu, podniesienie kapitału zakładowego – 8 września 2011 r.”

Czego pan nie rozumie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie chodzi o jedno pismo, chodzi o sekwencję zdarzeń – jak całość przebiegała, jaka była rola urzędników ULC, co oni z tym zrobili, jakie były efekty?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Już panu odpowiadam.

15 września odpowiada na to Urząd Lotnictwa Cywilnego, wzywa o sprawozdanie nadal za rok 2009, 2010 wraz opinią biegłego rewidenta oraz najnowsze sprawozdanie zarządcze w związku z dokapitalizowaniem spółki przez Amber Gold.

Oczywiście, przypomina o tym (ale to ja do tego wrócę), że „wszczęte jest postępowanie w sprawie weryfikacji posiadanej koncesji oraz nawiązanie do przedłożonego protokołu ze zgromadzenia wspólników informuje, iż dokument ten nie pozwala na weryfikację stanu finansowego spółki, wobec powyższego, urząd wzywa, jak powyżej”.

To jest reakcja na to, a co jest z zarządem i z karanym Marcinem P.?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Powtarzam, to są cytaty, to są wyrwane informacje nie…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Panie prezesie, przecież my możemy panu prezesowi to pokazać. My nie wprowadzamy pana w błąd, tylko informujemy o faktach.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dobrze, panie pośle… panie pośle… panie pośle, taka jest odpowiedź pana na to pytanie.

Chodźmy dalej…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

No, dobrze.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…do nas należy ocena treści.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To, czy zna pan rozporządzenie 1008/2008, które dotyczy głównych zobowiązań Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jeśli chodzi o rozporządzenie unijne?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak, znam takie, nie na pamięć, niedokładnie, ale zawsze mogę do niego sięgnąć, wiem, co można tam znaleźć.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Rozumiem, panie prezesie, spokojnie.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 tego rozporządzenia wymagane jest, aby dla celów przyznania koncesji osoby, które będą stale i rzeczywiście kierowały działalnością przewoźnika miały dobrą reputację.

Czy pan Marcin P. miał dobrą reputację?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Dobra reputacja, no, musi mieć odzwierciedlenie w przepisach już krajowych…na czym ona polega, jak ją się sprawdza.

W tym czasie, pamiętam, jedynym elementem, który można było wyegzekwować to była niekaralność.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Tak, bezspornie ustaliliśmy fakt karalności pana Marcina P. Ja mam przed sobą nawet informację z Krajowego Rejestru Karnego z ówczesnego czasu i no, naprawdę nie będziemy teraz rozmawiać, czy pan Marcin P. był osobą niekaralną… niekaraną, bo był osobą wielokrotnie karaną.

I chciałbym tylko od pana na koniec tego wątku usłyszeć, czy ma pan poczucie, że Urząd Lotnictwa Cywilnego dopuścił do tego, że pan Marcin P. jako osoba prawomocnie karana, był prezesem spółki lotniczej przez cztery miesiące a państwo mieliście weryfikować dobrą reputację osób, które stale kierują podmiotami, które są przewoźnikami lotniczymi.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To nie jest sprawa poczucia, czy przeczucia.

Jeżeli jest taki fakt (zaistniał, jak rozumiem, zaistniał) to była to nieprawidłowość, błąd, niedopatrzenie. Dokładne badanie by mogło dokładniej po stronie już czynności urzędu określić, na czym to polegało – czy to był błąd, czy innego typu nieprawidłowość, ale była to, z całą pewnością, nieprawidłowość.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A kto, według pana prezesa, powinien sprawdzić ten fakt niekaralności pana Marcina P.? Kto z imienia i nazwiska odpowiadał za to, że powinien takie informacje od spółki pozyskać?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie sięgnę do szeregowego urzędnika jako, że przydział zadań leży w kompetencjach „po drodze” – dyrektora departamentu, kierowników wydziałów, oni mogą te zadania przydzielać wobec swoich pracowników – dla mnie taką osobą jest dyrektor departamentu.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Którego departamentu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Rynku Transportu Lotniczego.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Żebyśmy mieli jasność, rozumiem.

Czyli z imienia i nazwiska, według pana, kto odpowiadał za niedopełnienie obowiązków?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przede mną, dyrektor departamentu.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Pytam z imienia i nazwiska, była taką osobą.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wówczas była to pani Sylwia Ciszewska.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Bardzo dziękuję za głos.

Proszę świadka, panie prezesie, kto powołał pana na to stanowisko?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Premier na wniosek ministra, wówczas było to transportu i budownictwa…właściwego do spraw transportu, tak to było, nazwa się zmieniała.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Jaki premier? Premier Tusk?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Premier Kaczyński, Jarosław Kaczyński.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Premier Jarosław Kaczyński.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Tak.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
A w jakim miesiącu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
We wrześniu 2006 r.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
We wrześniu 2006 r.?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Tak.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
I kadencja miała się skończyć?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
We wrześniu dwa tysiące… o rany, jedenastego, 2011.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Proszę powiedzieć taką rzecz – a dlaczego został pan odwołany i przez kogo i na czyj wniosek?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Na wniosek ministra właściwego do spraw transportu, wtedy ministrem był pan Nowak a premierem pan Donald Tusk.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
A proszę powiedzieć taką rzecz – pan jest dobrym organizatorem?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Tak, mam duże doświadczenie, jeśli chodzi o organizację.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
A to prawda, że pracownicy urzędu, kiedy zapadła decyzja o tym, żeby pana odwołać (kiedy premier Tusk pana odwoływał), pracownicy urzędu pisali list protestacyjny w pana obronie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie przypominam sobie takiego faktu.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
No, nie, no, niech pan nie żartuje – nie pisano listu protestacyjnego w pana obronie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie przypominam sobie.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
A proszę powiedzieć taką rzecz – pan Wicherek zeznał, że kontaktował się telefonicznie z panem w roku 2011. Ile telefonów panowie zrealizowaliście? Czy to było z pana inicjatywy czy nie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ja nie przypominam sobie żadnego telefonu, żadnej rozmowy z panem Wicherkiem.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Nie kontaktował się pan, tak, nigdy z panem Wicherkiem?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ja na pewno nie, ale…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Spotkał się pan osobiście raz…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…nie przypominam sobie żadnej rozmowy, również nawet z jego inicjatywy.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Proszę powiedzieć taką rzecz.

Pan Frankowski zeznał, że: „Linia lotnicza będzie sprzedana. Od samego początku były takie założenia, to był mój plan, pan Marcin P. zgadzał się z tym, ale nie wykluczył utrzymania w portfelu inwestycyjnym OLT, jako dojnej krowy”.

Frankowski też zeznał: „Myślałem o jakiejś dużej grupie kapitałowej, która byłaby potencjalnym inwestorem”.

Czy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego docierały do pana informacje, kto będzie tym inwestorem, jaka grupa kapitałowa może w przyszłości przejąć OLT?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.. nie… nie było takich informacji, nie było takiego tematu.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A czy docierały do pana jakiekolwiek informacje o tym, że OLT może wejść na giełdę? W sierpniu 2012 r. mówiono o tym, że ta spółka trafi na giełdę?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takiej… takiej informacji.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Świadek Gaweł zeznał, że do urzędu przychodzili różnego rodzaju „załatwiacze” – „W tej chwili mam wrażenie, że nie dlatego, że my też zgłaszaliśmy to, ale to jest po prostu nie do wytrzymania”.

Czy do pana docierały informacje o tym, że różnego rodzaju „załatwiacze” kręcą się po korytarzach urzędu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To był problem, na który natknąłem się, jako jeden z pierwszych problemów, kiedy rozpocząłem pracę na tym stanowisku, między innymi z tego powodu (między innymi, bo nie… to nie jest jedyny powód) nastąpiła zmiana siedziby, jako. że w poprzedniej siedzibie przez ją… przez jej kształt, plan i zarządzanie również budynkiem, sposób zarządzania przez właściciela, nie pozwalały ustanowić takiej strefy chronionej.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Przed „załatwiaczami”?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przed „załatwiaczami”.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Strefa chroniona przed „załatwiaczami”.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

A może inaczej, bo to jest pejoratywne określenie… nie wszystkie osoby, które chcą lub powinny się spotkać, są tzw. załatwiaczami, o tym zaraz powiem. Oczywiście, taka potoczna nazwa przyjęła się właśnie w tym okresie, kiedy urząd był na Żelaznej, ponieważ to było uciążliwe.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A może pan…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

No dobrze, ale niech pan powie, docierały do pana takie sygnały czy nie? Tak albo nie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak, tak, docierały.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A może pan w procentach ocenić, jaki procent to byli „załatwiacze" a jacy to inni.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, nie jestem w stanie…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Ja oddam zaraz panu przewodniczącemu głos, pan, pan zada pytanie, ale…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…ocenić, ale…

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bo to ciekawy wątek, co pan powiedział, że nie wszyscy byli „załatwiaczami", z czego wynika, że to była ogromna jakaś ilość, czyli większość w zasadzie.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Panie przewodniczący, zaraz pan dopyta.

Ja chcę wrócić do bardzo ważnego wątku tego listu protestacyjnego. Czy powstał taki list, czy nie? No, pytam o… o to rozpocząłem pytanie, o to, czy był pan doskonałym organizatorem, ponieważ jest artykuł z 17 lutego 2012 r. dotyczący pana odwołania i ponoć pracownicy urzędu wydali oświadczenie mówiące o tym, że pan prezes jest prezesem o ogromnym zaangażowaniu, o wielkiej wiedzy merytorycznej, a przy okazji doskonałym organizatorem, wyrozumiałym szefem. Były artykuły na ten temat.

Pan nic nie wie o tym, żeby pracownicy urzędu list w pana obronie wyprodukowali?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Znaczy, to jest okres po odwołaniu, w którym odciąłem się od wszelkich spraw i odpoczywałem. Możliwe, że informacje, które wystąpiły w tym okresie, jakieś za… mniej utkwiły mi w pamięci.

Nie chcę powiedzieć, że dokładnie pamiętam, ale to…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Nie, no, panie prezesie. No to…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…co pan zacytował, odświeża mi nieco pamięć, że coś takiego zaistniało.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

No to odświeżę jeszcze panu pamięć.

„Pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego pragną wyrazić stanowczy sprzeciw wobec decyzji prezesa Rady Ministrów, wydanej na wniosek ministra właściwego do spraw transportu Nowaka, odwołującej pana Grzegorza Kruszyńskiego z funkcji prezesa Urzędu, Urzędu Lotnictwa Cywilnego".

Napisali w piśmie protestacyjnym przesłanym Polskiej Agencji Prasowej. Ja rozumiem, ten list trafił zapewne do premiera Tuska i… i pana ministra Nowaka.

Była odpowiedź według pana wiedzy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Po pierwsze, nie miałem nic wspólnego z napisaniem takiego listu a, tym bardziej, nie oczekiwałem żadnej odpowiedzi.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

To inaczej…. dlaczego minister Nowak pana odwołał, jakie przyczyny?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie podał żadnych przyczyn.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

No, tu się mówi też w tym artykule o zastrzeżeniach, co do jakości pracy w obszarze legislacji.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Powtarzam. Nie, nie zo… przyczyny nie zostały podane. Odwołanie jest bez podania przyczyn.

O problemach z legislacją już wspominałem. Rzeczywiście, były opóźnienia w przygotowaniu projektów, był harmonogram usunięcia tych opóźnień a przyczyny były…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A wrócę jeszcze do tego protestu.

Czy według pana wiedzy świadkowie, których przesłuchiwaliśmy do tej pory, np. pani Ciszewska, czy ci świadkowie podpisywali list w pana obronie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie mam pojęcia.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Proszę świadka, proszę powiedzieć, czy docierała do świadka „prasówka", czyli przegląd prasy, czy ktoś dokonywał w urzędzie do… do pana, jako prezesa, z prasy branżowej?

Mieliście wprowadzony przegląd prasy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Biuro komunikacji przygotowało najpierw „prasówkę" złożoną z wycinków, przekształconą potem w informacje z linkami do – albo strony intranetowej, albo do dostępnych stron zewnętrznych – jeśli to można nazwać „prasówką".

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Koledzy cytowali tutaj różnego rodzaju artykuły z września. To już mam artykuł z sierpnia 2011 r. ,,Niemieckie linie lotnicze w rękach gdańskiej spółki Amber Gold" i to w tytule jest Amber Gold.

„Kontrowersje wokół Amber Gold". W 2010 r., KNF umieściła Amber Gold na liście ostrzeżeń publicznych. KNF stwierdziła, że spółka nie posiada zezwolenia na wykonywanie czynności bankowych. Więcej, właścicielem spółki jest Marcin P., kilka lat temu został skazany przez sąd, (chodziło o wyłudzenie pieniędzy przy użyciu firmy-krzak).

To wszystko było w internecie, proste wyszukiwanie poprzez Google. Pan chce powiedzieć, że tego typu wiadomości, informacje w sierpniu, wrześniu 2011 r., przy sprawnie funkcjonującej „prasówce" w urzędzie dość niszowym (to nie była infrastruktura drogowa ani kolejowa) – do pana nie docierały tego typu informacje? Że za chwilę jedną z najważniejszych spółek, najważniejszych przewoźników będzie tego typu podmiot?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie potrafię potwierdzić.

Nie mogę potwierdzić, czy akurat odwołanie do tego artykułu znalazło się w „prasówce". Mogło się znaleźć, natomiast w tej „prasówce"…

Ja wiem, że teraz Komisja interesuje się jednym jedynym wątkiem, natomiast w „prasówce" znajdowały się informacje wybrane dotyczące wszystkich obszarów działalności ULC. Koncesjonowanie to nie jest jedyny obszar działalności. On razem z zezwoleniami, których zresztą jest więcej, te zezwolenia to są…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

No, to dobrze.

Ile było takich artykułów dziennie na temat przewoźników lotniczych, bo ja rozumiem – budowa dróg, funkcjonowanie służby zdrowia, edukacja jako branża, lotnicy, finanse, przewoźnicy lotniczy…

Panie prezesie…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ja rozumiem, że państwu kojarzy się lotnictwo tylko z koncesjonowaniem, natomiast…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Nie chodzi mi o koncesjonowanie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…bardzo duży obszar to jest licencjonowanie personelu lotniczego, to jest certyfikacja, obsługa i nadawanie zdatności lotów statków powietrznych. To są bar… duże… Dużym obszarem są sprawy lotnisk, ochrona, która w tamtym okresie była dosyć istotnym przed drama…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Nie przekona nas pan naprawdę do tego, nie przekona nas pan do tego, że te artykuły przedstawiane tutaj, to były artykuły produkowane w dziesiątkach, setkach dziennie. Naprawdę, to jest… ta linia nie jest do obrony.

Albo mieliście niesprawnie funkcjonującą „prasówkę”, albo – po prostu – nie reagowaliście na sygnały, które do was docierały.

Ale proszę powiedzieć taką rzecz, czy wpływały zapytania prasowe do państwa w sprawie Amber Gold albo w sprawie OLT? Zapytania do pana jako prezesa – 2011 r., początek 2012 r.?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie. Mogły wpływać, ale ja tego sobie nie przypominam.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A czy generalnie wpływały zapytania prasowe w sprawie innych przewoźników?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Oczywiście, do biura komunikacji wpływały.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

I jak to wyglądało? Docierało to do pana?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przygotowana była odpowiedź, konsultowana ze mną.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Zatwierdzał pan odpowiedź?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie nazywaliśmy tego… zatwierdzenia, ale w sytuacjach, kiedy pracownik, szef biura komunikacji, nie uzyskiwał informacji bezpośrednio z departamentów (bo często chodziło o informacje, po prostu, potwierdzone dokumentami, czy coś jest czy czegoś nie ma) to takie informacje przekazywał samodzielnie, nie musiał ze mną tego uzgadniać.

Jeśli chodziło o wyrażanie jakichś opinii w imieniu urzędu to wtedy rekomendował, ale uzgadniał ze mną sposób odpowiedzi.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Proszę świadka, art. 209l pkt. 2 ustawy Prawo lotnicze stanowi o obowiązku nałożenia administracyjnej kary pieniężnej w wysokości 0,5% obrotu przedsiębiorstwa osiągniętego w roku poprzednim, ale nie więcej niż 50 tys. zł, w przypadku naruszenia przez przedsiębiorcę obowiązków wynikających z rozporządzenia unijnego.

Proszę powiedzieć, ile razy wykorzystał pan ten instrument?

Chodzi oczywiście o niedostarczenie organowi, wydającemu koncesję,sprawozdania finansowego badanego przez biegłego rewidenta.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

No, nowy przepis wszedł w życie 18 września 2011 r., pan jest jeszcze kilka miesięcy – korzystał pan z tego rozwiązania czy nie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie użycia tego przepisu w ciągu tych kilku miesięcy.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Proszę świadka, mamy zeznania też pana Wicherka. Pan Wicherek mówił o swoich rozmowach z panem Mariusem O., który zna się na branży lotniczej. I konsultowali.

„Widziałem akurat w maju 2011 r., z Olechem widziałem się pierwszy raz w życiu. Był sam. Powiedziałem mu, jak wygląda sytuacja finansowa Jet Air, nie pokazywałem żadnych dokumentów. Po tej rozmowie Olech stwierdził, że to nie jest interes dla niego. Uważał nas, zresztą słusznie, za trupa ekonomicznego".

Proszę powiedzieć, dlaczego specjaliści, osoby, które interesowały się rynkiem lotniczym, słusznie oceniały Jet Air, jako trupa lotniczego a Urząd Lotnictwa Cywilnego takiej wiedzy nie posiadał?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie potrafię odpowiedzieć na takie pytanie.

Nie wiem, co to za specjalista tak oceniał, w jakiej sytuacji, jakimi informacjami dysponował.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Mogę panu wejść, w takim razie, w słowo?

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Tak, proszę bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, to ja panu coś powiem.

Jeżeli pan nie wie, dlaczego pan Wicherek sam się określał mianem trupa finansowego to ja panu w takim razie pomogę odświeżyć sobie pamięć – mianowicie, proszę pana, czy Grzegorz Kruszyński to pan, tak?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

6, 7 czerwca 2011 r.: „W związku z zawieszeniem wykonywania przez Jet Air działalności oraz złą sytuacją finansową spółki wszczynam postępowanie mające na celu weryfikację statusu posiadanych przez państwa koncesji. W związku z powyższym zwracam się z pilną prośbą, w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego zawiadomienia, o przedstawienie dokumentów dotyczących sytuacji finansowej, potwierdzających spełnienie wymogów".

Dalej pan sobie nie przypomina sytuacji finansowej?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Rzeczywiście, a czy… kto jest podpisany, bo może być na druku, druku prezesa urzędu, z moim nazwiskiem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, czy jeżeli z przodu jest „Grzegorz Kruszyński", to proszę powiedzieć, czy w tej sytuacji pracownicy używali pana imienia i nazwiska, czy wtedy podpisywali się: „z upoważnienia…" Anna Kolmas czy Sylwia Ciszewska?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No, ale pan już przyznał, że podpisywał bez czytania pisma, więc…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, to tylko… tylko wiceprezesowi, w ramach decyzji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, chodźmy dalej.

Już oddam głos panu posłowi Brejzie, tylko jeszcze jedną rzecz panu odczytam, tylko ją znajdę, bo tego jest dość dużo.

Następna rzecz – proszę pana, w związku z faktem, iż stwierdzono nieprawidłowości (ja przyznam uczciwie, że nie wiem, co to znaczy nieprawidłowości PART M), 8 sierpnia 2011 r. wszczął pan procedurę zawieszania certyfikatu PL.MG.010 w stosunku do Jet Air pana Wicherka.

Dalej pan sobie nie przypomina kłopotów tej firmy?

To zapytam pana jeszcze inaczej… czy pan Wicherek był u pana i uprzedzał pana o tym, że będzie składał wniosek prawdopodobnie o upadłość?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takich…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan Wicherek był u pana i mówił panu o tym, że znalazł inwestora i, że – być może – uda mu się uniknąć upadłości?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a… jeszcze w takim razie ostatnie pytanie zanim oddam głos z powrotem panu posłowi Brejzie.

Czy pan zna raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczącej pana całej działalności, jako prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przepraszam, proszę…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan zna raport Najwyższej Izby Kontroli, który oceniał pana działalność, jako prezesa ULC, dotyczący nie tylko przewoźników lotniczych, ale tych pozostałych dziedzin, o których pan dzisiaj mówił?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie znam takiego raportu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

„Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego z naruszeniem przepisów Prawa lotniczego wydawał koncesje, zezwolenia i certyfikaty. W żadnym z kontrolowanych postępowań – dotyczyło to dziewięciu lotnisk – nie sprawdzono ani nie udokumentowano spełniania przez ubiegające się o certyfikaty podmioty wymagań mających wpływ na bezpieczne wykonywanie operacji lotniczych. Zarządzający lotniskami działali na podstawie nieaktualnych instrukcji wykonawczych, nie weryfikowano przygotowania zawodowego osób zajmujących na lotniskach stanowiska kierownicze, nadzorujących, nadzorcze i wykonawcze. Kontrole i testy praktyczne w ramach certyfikacji przeprowadzano z pominięciem obszarów istotnych dla bezpieczeństwa wykonywania operacji lotniczych, co uniemożliwiło stwierdzenie, czy lotniska były zdolne do bezpiecznego funkcjonowania”.

To jest pierwsza strona a stron jest bardzo wiele.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie znam takiego raportu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czym się pan… a w zasadzie…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie był ze mną…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Oczywiście, bo Najwyższa Izba Kontroli nie ma obowiązku z panem uzgadniać raportu, wniosku końcowego w raporcie, który wydaje.

Czy pan może w takim razie powiedzieć (skoro pan dzisiaj najczęściej mówi, że nie przypomina sobie albo w czymś nie uczestniczył), czym pan się zajmował i za co brał pan pieniądze przez tyle lat w urzędzie, konkretnie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No, w jednym pytaniu opowiedzieć całą historię swojej pracy to nie jest prosta sprawa.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

„Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wydawał certyfikaty lotniskom pomimo niespełniania przez nie i zarządzające jakby na nich podmioty wszystkich wymogów prawnych. Stwierdzone nieprawidłowości w toku certyfikacji podmiotów działających w lotnictwie skutkowały dopuszczeniem właśnie podmiotów, które nie spełniały wymogów. Nierzetelnie, nieskutecznie sprawował nadzór nad działalnością podmiotów prowadzących działalność lotniczą…"

Tu już jest dalej… dotyczy ministra, to jest skrótowo, bo on, tak jak mówię, tam jest wszystko bardzo szeroko opisane. Sprowadza się to generalnie do tego, że żaden z podmiotów przez pana nadzorowanych nie był… ani nie miał wydawanych zgodnie z prawem certyfikatów, pozwoleń, zezwoleń, procedury bezpieczeństwa były łamane a bezpieczeństwo wszystkich użytkowników korzystających z tego, było nieustannie narażane na możliwość zagrożenia dla życia i zdrowia.

Proszę powiedzieć w takim razie, co pan robił w tym urzędzie przez tyle lat?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Najpierw pani cytuje raport, który… tak, nie znałem tego raportu. Normalnie raport, również NIK, jest przekazywany do wiadomości i umożliwia to skomentowanie, odpowiedzenie, zgłoszenie uwag, tak?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Nie, ten raport po prostu…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Po pierwsze, nie miałem takich szans, takiego raportu nie otrzymałem…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Bo już nie był pan prezesem.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie miałem w takim razie szans na żadne skomentowanie, odpowiedzenie, wyjaśnienie tego, co jest w tym raporcie i dlatego tego raportu nie znam…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A, jaki wpływ miało na to to, że przeróżne podmioty odwiedzały pana na tym trzecim piętrze i załatwiały z panem te formalności, jak to pracownicy mówili – ustnie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Żadne podmioty nie załatwiały formalności ustnie. No, nie ma na to dowodów, nie ma praktyki i ja sobie tego nie przypominam…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, zeznania świadka też są dowodem.

**Świadek Grzegorz Kruszyński**:

…jak również moi współpracownicy (mam nadzieję, że zgodnie z prawdą potwierdzą), że nie dostawali dyspozycji łatwienia spraw pozytywnie czy negatywnie, wszystko jedno. Wszystko…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale pani poseł odczytała panu fragment zeznań pana Gawła, który właśnie powiedział, że do pana się przychodziło…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Pana Mączki…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
…pana Mączki, że przychodziło się do pana i tam się załatwiało.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie wiem, co pan Gaweł miał na myśli…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A pan Mączka?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie znam jego zeznań.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Odczytała fragment pani poseł.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Czytałam panu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Z imienia i z nazwiska jest pan wymieniony.
Panie pośle, oddaję panu głos.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Proszę powiedzieć taką rzecz – dlaczego prezes urzędu nie dokonał szczegółowej oceny sytuacji finansowej w odniesieniu do spółek, zaraz po pojawieniu się oznak problemów finansowych w tych spółkach w roku już 2010?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Przepraszam, pytanie brzmi: dlaczego dokonał, czy nie dokonał?…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
No, nie mieliście sprawozdań finansowych przedstawianych – dlaczego nie dokonywaliście oceny sytuacji finansowej przewoźnika?
Taki obowiązek wynikał zarówno z ustawy, jak i z art. 9 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego (w ciągu 3 miesięcy zweryfikować status koncesji).
I od razu może też drugie pytanie: czy, w pana ocenie, cofnięcie koncesji dla tych spółek z grupy OLT było fakultatywne, czyli urzędnicy z ULC mogli (nie musieli) tego zrobić, czy też obligatoryjne cofnięcie koncesji…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Sporo pytań…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
…w sytuacji, no, takiej, jaka miała miejsce?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
… nie chciałbym, że tak powiem, opuścić.
Po pierwsze, co do badania planów gospodarczych, finansowych – tak, jest taki wymóg i przed wydaniem koncesji taki plan powinien być, po pierwsze, złożony…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Przed wydaniem, ale w trakcie, kiedy przewoźnik nie przedstawia państwu sprawozdań finansowych.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
W tej chwili…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Czy to jest sytuacja do tego, żeby dokonać oceny sytuacji finansowej przewoźnika i weryfikować status koncesji?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
W tej chwili nie pamiętam, czy to jest wymóg.
Jeśli chodzi o sprawę ingerencji w koncesję, to – o ile pamiętam – ramowe wymagania (bo szczegółowe to, tak powiem, ma pod ręką… w ręku i jako pewną listę czynności

do wykonania pracownik, który to wszystko sprawdza), ale zasadnicze, to jest – po wydaniu koncesji powinno być dokładne sprawdzenie sytuacji po dwóch latach.

Co roku powinny być składane sprawozdania finansowe, natomiast odpowiednie czynności kontrolne można i należy podjąć w przypadku uzasadnionych wątpliwości, co do sytuacji finansowej.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A proszę powiedzieć taką rzecz – w roku 2011 (z tego, co pan prezes sobie przypomina) ile razy wszczynaliście procedurę zawieszania koncesji? Czy to były dziesiątki przypadków? Kilka? Czy pan był informowany o wszczęciu tej procedury.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie pamiętam szczegółów, mogły to być dwa przypadki, może trzy.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A w okresie od roku 2010 do 2012 r., w którym pełnił pan funkcję, ile wydaliście koncesji w zakresie przewozu lotniczego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ja, w swoim wstępnym oświadczeniu, jednak zaznaczyłem: to minęło parę lat, ja w tym czasie (przez ostatnie lata) zupełnie tym tematem się nie zajmowałem. To są dla mnie zbyt szczegółowe informacje.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Ja wiem, ale czy… panie prezesie, czy pan każdego tygodnia wydawał koncesję? Czy to było raz na miesiąc, raz na kilka miesięcy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To są w tej chwili zbyt szczegółowe informacje, abym mógł to wszystko odtworzyć nie przygotowując się do tego, czyli przeglądając przez kilka dni (czy może kilka tygodni) sterty dokumentów z tego okresu.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Mamy informację o jedenastu koncesjach, chciałem tylko zweryfikować te dane.

Nie mam więcej pytań do pana, dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Pan przewodniczący Marek Suski.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja chciałbym w zasadzie zadać panu takie pytania – dlaczego, niezgodnie z art. 6 rozporządzenia 1008/2008, wydał pan w dniu 29 kwietnia 2011 r. koncesję dla spółki Yes Airways? W decyzji o wydaniu tej koncesji, określony przez prezesa ULC zakres działalności nie odpowiadał zakresowi określonego w certyfikacie przewoźnika lotniczego, co stanowiło naruszenie postanowień ww. artykułu rozporządzenia. I w rezultacie przewoźnik mógł realizować przewozy niezgodnie z warunkami ustalonymi w przepisach.

I, w związku z tym, pytanie, które się wiąże w sposób oczywisty: w jaki sposób weryfikował pan informacje, które zawarte były w dokumentach, które panu dostarczano do podpisania?

Ale, skoro pan tutaj nam się przyznał, że pan nie analizował i nie podpisywał, w zasadzie chyba nie oczekuję odpowiedzi. No, bo skoro pan nie czytał i nie… właśnie nie weryfikował informacji, to odpowiedź na to pytanie raczej już padła.

Ale mówił pan też o spotkaniu z panem Wicherkiem, że było to spotkanie raz, trwające około pół godziny, czy czterdzieści minut. Chciałbym zapytać, co było przedmiotem tego spotkania, kiedy ono miało miejsce, w jakich okolicznościach, kto brał udział?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Powiedziałem, że takie spotkanie utkwiło mi w pamięci ze względu na generalnie dużą wagę, jaką przywiązuję do spraw bezpieczeństwa. Bez, powiedzmy, szczegółów

dotyczących samych wydarzeń, ale nastąpił jakiś incydent lotniczy w locie samolotu Jet Air. On został odpowiednio zgłoszony, on podlegał…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Za granicą?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Proszę?

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Za granicą?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Chyba to nie było za granicą, ale naprawdę szczegółów… możemy je znaleźć w wykazach incydentów, ale ja tych szczegółów nie pamiętam.

Chyba nie, chyba to było jednak w locie krajowym.

I pan Wicherek był u pana Kądziołki referując, jakie planuje podjąć działania zapobiegawcze. Mnie to zainteresowało, chciałem tego posłuchać.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
A w którym to było roku? 2011 r.? 2010 r.? Jeszcze przed przejęciem?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Raczej nie 2011 r., raczej to był 2010 r. albo 2009 r.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Przed przejęciem jeszcze tak, przez firmę pana P., Jet Air – rozumiem.

A proszę mi powiedzieć, czy znał pan, poza panem Krzysztofem Wicherkiem, inne osoby zaangażowane w tę firmę? Czy panią Tomirę Wicherek pan znał?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Przepraszam?

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Tomira Wicherek.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
A Mateusza Kokosińskiego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie, nie przypominam … takiej osoby.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
A Ireneusza Dylczyka?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie przypominam sobie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
A Mariusza… Mariusa Olecha?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie przypominam sobie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
A jeszcze takie osoby, które tutaj… Jarosław Frankowski?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
To nazwisko gdzieś tam się przewijało. Ja tego pana sobie… chyba nie poznałem. W każdym razie sobie nie przypominam i nie kojarzę.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
A nie pracował w Bingo?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jak imię?

Ja…?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Jarosław Frankowski.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Jest tam na zdjęciu, ma świadek na fotografiach również podpisane te postacie, przekazanych przeze mnie. To może być pomocne.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No, też zdolności pamięci do twarzy są różne.

Nie z tych postaci ja nikogo pamiętam.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie, nie przypomina sobie.

A pana Rafała Orłowskiego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A pana Marcina Paczesnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A Michała Pilacińskiego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie kojarzę w tej chwili wyglądu tego pana a zdaje się, że to nazwisko słyszałem kilkukrotnie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A pana Andrzeja Dąbrowskiego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Też nazwisko słyszałem.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Bo to większość z tych osób reprezentowało różne firmy lotnicze, byli współzałożycielami, dyrektorami – i pewnie reprezentowali te firmy również na zewnątrz.

Ale, panie prezesie, a właściwie – proszę świadka (bo już pan prezesem nie jest), jest tutaj zeznanie jednego ze świadków, który opowiadał, jak następowała sytuacja… właściwie, kiedy jeden ze świadków mówił: „Było to w czasie, kiedy Jet Air upadał, w pewnym momencie były rozmowy nawet, aby spróbować ratować trasy obsługiwane przez Jet Air przez powołanie innej firmy i wtedy spotkaliśmy się z panem Olechem, który był zainteresowany utworzeniem nowej firmy, nie był zainteresowany ratowaniem Jet Air, które miało ogromne długi, nie wydawał się firmą godną zachodu. I właśnie w Gdańsku, w Jelitkowie, w firmie pana Olecha, odbywała się rozmowa, w której te osoby: pan Krzysztof Wicherek, Tomira Wicherek, Mateusz Kokosiński, Ireneusz Dylczyk i pan Zbigniew Młotkowski brali udział, omawiając zakładanie nowej firmy”.

Jest to o tyle ciekawe, że krótko po ogłoszeniu na stronie internetowej Jet Air o zawieszeniu wszystkich operacji, właśnie z przedstawicielem Jet Air, no, skontaktował się pan Marcin P., zapraszając ich na rozmowy, po których doszło do zakupu większościowego pakietu udziałów w firmie, to jest przejęcie siedemdziesięciu procent udziałów.

Wy, jako urząd lotnictwa, mieliście obowiązek przy wydawaniu certyfikatów sprawdzenia powiązań, połączeń biznesowych. No, niestety tego nie wykonaliście,

urzędnicy nie wykonali, a z tego, jak pan powiedział, żeście też nie weryfikowali tych danych.

W sumie, w związku z tym nic dziwnego, że takie rzeczy się działy. A później się okazuje, że inne firmy, które miały ogromne straty w wyniku działalności firm związanych z panem Marcinem P. i właśnie zakładanymi tymi firmami na podstawie upadających bądź też właściwie już upadłych firm, powołując się na pozytywne stanowisko Urzędu Lotnictwa Cywilnego, udostępniały lotniska, przewozy (mimo, że te firmy nie powinny uzyskać certyfikatów), co doprowadziło do wielomilionowych strat.

I oni się powoływali się na to, że skoro ULC sprawdzał, że to są firmy wiarygodne, no to *my przyjmujemy to stanowisko, jako podstawę do naszej działalności*. Zawierzyli po prostu wam, a z tego, co już z tych wcześniejszych przesłuchań (i z tego, co nawet pan nam tutaj oświadczył) wynika, że Urząd Lotnictwa Cywilnego co najmniej nie spełniał swoich obowiązków, niezależnie od przyczyn – czy byli to „załatwiacze" i dobre stosunki z osobami, które trochę poza procedurami sobie potrafiły załatwić (mimo braku odpowiednich dokumentów) certyfikaty.

I to wszystko składa się na obraz instytucji, która wprowadziła w błąd swoimi certyfikatami innych uczestników, właśnie, rynku lotniczego.

I teraz, tak na dobrą sprawę, ja chciałbym pana jeszcze też zapytać o kwestie dotyczącą Bingo – firmy, o której pan powiedział, że decyzje dotyczące tej firmy były wydane już po tym, jak pan przestał być prezesem.

Czy pan to potwierdza?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Mowa o decyzjach?

Tak.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Tak.

No my mamy tutaj informacje, zresztą dostępne w Internecie, że Bingo funkcjonowało od listopada 2011 r. i rozpoczęło działalność od maja 2012 r.

Mam pytanie: ile mniej więcej czasu trwa procedura certyfikacji? Dzień? Dwa?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

O, co najmniej sześć tygodni a, być może, znacznie dłużej.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Sześć tygodni…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No jest, jest…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A 2012 r., maj, no, nawet najkrócej sześć tygodni – to jest marzec 2012 r. a pan pracował do 12 lutego 2012 r.

Czy to znaczy, że pan nawet nie zerknął, co pan podpisuje, przy podpisaniu decyzji o certyfikacie dla Bingo?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie było… nie podpisywałem decyzji o certyfikacie i nie był wydany certyfikat.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A kto podpisał?

Nie?

To, na jakiej podstawie rozpoczęli działalność w maju 2012 r.?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Działalność… wystarczy się zarejestrować w KRS i można rozpoczynać działalność, działalność gospodarczą. Na to nie potrzeba zezwolenia innego oprócz cytowanego tu wcześniej prawa handlowego. Natomiast…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No, tak.

A proszę mi powiedzieć w takim razie (rozumiem, że latali, rozpoczęli działalność, latali, a certyfikat był w trakcie), po co w ogóle utworzono Urząd Lotnictwa Cywilnego?

Bo z naszej wiedzy (pobieżnej oczywiście, nie jesteśmy fachowcami) wynika, że działalność lotnicza jest jedną z najbardziej uregulowanych działalności, podlegających ścisłym kryteriom, procedurom, certyfikacjom, no, ze względu na specyficzny charakter, ze względu na skutki katastrof lotniczych.

No, tutaj przykłada do tego cały świat, nie tylko nasz kraj, szczególną uwagę, właśnie tworzy tego typu urzędy, wydzielając je z ministerstw infrastruktury, które zajmują się drogami, kolejami i tak dalej, tworzy się specjalne urzędy, które mają pod sobą tylko kilkanaście (no, może w dużych – kilkadziesiąt) podmiotów.

No, u nas ile było takich firm, które zajmowały się przelotami czarterowymi wtedy, kiedy pan był prezesem?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Kilka firm, ta liczba się zmieniała.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Kilka firm, no właśnie.

To proszę powiedzieć, po co – w takim razie – powołano w Polsce Urząd Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Polska jest sygnatariuszem umów międzynarodowych, w tym konwencji chicagowskiej. Polska jest zobowiązana do realizacji iluś tam funkcji i do realizacji tych funkcji w ściśle określony sposób. Nawet, gdyby w Polsce nie było ani jednego pilota, ani jednego samolotu, ale chcielibyśmy, żeby ktoś do nas z zagranicy przyleciał, to i tak jakaś władza lotnicza by musiała być.

To nie jest sprawa tylko kilku przewoźników, ja powtarzam…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Chodzi o bezpieczeństwo pasażerów?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…sprawa nadzoru koncesyjnego nad przewoźnikami, to jest mniej niż dziesięć procent całości urzędu.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Tu chodzi o bezpieczeństwo pasażerów, bezpieczeństwo lotnisk, bezpieczeństwo firm przewozowych, czy – w polskim wydaniu chodziło o to, żeby dawać możliwości funkcjonowania firmom, które nie spełniają kryteriów?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Oczywiście, że nie.

Wspomniałem o tych dwudziestu ośmiu zadaniach. W nich również mieszczą się te funkcje, do których Polska jest zobligowana prawem międzynarodowym, to jest do stworzenia bezpiecznych warunków do działalności, generalnie, lotnictwa cywilnego. To jak my te warunki spełniamy, jest również przedmiotem badania organizacji międzynarodowych.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

To już też słyszeliśmy.

Ale to, w takim razie, proszę powiedzieć, co takiego się stało, że akurat w Polsce te zadania nie były prawidłowo wypełniane i, jak tutaj z dokumentów wynika, przy tylko jednej firmie (no, właściwie firmy trzy, ale jednego właściciela pana Marcina P.).

Dlaczego tak wiele nieprawidłowości, można powiedzieć wręcz – no, chyba o charakterze przestępczym, tak wiele zdarzeń nastąpiło?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Panie pośle, tak jak powiedziałem, nie badałem tej sprawy. Jeżeli były takie nieprawidłowości, to nie znaczy, że były one zawsze i za każdym razem…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A szkoda, bo pan był tam prezesem i trzeba było to badać.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, ale pan podpisywał te decyzje, pan nie musiał badać tej sprawy, pan w tym uczestniczył w sposób czynny.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Pan miał obowiązek badać tę sprawę, ja czytałem tutaj zalecenia, jakie są – prezes ma obowiązek badać, weryfikować, zanim coś podpisuje, bo to są niezwykle ważne decyzje, które pan wydaje, na podstawie których obywatele wierzą, że mają bezpieczeństwo lotów a firmy współpracujące wierzą, że mają do czynienia z poważnymi, wiarygodnymi podmiotami.

Pan podpisując bez weryfikacji te dokumenty (no, nieoparte o fakty, które stanowiły podstawę do wydawania certyfikatu) naraził obywateli na niebezpieczeństwo i firmy na straty.

To, szanowny panie, jest rzecz bezsporna, którą tutaj przed tą Komisją udowodniliśmy.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Poseł Kopcińska.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę powiedzieć – do lutego 2012 r. … w którym momencie zainteresował się pan grupą spółek OLT, pełniąc funkcję prezesa ULC?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie miałem potrzeby jakiegoś specjalnego zainteresowania się grupą spółek OLT, zresztą była tylko jedna chyba, druga przynajmniej jeszcze nie zaczęła działalności.

Nie było powodów.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

A niespecjalne powody, bo specjalnych pan nie miał a te niespecjalne?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Po prostu, zainteresowanie, że tak powiem, może wynikać z tego, że pracownicy, którzy zajmują się (mają upoważnienia i zajmują się… i mają takie obowiązki w pewnych obszarach) zwrócą uwagę na takie lub inne fakty.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Proszę powiedzieć, czy pod pana przewodnictwem w urzędzie, odbywały się cykliczne spotkania, narady? Jeżeli tak, to jak często i kto w nich uczestniczył?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Z reguły odbywały się narady, spotkania, tak zwanego szerokiego kierownictwa. Były raz w tygodniu, jako częstotliwość standardowa. Uczestniczyli dyrektorzy departamentów, jeżeli były samodzielne akurat wydziały to również ich przedstawiciele.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Nigdy na tych spotkaniach przez czas pana urzędowania nie pojawił się temat związany z firmami lotniczymi, związanymi ze Spółką Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Były tematy związane z tematami lotniczymi (tylko, w zasadzie, takimi), natomiast na tych spotkaniach – jeżeli był omawiany jakiś problem – to jako problem, natomiast bez wskazywania, że np. dotyczy to konkretnego pilota, że dotyczy to konkretnej firmy.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale mówimy o konkretnych firmach. No, mogę je wymieniać, jeżeli tak się mamy bawić, ale doskonale pan wie, o co pytamy, o które firmy pytamy.

Czy w zakresie pracy Komisji, przesłuchiwanych świadków, pana pracowników, wiceprezesa byłego, proszę powiedzieć: Czy omawialiście problemy związane z brakiem sprawozdań czy brakiem ubezpieczeń? Czy kiedykolwiek pojawił się jakiś sygnał zgłaszany przez dyrektorów departamentów, przez kogokolwiek z ULC do pana, że jest jakiś problem w tym konkretnym przypadku – OLT i firm wcześniejszych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Nigdy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

W tym konkretnym przypadku taki problem nie był na tych naradach poruszany.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Czy, będąc obywatelem Rzeczypospolitej, podróżując z pracy do pracy, robiąc zakupy, widział pan reklamy firmy Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak, widziałem.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Czy zetknął się pan z informacją na temat taki, że firma Amber Gold może być firmą nieuczciwą, że Komisja Nadzoru Finansowego (w końcu najważniejsza nadzorująca rynek finansowy instytucja w Polsce) umieściła taką firmę na liście ostrzeżeń publicznych.

Nie chcę znowu cytować poprzedników pana Belki, byłego prezesa NBP, który określił dosyć wyraźnie osoby, które widziały reklamy, pracowały w instytucjach publicznych – jak je określił.

Czy pan miał świadomość, że jest firma Amber Gold, która – być może – „naciąga" Polaków? I czy pan kojarzył to z firmami, które podlegały w zakresie lotnictwa ULC?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To dobre pytanie.

Kiedy oglądałem te reklamy, nie kojarzyłem tego z Amber Gold, jako właścicielem czy współwłaścicielem, czy udziałowcem, tych firm lotniczych.

Taka jest odpowiedź.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Oczywiście, może pan odpowiadać to, co – w pana ocenie – jest wiarygodne i prawdziwe, ale (powtarzam się) jest to smutne, wieje grozą po tych przesłuchaniach, bo chcemy dowiedzieć się, co państwo konkretnie wykonaliście, jako tak ważna instytucja, w zakresie nadzoru.

Był pan prezesem – proszę powiedzieć wobec tego, jak wyglądał jeden dzień pana pracy? Co pan faktycznie robił w takim dniu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Wie pan, no, są spotkania, są narady i jest firma, o której przesłuchiwani pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego… część nie słyszała, część słyszała o firmie Amber Gold, o panu Marcinie P., który był związany, inwestował w firmy, które latały samolotami, woziły Polaków. Państwo mieliście zapewnić bezpieczeństwo, państwu – finansowe, inne pasażerom.

I chcę się dowiedzieć, co prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego zrobił, żeby pasażerowie i kraj byli bezpieczni, no, bo do tego, rozumiem, został pan powołany na funkcję prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przygotowałem, przygotowywałem i cały czas starałem się doskonalić urząd, bo prezes urzędu wykonuje swoje funkcje przy pomocy Urzędu Lotnictwa Cywilnego, nie robi tego jednoosobowo – przy pomocy urzędu, to jest również określenie ustawowe.

I tak, dla tego urzędu, tak, żeby te zadania, o których pani powiedziała (to nie są jedyne zadania, oczywiście) wykonać jest ustanowiona, nadzorowana i korygowana struktura organizacyjna, regulamin organizacyjny. Został przeze mnie wdrożony system kancelaryjny, którego wcześniej nie było, został wdrożony jednolity wykaz akt.

Wspomniano tutaj o problemach z „niekontrolowanym dostępem”, w cudzysłowie, pod hasłem „załatwiaczy”, ale to po prostu jest dostęp. Więc tę sprawę trzeba było załatwić, również wymagało to przygotowania nowej siedziby przystosowanej do wprowadzenia systemu przepustkowego, kontroli dostępu.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale to przepraszam, miał pan wiedzę, że ci „załatwiacze” w urzędzie byli i, że to trzeba naprawić, bo nie rozumiem?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To są informacje od pracowników, z którymi przecież jest kontakt i z którymi się spotykałem, którzy wspominają, że mają kłopot z osobami, które nieumówione pukają do drzwi, tak. I, że to im przeszkadza.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale do czyich drzwi, bo przepraszam… przepraszam, że przerywam, ale usłyszeliśmy, że pukali i przeczytałam z protokołu zdanie świadka, pana Mączki, że pukali do biur gabinetów prezesów i wiceprezesów. To okazuje się, że pukali jeszcze do kogoś?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ja mówię o innym okresie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Czy pan chce przekierować… no, ale rozmawiamy o okresie takim, nad którym pracuje Komisja, czyli wtedy, kiedy funkcjonowała firma Amber Gold, kiedy inwestowała w linie lotnicze i, w pańskim przypadku, ten wątek lotniczy nas interesuje – doprecyzowuję, żeby nie było wątpliwości, że pytam pana o inną działalność firmy Amber Gold. I tu chciałabym zatrzymać się na tym, na tym fragmencie pana odpowiedzi dotyczącym pana korekty „załatwiaczy”. Czy mógłby pan to rozszerzyć?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No, to ustanowienie systemu kontroli dostępu do biur, to nastąpiło już nieco wcześniej. W każdym razie ten system, system działał, był nadzorowany, doskonalony przez dyrektora generalnego urzędu, tak, że wszystkich gości przynajmniej można zarejestrować.

To nie jest kontrola, czy też zakaz dostępu.

Natomiast kontrola polega na tym, że zawsze jest pracownik urzędu, który (jakby przyjmuje wobec służb ochrony i służb sterujących dostępem) przyjmuje gościa. To zobowiązuje go do odebrania go z wejścia i odprowadzenia do wyjścia poza drzwi zamykane na indywidualne magnetyczne przepustki. Tak, że…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale proszę powiedzieć, którzy pracownicy zgłaszali panu problem, kto przychodził, czy ktoś ich nachodził? Bo mówi pan, wspomniał pan, że były sygnały od pracowników. Jakby pan mógł wskazać – kto i kiedy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To dotyczy innego okresu, w którym tego systemu nie było, dlatego ten system został wdrożony.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

To nie, to ja prosiłam pana, żebyśmy się skupili na określonym czasie i „załatwiaczach”, o których mówili pana przedmówcy.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie wiem, o jakich „załatwiaczach" mówili. Wydaje mi się, że mówili właśnie o okresie wcześniejszym, w którym to był problem. W okresie, jak pani poseł wspomniała, związanym tylko i wyłącznie z OLT, takiego problemu nie było. Wszyscy goście byli… ich dostęp był kontrolowany, wiadomo, kto gości przyjmował i kto był odpowiedzialny za ich pobyt.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Jeszcze jeden fragment z przesłuchania świadka, nie będę czytała obszernych, bo nie chcę państwa zanudzać.

Było pytanie: „Czy zapamiętał pan… Proszę powiedzieć, czy rozmawialiście w gronie kierownictwa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o OLT, o Amber Gold, co pan zapamiętał".

Odpowiedź: „No, zapamiętałem przede wszystkim zaniepokojenie tym, że pojawia się firma, o której rzeczywiście krążą złe opinie, i zastanawianie, czy jeżeli ta firma ma takie oficjalne widoczne funkcjonowanie i jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, mamy w ogóle podstawy, żeby mieć wątpliwości, co do jej prawa zainwestowania w przewoźnika lotniczego" i tak dalej.

Pytanie pana posła Pięty: „A, jak pan sobie przypomina, kiedy miała miejsce pierwsza rozmowa na ten temat w gronie kierownictwa urzędu?"

Odpowiedź: „Nie, nie przypominam sobie. Musiało to być gdzieś w okresie, w którym zaczęła się firma Amber Gold interesować przewoźnikami lotniczymi".

To były takie spotkania i rozmowy w kierownictwie, czy nie były?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Sprawa karalności, bo tu o taką chodzi, aplikanta do osoby reprezentującej aplikanta o objęcie udziału przewoźnika albo wystąpienie o nową koncesję – takiego zdecydowanie nie przypominam sobie, raczej nie.

Uważam, że takiego… takiej rozmowy nie było, bo, no, wniosek mógł być tylko jeden: nie możemy procedować z takim aplikantem, który… co, do którego mamy pozyskaną informację o tym, że jest osobą karalną. To byłoby niemożliwe.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale to, przepraszam, czy to jest sugestia, że państwo nie chcieliście widzieć problemu i dlatego nie rozmawialiście na ten temat, bo trzeba by było coś z tym zrobić?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Znaczy… tutaj jakby nie ma powodów do rozmowy. Jeżeli aplikant jest karalny (albo inaczej – nie przedstawia zaświadczeń o niekaralności) to w ogóle nie ma dyskusji, on – po prostu – nie może wejść do systemu. Jeżeli…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale wy żeście państwo dyskutowali…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Wiele miesięcy nic żeście z tym nie zrobili, wiedzieliście o tym.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pan, a wie pan, zastanawiał się pan czasem kiedyś nad tym, dlaczego Marcin P. nie założył własnej linii lotniczej, tylko przyszedł do linii lotniczej, która istniała?

Zastanawiał się pan nad tym, że – jak pan sam powiedział, chociaż panu dużo to nie zabrało, jeżeli chodzi o wydanie koncesji dla tych spółek, czy ten proces trwa?

Zastanowił się pan kiedyś nad tym, że wasze przymknięcie oczu przez cztery miesiące (którego niczym nie da się usprawiedliwić) doprowadziło do tego, że – jak to określił pan prezes Belka, wyparowało trzysta milionów?

Czy pan kiedyś sobie zadał te pytania w takim razie, kto za to odpowiada? Czy pan sobie zadał kiedyś pytanie, dlaczego ta firma była traktowana w taki a nie inny sposób przez Urząd Lotnictwa Cywilnego?

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…może dajmy odpowiedzieć panu prezesowi?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ja bym prosił o pytania, że tak powiem, jeśli chodzi o fakty. Ja już dzisiaj wspomniałem, że do mojego ustąpienia nie byłem świadom, że pan P. jest zaangażowany w działalność i że jest w dodatku osobą karalną.

Stąd, z informacji, które od państwa dostaję, a których sam nie miałem okazji, nie miałem możliwości do nich dojść i zbadać, wnioskuję, że nastąpiły błędy, niedociągnięcia, nieprawidłowości, co do których nie wiem, jakie były ich przyczyny i jaki był *de facto* związek bezpośredni, znaczy, jakie były skutki, jakie były skutki bezpośrednio powiązane. Bo, czy pani poseł powie, że to było 300 mln, bo ktoś powiedział, czy to będzie osiemdziesiąt, czy pięć, czy jeden, czy miliard, to – po prostu – nie jestem w stanie w żaden sposób zweryfikować tej sumy, określić, jak takie straty powstały.

Na pewno, z informacji, które ja od państwa otrzymałem, no i, ze skutków działalności, które zaobserwowaliśmy w lipcu dopiero (czyli poprzez upadłość OLT, bo tak było faktycznie) widzę wyraźnie, no, był błąd, była nieprawidłowość. Ale bez dokładnego zbadania nie potrafię powiedzieć, jaka była natura, przyczyna, jaki był mechanizm, jak to poprawić i *de facto* gdzie jest to… to centrum odpowiedzialności.

Oczywiście, wszystko…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Pan żartuje teraz?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Znaczy to centrum odpowiedzialności siedzi przed Wysoką Komisją, bo wtedy pan był prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego i, zgodnie z wszystkimi przepisami, które obowiązywały w Polsce, ponosi pan pełną odpowiedzialność za to, co tam się działo.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

I nadal…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale jakby było tego mało, na części decyzji jest pan osobiście podpisany i istnieją również dowody osobowe. Świadkowie tu składali zeznania i mówili o tym, że o sytuacji finansowej i w ogóle sytuacji finansowej tych spółek był pan na bieżąco informowany.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Czy zgłaszał ktoś z pracowników pańskiego urzędu problemy kadrowe, tudzież inne, związane z organizacją pracy w urzędzie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Problemy kadrowe były przynajmniej raz w roku dyskutowane i to ze wszystkimi komórkami, zwłaszcza w momencie ustalenia budżetu na kolejny rok. Tak, że oczy…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

I jak je pan rozwiązywał?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Proszę?

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Jak pan te problemy rozwiązywał?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Takie, jakie były możliwości. Ocenialiśmy, mówię, wspólnie z dyrektorem generalnym, który jest, że tak powiem, ten… tą osobą, która, która w urzędzie odpowiadała za realizację budżetu, sprawy kadrowe i finansowe. Wnioski po ich sprawdzeniu, zweryfikowaniu, uzgodnieniu dotyczące spraw kadrowych były uwzględniane przy budżecie na kolejny rok.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Dobrze.

Proszę powiedzieć, czy ktoś z ministerstwa infrastruktury, innych instytucji, kiedykolwiek zapytał pana, interesował się firmami pana Marcina P., firmami OLT?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie miałem takiego pytania bezpośrednio o firmę, związaną z tym nazwiskiem.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Czyli, podsumowując, kiedy pan dowiedział się o kłopotach lotniczych firm, o których mówimy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Czerwiec, lipiec (gdzieś w tych… w tych granicach) 2012 r.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Czyli już po tym, jak odszedł pan z urzędu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Jak pan ocenia swoją, zatem, pracę prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w zakresie nadzoru, jeżeli nie wiedział pan nic o tak poważnych niedociągnięciach, nie funkcjonowaniu prawidłowym tego urzędu?

No, przecież to, co pan mówi to, przepraszam, ale jest przerażające. Wie pan, każde kolejne przesłuchanie przygnębia nie tylko nas, myślę, ale tych wszystkich, którzy państwu zawierzyli. Państwu, Urzędowi Lotnictwa Cywilnego, który miał dać bezpieczeństwo.

Nie wiem, czy to jest kpina, czy to jest żart, czy to jest taka ścieżka przyjęta przez pana, ale jest to przerażające. No, pan był prezesem, pan odpowiadał, pan firmował ten urząd. Pana pracownicy mieli wykonać pracę, wykonać ją dobrze. Jak ją wykonali, słyszeliśmy. A to, co pan mówi, jest chyba kpiną.

Dziękuję, pani przewodnicząca, nie mam o co…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy prezes i wiceprezesi byli na bieżąco informowani o trudnej sytuacji finansowej przewoźników?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jeżeli takie informacje przychodziły…

Nie wiem, jaką informację ma pani na myśli, bo…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, dokładnie takie zapytanie w czasie kontroli padło. Padła też na to odpowiedź, pytaliśmy o to pracowników. Mało tego, są na to dokumenty.

I pytanie jest dość proste: czy pracownicy na bieżąco (mam na myśli dyrektorów i zastępców, ewentualnie) informowali na bieżąco pana o trudnej sytuacji przewoźników?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jeżeli taka sytuacja wystąpiła to taka informacja powinna zostać, że tak powiem, przekazana.

Mówi pani o informowaniu przez pracowników – zarządu?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Tak, proszę pana.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To taka powinna być informacja przekazana, zwłaszcza, jeżeli ta sytuacja tzn. trudna… są trudne, bardzo trudne, są beznadziejne lub przejściowe kłopoty. To… to wszystko jest sprawa dosyć względna.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, w takim razie, jaka informacja była przekazywana, jeżeli chodzi o spółkę Jet Air a potem – Regional?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jeśli chodzi o to, już… o tym już mówiliśmy. To… to do mnie informacja o trudnej sytuacji finansowej w momencie konieczności do… do podjęcia jakichś kroków nie dotarła.

Te czynności, które były niezbędne do wykonania, wykonywał zastępca…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Który?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…wspólnie… jeżeli to… to należało do kompetencji prezesa Mączki.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy prezes Mączka informował pana o skrajnie trudnej sytuacji finansowej pana Wicherka, jeżeli pan sam twierdzi, że z nim nie rozmawiał?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie takich…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a proszę powiedzieć, do kogo należał obowiązek monitorowania i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia samolotów?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Sprawdzenie ubezpieczenia na etapie wydawania koncesji leżało po stronie Departamentu Rynku Transportu Lotniczego…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Nazwisko dyrektora?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Podczas…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

2011 r., 2012 r., o takim rozmawiamy.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Który?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

2011 r., 2012 r.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No, to dyrektorem był, była pani Ciszewska.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Do kogo należało monitorowanie i egzekwowanie polis ubezpieczeniowych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Na etapie koncesji to należało do rynku, natomiast same polisy były przedmiotem sprawdzania podczas tych kontroli bezpośrednich na samolocie. Są inspekcje, które sprawdzają generalnie przygotowanie samolotu do lotu, które kontrolują jakby taki całokształt spraw bezpieczeństwa w sposób dorywczy, niezapowiedziany i bardzo obiektywny. I tam sprawdza się między innymi kompletność dokumentacji, która na każdym statku powietrznym powinna się znajdować, w tym również potwierdzenie ubezpieczenia.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Do kogo należało w takim razie monitorowanie i wzywanie o brakujące kopie polis?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Bo jako… jeżeli to w czasie kontroli samolotu stwierdzono brak lub nieważność dokumentu ubezpieczeniowego, sam lot był oczywiście zatrzymywany, nie mógł nigdzie polecieć, dopóki właściwa polisa się nie znajdzie na miejscu. Odpowiedni raport trafiał do dyrektora departamentu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Którego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
W tym – operacyjno-lotniczego.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Nazwisko?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
W tym okresie dyrektorem był… znaczy, dyrektor departamentu zmieniał się dwukrotnie podczas mojego urzędowania. Więc to był początkowo pan Krasowski, potem był pan… no, mam pewne kłopoty z zapamiętaniem nazwisk.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Ortyl, może?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Pan Ortyl został dyrektorem później, dopiero w 2012 r.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Dlatego pana pytam, bo my żeśmy tam nie pracowali, wtedy tylko pan.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Nie, tu chodzi raczej o jego poprzednika, w każdym razie, to jest wszystko…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Kto powinien w tej sytuacji wyegzekwować, jeżeli dostrzegł brak ubezpieczenia dla samolotu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Jeżeli dostrzegł brak ubezpieczenia na pokładzie samolotu to samolot musiał być zatrzymany. Po prostu, nie mógł nigdzie polecieć. Informacja szła do departamentu w postaci stwierdzenia takiej właśnie niezgodności i co się z tym stało. Samolot jest wyłączony z eksploatacji do czasu, kiedy firma, która go eksploatuje, po pierwsze – nie usunie niezgodności, a po drugie – nie wyjaśni przyczyny powstania takiej niezgodności i nie ustali planu działania zapobiegawczego. Ten plan w dodatku powinien być zatwierdzony, uzgodniony, zatwierdzony, zaakceptowany.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, niech już pan plan zostawi, bo ja pytam o polisy ubezpieczeniowe.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego… kto powinien a jeżeli nie została złożona dokumentacja dotycząca ubezpieczenia. Jakby pan zechciał powiedzieć opinii publicznej, kiedy składało się taką dokumentację i czy to było obligatoryjne?

Kopie polis…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Na pewno, taka dokumentacja powinna być złożona w przypadku rejestracji i wpisywania każdego samolotu zarówno do AOC jak i do koncesji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Dokładnie, wbrew temu, co wczoraj twierdził pan Ortyl, że to jest nieprawda – dokładnie tak jest.

Ale, proszę powiedzieć w takim razie, który wydział miał za zadanie monitorowanie, czy te kopie polis są przedkładane raz w roku?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Przede wszystkim najważniejsze jest wpisanie, bo samoloty są dokładnie wymienione w AOC.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Czy wydział monitorował to, czy przewoźnicy posiadają dla wszystkich zarejestrowanych statków powietrznych ubezpieczenia?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Departament operacyjny, który na etapie wpisywania (bo to już nie w wyniku kontroli), w wyniku napływu dokumentów przy wpisywaniu statków powietrznych do certyfikatu przewodnika powinien pozyskać takie dokumenty. Natomiast ich sprawdzenie już treści, na zasadzie współpracy między departamentowej, były przekazywane do sprawdzenia do departamentu…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, czy pan słyszy moje pytanie?

Pan mówi o tym, ja przyjmuję do wiadomości i nie umiem sobie wyobrazić, żebyście państwo wydali koncesję bez przedłożenia ubezpieczenia.

Natomiast ja pytam o to, kto monitorował fakt… kto miał w obowiązkach monitorować fakt, czy przewoźnicy posiadają cały czas, na bieżąco, aktualne polisy ubezpieczeniowe?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie pamiętam w tym momencie, jaki był podział obowiązków. Dokument ubezpieczeniowy ma swoją ważność.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, to ja…

Dokładnie, ma swoją ważność i ktoś musi kontrolować czy, jak komuś się skończyło ubezpieczenie to, czy na pewno zawarł nową umowę. Zgadzam się z panem całkowicie.

kto w urzędzie, przez pana zarządzanym, odpowiadał na tę bieżącą kontrolę i egzekwowanie tych dokumentów, jeśli ich nie było?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tu w pewnym momencie widzę taką pewną tendencję. Nie wszystkie działania przewoźnika wymagają bezpośredniego całkowitego nadzoru. Przecież pamiętajmy, to są podmioty, do których adresowane są wymagania….

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale to nie jest odpowiedź na pytanie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…one mają mieć i odpowiadają prawnie również przed….

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę świadka, to nie jest odpowiedź na pytanie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Znaczy ja wiem, co pan chce teraz powiedzieć. To znaczy to, co państwo żeście pisali w odpowiedzi na kontrolę, to znaczy: *My żeśmy nie musieli niczego robić, dlatego że przecież ta ustawa te obowiązki nałożyła na te podmioty, więc to one miały pilnować, żeby te obowiązki wykonywać.*

Znam tę retorykę.

Pytam pana, która komórka monitorowała i interweniowała w momencie, gdy stwierdziła brak ważnej polisy ubezpieczeniowej?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A przynajmniej powinna interweniować, bo jak wiemy z praktyki – nie interweniowała.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ważność ubezpieczenia, tak jak już powiedziałem, przy kontrolach na samolocie jest sprawdzana.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, to ja panu pomogę – robił to LER. I te pisma słała, głównie podpisywała pani Anna Kolmas.

Proszę powiedzieć w tej sytuacji, czy informowała pana o tym, że część samolotów należących do OLT nie posiada ubezpieczenia i nie może wyegzekwować kopii polis?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie otrzymałem takiej informacji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Co powinna zrobić pani Anna Kolmas, jeżeli nie otrzymywała kopii polisy, mimo wezwania?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Powinna to zgłosić.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Komu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No, swojemu przełożonemu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Co… i kto powinien podjąć decyzję i jaką w takiej sytuacji?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Trzeba to… w trybie bardzo pilnym trzeba wyjaśnić, czy to jest niedopatrzenie, czy to jest opóźnienie w dostarczeniu, czy…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan rozumie moje pytanie? Czy pan ma wyższe wykształcenie i pojmuje pytania, które są zadawane?

Pytanie jest bardzo proste i zadane po raz czwarty – proszę pana, pan marnuje czas nas wszystkich.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

To znaczy, pani przewodnicząca, no, myślę, że to jest strata czasu, no.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Sekundkę.

Panie… to znaczy…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Pan prezes nie chce, po prostu, odpowiedzieć, bo wie, jak to powinno być. A tu powinno paść takie pytanie: czy pan w ogóle się interesował działaniem instytucji, której pan był szefem?

Bo z tego, co wynika, to kompletnie pan się nie interesował – coś się działo, coś się nie działo, pana to nie obchodziło.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ja jednak, jeśli panowie mi pozwolicie, bym chciała, żeby pan odpowiedział na pytanie: co powinien zrobić i jakiego szczebla urzędnik z faktem, że nie egzekwuje… nie może wyegzekwować dokumentu ubezpieczeniowego?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Cofnąć koncesję…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To jest podstawa do rozpoczęcia, przynajmniej, zawieszenia. To jest podstawa do wszczęcia procedury zawieszenia.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, kto powinien podjąć taką…

Zawieszenia… czego?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Koncesji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Koncesji.

Proszę powiedzieć, kto powinien podjąć decyzję o tym, że będzie zawieszona koncesja z uwagi na to, że nie ma tych polis? Na którym szczeblu ta decyzja powinna być podjęta?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No, to już na szczeblu wiceprezesa, prezesa.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, czyli panu ani pani dyrektor Ciszewska, ani pani Anna Kolmas nie zgłaszały, że nie mogą wyegzekwować tych polis ubezpieczeniowych, tak?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, takiej informacji nie przypominam sobie, żebym mógł otrzymać.

No, reakcja mogła być tylko jedna – albo natychmiastowe wszczęcie takiej procedury, albo przewoźnik natychmiast, nie uruchamiając, nie użytkując samolotu, bo to jest jeszcze, jeszcze ten moment, który zapewnia zgodność i bezpieczeństwo, bo zawieszenie koncesji to trwa, to decyzja jest, natomiast elementem zabezpieczenia jest wysłanie…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A słyszał pan o decyzji, która ma rygor…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan słyszał o decyzji, która rygor natychmiastowej wykonalności?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przepraszam, nie…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan słyszał o czymś takim, jak decyzja o rygorze natychmiastowej wykonalności?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

No…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale tylko słyszał.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ale taka decyzja to i tak jest za wolna, jeżeli nawet jest wykonana w ciągu dnia. Bo można, w oczekiwaniu na uruchomienie tej decyzji (która ona jeszcze musi dojść do zainteresowanego)… trzeba uniemożliwić statkowi powietrznemu lot. Można to zrobić poprzez kontrolę na pokładzie samolotu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dobrze.

Proszę pana, czym innym jest wstrzymanie lotu, czym innym jest egzekwowanie zza biurka, bo to są dwie różne procedury i dwie różne komórki.

Proszę powiedzieć w takim razie, kto w roku 2011 i 2012 jest odpowiedzialny za to, że dopuścił do tego, iż część samolotów nie posiadała ważnej polisy ubezpieczeniowej?

Imię i nazwisko konkretnie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie potrafię powiedzieć, jako, że w ogóle nie jestem… nie byłem świadom tego, że istnieje taka sytuacja, że są samoloty…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale ja pana pytam w takim razie… bo rozumiem, że pan chce powiedzieć, że taką decyzję mógł podjąć tylko pan lub któryś z wiceprezesów.

Tak mam to rozumieć?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Decyzję o uruchomieniu zawieszenia?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy dyrektor LER mógł podjąć decyzję o wszczęciu procedury o zawieszenie koncesji z uwagi na nieprzedkładanie polis ubezpieczeniowych? Samodzielnie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To… sposób działania nieco inaczej trzeba sfomułować, bo ten, który formalnie wszczyna, podejmuje decyzje, to nie jest osoba, która wykrywa niezgodność i uruchamia procedurę postępowania…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Pytam, kto był decyzyjny, żeby podjąć… kto mógł podjąć decyzję o wszczęciu procedury związanej z nieprzedkładaniem polis ubezpieczeniowych?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Prezes, wiceprezes.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Kto był zobowiązany poinformować pana prezesa o tym, lub wiceprezesa, że nie może wyegzekwować polisy ubezpieczeniowej?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

No, departament i wydział, który monitoruje wymagania związane z koncesją.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy w tej sytuacji była to pani Sylwia Ciszewska?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

I rozumiem, że ona tej informacji do pana nigdy nie przekazała?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ja o niczym… nie otrzymałem takiej informacji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Proszę pana, proszę świadka, tutaj już pytano pana o nadzór, o to, jak nadzorował pan podległych panu pracowników.

Ja też chciałbym pana zapytać o pewien inny aspekt, chciałem pana zapytać, w jaki sposób pan kontrolował ich pracę, jakie miał pan relacje z pracownikami?

Czy było tak, że któryś z podległych panu pracowników (nie wiem?) nadużył pańskiego zaufania, wykazał się jakimś nie profesjonalizmem? Jak kształtowały się wasze relacje?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nadzór jest wielotorowy i nie chciałbym robić pełnego wykładu, na czym polega, natomiast – w ramach nadzoru – mogły być wychwycone błędy, nieprawidłowości.

One polegały, albo na niedotrzymaniu terminów – to najczęstszy… najczęstszy błąd, wyłapywany przez monitorowanie wszystkich przepływów dokumentów w elektronicznym systemie. Mogły być błędy właśnie w przygotowaniu decyzji, natomiast wychwycenie tych błędów to już jest nieco trudniejsza sprawa, bo bezpośredni przełożony sprawdza, następny przełożony sprawdza, czy to jest sprawdzone i czy osoba kompetentna wykonała, natomiast, no, w ten sposób można również wychwycić nieprawidłowość w ocenie dokumentów w przygotowaniu decyzji.

Są to nieprawidłowości i wspólnie z przełożonym ustala się, jaka… jakie mogą być przyczyny takiej nieprawidłowości. Głównie, no, przełożony bezpośredni jest poproszony

o jakby wykazanie… przedstawienie swojego… swojej opinii na ten temat. W zależności od skali nieprawidłowości może to być… tu już jest cały wachlarz wpływania, tak.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Dobrze.

Jeżeli, jeżeli pan prezes pozwoli, chciałem zapytać nie o pewną teorię, tylko o konkretne sytuacje praktyczne.

Czy, w czasie, kiedy kierował pan urzędem, wszczęto jakieś postępowania dyscyplinarne wobec podległych panu pracowników? Czy miał pan zastrzeżenia do pracy podległych panu pracowników? Czy docierały do pana jakieś informacje o niewypełnieniu właściwym obowiązków? Czy kierując urzędem, też miał pan taki obraz, że wszystko funkcjonuje, w pańskiej instytucji, jak w szwajcarskim zegarku?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, było… były oczywiście takie informacje. Były informacje, były takie procedury…

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Proszę, proszę o przykłady.

Proszę o konkretne sytuacje, konkretne osoby, nazwiska.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie pamiętam konkretnych przypadków a, tym bardziej, związanych z tym nazwisk, no, w końcu nie wszystkie nazwiska wszystkich pracowników urzędu mogą, tak powiem, zostać podtrzymane w pamięci.

Ale były to opóźnienia w wydawaniu decyzji komisji praw pasażerów, dotyczące, dotyczące zobowiązań przewoźnika do uiszczenia tam odpowiednich rekompensat za opóźnienia. Były przypadki błędów raczej opóźniania ponad… ponad akceptowalny poziom czasu, procedur, wyznaczania np. egzaminatorów do egzaminów lotniczych.

Tutaj, tutaj to było kilka takich przypadków. Przyczyny były różne. Czasami to była, po prostu, zła organizacja, zła, złe planowanie egzaminatorów. Odpowiednie wskazówki…

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem, rozumiem.

Proszę świadka, a czy przypomina sobie świadek, by miał jakieś uwagi, zastrzeżenia, czy docierała do świadka jakaś krytyka za pośrednictwem innych pracowników odnośnie do osoby pani dyrektor Sylwii Ciszewskiej?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Nie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, nie przypominam sobie takiej krytyki.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem, rozumiem.

Jeśli chodzi o panią dyrektor Annę Kolmas – czy pani dyrektor Kolmas kiedykolwiek zawiodła pańskie zaufanie? Ma pan jakieś uwagi do waszej współpracy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Pomijając sprawę, która jakby wymagała wyjaśnienia w tych okolicznościach, związanych z tą właśnie sprawą, która jest tematem Komisji to, do czasu mojego odwołania, nie miałem zastrzeżeń do pracy Anny, pani Kolmas.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem.

Pan Zbigniew Mączka?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wiceprezes, z którym dobrze się układała współpraca. Również nie miałem zastrzeżeń do jego pracy.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem.

Proszę pana, wspomniał pan, że nie przyjmował pan tzw. załatwiaczy, nie wydawał poleceń przymknięcia na jakąś sprawę oka. Natomiast wspominał pan o tym, że zdarzały się kurtuazyjne spotkania, nawet na korytarzu dochodziło do takich kurtuazyjnych spotkań.

Pamięta pan może, z kim spotykał się pan kurtuazyjnie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Pewnie było ich więcej, ale – z tych pamiętnych dla mnie spotkań – to często były to spotkania z szefami portów lotniczych spoza Warszawy, którzy będąc w Warszawie, załatwiając coś w urzędzie, w zasadzie nie mieli żadnej sprawy. Ale, ponieważ ich znałem na przykład z portów lotniczych, regionalnych portów lotniczych, to zwykle wstępowali do sekretariatu, prosili sekretarkę, powiadamiali mnie, że chcieliby się przywitać – i to jest cała sprawa.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem. A, w czasie tych kurtuazyjnych spotkań z szefami portów lotniczych temat spółek OLT nie pojawił się ani razu?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Żadne tematy dotyczące jakichkolwiek kontrowersyjnych czy nawet niekontrowersyjnych, ale postępowań administracyjnych nie były tutaj poruszane. To jest kurtuazyjna rozmowa, to jest, *jak się wiedzie*, tego typu.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem.

Proszę świadka, jeszcze chciałem zapytać, czym pan zajmował się, zanim pan objął funkcję prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Bezpośrednio czy…

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Bezpośrednio a potem jeszcze zadam kolejne pytanie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Pracowałem w Polskich Liniach Lotniczych LOT.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

W jakich latach?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Ta komórka, w której pracowałem, nazywała się… to było Biuro Standardów i Wspomagania Operacyjnego. To jest nazwa „biuro”, ale to jest generalnie wydział liczący kilkadziesiąt osób, zajmujący się przygotowaniem operacyjnym lotów.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

A, w Biurze Standardów i Wspomagania Operacyjnego w jakich latach pan pracował?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Do powołania 2006 r. – od 2000 czy 2001 r., tu może mnie pamięć zawodzić, nie pamiętam dokładnie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Przepraszam, ale nie zrozumiałam odpowiedzi.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Od 2001 do 2006 r.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Co pan robił wtedy?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Tak, nie jestem pewny początku 2001 r., ale do 2006 r. na pewno.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**
Panie prezesie, proszę udzielić odpowiedzi przewodniczącej.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Ja nie zrozumiałam, co pan odpowiedział, co pan robił w latach 2001 i 2006.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Pracowałem w LOT, podałem tutaj nazwę komórki.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
No, dobrze, ja tego nie słyszałam.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Przepraszam.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**
A, wcześniej, przed 2001 r.?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Przez te dwa lata pracowałem w Eurolocie, jako kierownik jakości i bezpieczeństwa.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**
Tak, a jeszcze wcześniej?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Wcześniej w LOT jako… i tu było kilka stanowisk, już w ciągłości, bo od początku jakby kariery zawodowej to był właśnie LOT. To było kilka stanowisk, czy wymienić je?

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**
Proszę.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Może konsekwentnie, w takim razie cofając się w czasie. Przed Eurolotem to był pełnomocnik do spraw certyfikacji, szef…

Tak?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Czyj pełnomocnik?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Dyrektora technicznego.

Wcześniej – szef kontroli jakości, kierownik wydziału kontroli technicznej, nawigator pokładowy samolotu TU 154, kierownik sekcji diagnostyki technicznej, inspektor techniczny, technik lotniczy.

To tak chyba wszystko.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**
Proszę świadka, cała pańska kariera zawodowa jest związana z lotnictwem, jeszcze zapytam pana o uczelnię, którą pan ukończył.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Przepraszam, uczelnię?

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**
Tak, jaką ukończył pan uczelnię?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**
Politechnika Warszawska, Wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa, specjalność lotnictwo.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Mając tak bogate doświadczenie zawodowe, tyle kontaktów koleżeńskich, branżowych, firmowych… kiedy dotarła do pana informacja na temat problemów spółek OLT?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

*De facto* o poważnych problemach ja już dzisiaj wspomniałem – dopiero po moim odejściu z Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Mam, rzeczywiście, wiele kontaktów, ale to jednak są pewne sfery i pewne nisze tychże kontaktów. Osoby, które tutaj były wymieniane, jak się okazuje (których generalnie nie znam) były związane właśnie gdzieś tam z obszarem Jet Air, małego lotnictwa i stąd moja jakby mniejsza znajomość tych osób.

No, ale w końcu są wiceprezesi i akurat oni te środowisko znali lepiej ode mnie. Ja znałem lepiej środowisko tego większego lotnictwa.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Pamięta pan, ilu pracowników było zatrudnionych w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w czasie, kiedy pan był prezesem ULC?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Około trzystu trzydziestu kilku osób, ta liczba też się mogła wahać. Nie mogę tutaj trafić z dokładnością, co do dwóch czy trzech osób.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem.

I dzisiaj również nie ma pan zastrzeżeń do współpracy z podległymi sobie pracownikami. Nie dostrzega pan takiego problemu jak, nie wiem, niedoskonałość w przepływie informacji? Bo ja mam wrażenie, że informacje o istotnych problemach, no, nie docierały do pana prezesa.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Na pewno, w tym przypadku, wystąpił tutaj problem, ale również widzę ten problem w samej identyfikacji tego problemu w obszarze urzędników, którzy się tym zajmowali.

Różnego typu problemy towarzyszyły mojej pracy od początku w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. I te problemy były identyfikowane i były wypracowane rozwiązania i wdrażane te rozwiązania. Był problem z dokumentacją, był problem z archiwami, był problem z dostępem, o którym tutaj mówiliśmy, był problem z warunkami pracy, parkingami, był problem z utrzymaniem kontroli nad terminowością załatwiania wszystkich spraw.

W związku z tym, były przygotowane odpowiednie rozwiązania, systemy wdrażane przez cały okres mojej pracy w urzędzie. Problemy były cały czas różnego typu.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Tak, dziękuję panu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

I pan poseł Rzymkowski.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ja dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, ja przepraszam, ale – z powodu innych obowiązków – nie mogłem być wcześniej. Chciałem zapytać o prostą rzecz: kiedy pan dowiedział się o istnieniu spółki Amber Gold?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przepraszam, o czym?

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Kiedy pan się dowiedział o istnieniu spółki Amber Gold?

Mnie nie było, chciałem tylko dopytać o to.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Że w ogóle istnieje taki podmiot (ale w sytuacji, kiedy nie kojarzyłem go z firmami lotniczymi) jakby dotarła ta informacja z obserwacji reklam na billboardach.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czyli jaki to mógł być czas, jaki mógłby być to czas? Abstrahując od przemysłu lotniczego, firm zajmujących się usługami lotniczymi.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Naprawdę ciężko to zlokalizować, tym bardziej, no, pamiętam obraz billboardów bardzo, ale nie powiązuję go z żadnymi innymi sytuacjami, które by wtedy pozwoliły mi je osadzić w czasie, takie zdarzenia.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

No, dobrze, to zmieniam pytanie w takim razie.

A w związku z przemysłem lotniczym, kiedy pan zdiagnozował powiązanie Amber Gold z usługami lotniczymi świadczonymi przez OLT?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Do czasu odwołania nie zwróciłem uwagi na… na to, na te powiązania.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Kiedy to nastąpiło?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

W lutym 2012 r.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Luty 2012 r.

Proszę pana, ja mam pismo z dnia 15 grudnia 2011 r. kierowane do pana, czyli do pana Grzegorza Kruszyńskiego, prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, sygnowane logo Amber Gold, podpisane przez pana Marcina P. prezesa zarządu.

I pan pozwoli, że przeczytam, za chwilę panu to pismo pokażę, żeby odświeżyć pamięć.

Przeczytam początek: „Amber Gold Spółka z o.o. z siedzibą w Gdańsku zgodnie z obowiązującymi zasadami i przepisami informuje pana prezesa, że w dniu 14 grudnia 2011 r. odkupiła udziały w spółce OLT Jetair Poland Spółka z o.o., dawniej Jet Air Spółka z o.o., od Krzysztofa Janusza Wicherka i Tomiry Jolanty Wicherek i w chwili obecnej jest jedynym udziałowcem spółki pod firmą OLT Jetair Poland Spółka z o.o.”

Ja panu pokażę to pismo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Jak pan poseł będzie szedł to ja tylko uzupełnię *à propos* prawdziwości składanych zeznań, że pierwsze pismo wpłynęło od Amber Gold 29 czerwca 2011 r. I w tym piśmie Amber Gold osobiście informuje pana prezesa, że do 10 lipca stanie się udziałowcem Jet Air.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Zna pan to pismo?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie w tej chwili tego pisma.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czyli nie przypomina sobie pan…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Dzięki systemowi, który jest w ULC, jest to bardzo proste do ustalenia, kiedy takie pismo wpłynęło i co się z nim stało wewnątrz urzędu.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A jak pan skomentuje treść tego pisma i fakt korespondencji z udziałowcem spółki, który nie jest umocowany prawnie do występowania w imieniu i na rzecz przewoźnika? Jaka była państwa reakcja na to? Czy to jest powszechna praktyka, że udziałowiec pisze w imieniu podmiotu, który jest koncesjonariuszem, jest przewoźnikiem?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, na pewno, nie.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czyli to precedensowa sprawa była?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Pierwsza rzecz, no to jest porównanie… przyłożenie tego pisma – czyli i osób, które go sygnują, tematu, którego dotyczy – do spraw, jakie już w urzędzie są, czy to dotyczy udziałów. No, tu chodzi o koncesjonariusza, więc co mamy w koncesji, jakie mamy dokumenty, kto tam jest wykazany jako udziałowiec, kto jako osoba odpowiedzialna, porównanie w stosunku do tych osób.

I teraz, jeżeli coś się nie zgadza, no, trzeba podjąć działania, jeżeli się nie zgadza. A jeśli się zgadza, to już adresować uwagę… analizę do treści pisma.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale pytanie pana przewodniczącego było zupełnie inne – pytanie było, kiedy pan się dowiedział o istnieniu Amber Gold jako udziałowca firmy lotniczej, która miała koncesję zarejestrowaną u państwa.

I pan wyraźnie, do protokołu, nie po raz pierwszy oświadczył, że dowiedział się dopiero po przestaniu bycia prezesem. Pan przewodniczący pokazał panu jedno pismo a ja pana informuję, że jest jeszcze drugie pismo (z 29 czerwca) właśnie informujące, że zamierza zakupić udziały w Jet Air, ale nie tylko. Na to, oczywiście, Urząd Lotnictwa Cywilnego zareagował, dlatego że zażądał potwierdzenia od Jet Air informacji, czy Amber Gold zakupi.

O ile, jakby nie było, wszystko to jest poprzedzone tymi decyzjami pana, po pierwsze – o wszczęciu procedury o zawieszenie koncesji z uwagi na trudną sytuację finansową, odwiedzinami pana Wicherka (który najpierw mówił, że chyba będzie upadłość, potem, że znalazł inwestora), następnie procesem zawieszania certyfikatu z uwagi na występujące trudności związane ze stroną techniczną.

Czy dalej pan podtrzymuje, że o istnieniu Marcina P. i Amber Gold w tej firmie, dowiedział się dopiero po zaprzestaniu pełnienia funkcji prezesa?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak mówi moja pamięć, tak pamiętam, natomiast to pismo, drugie cytowane, jeszcze raz powtarzam – można bardzo łatwo sprawdzić, kiedy ono przyszło, czy przyszło i co się z nim stało wewnątrz urzędu. Jest możliwe…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale ja panu mówię, co się z nim stało – na to pismo została udzielona odpowiedź 18 lipca, kiedy to wzywacie państwo Jet Air do potwierdzenia informacji przesłanych przez firmę Amber Gold, 2 sierpnia 2011 r. Jet Air mailowo potwierdza państwu informacje. Z załączonych wyciągów bankowych wynika, że przelane zostały na jego konto kwoty niższe niż te, które deklarował Amber Gold.

Proszę pana, proszę powiedzieć: czy jeżeli jest korespondencja kierowana na pana imię i nazwisko to, czy była… to ona trafiała na pana biurko?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie musi trafiać.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale, do kogo mogła trafić?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Zgodnie z podziałem upoważnień, pewne tematy korespondencji, które kancelaria jest w stanie zidentyfikować, że należą do któregoś z wiceprezesów, jest kierowana bezpośrednio do nich, nawet jeżeli adresatem jestem, no… jest prezes.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czyli pan nie pamięta całej sytuacji związanej z tym, że pan Wicherek upada i nagle przy… jak to on określa (zresztą będzie przesłuchiwany niedługo, to będziemy wtedy mogli go zapytać o te kontakty z panem) i przybiega, i mówi: *mam inwestora, chyba nam się uda*?

Nie pamięta pan całej tej akcji z tym związanej, tak?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Nie przypomina…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Proszę pana, ja chciałem zapytać o inną kwestię – wcześniejszego pisma, które pan akurat kieruje do zarządu Jet Air Sp. z o.o., 7 czerwca 2011 r., mianowicie informuje pan o wszczętym postępowaniu, mającym na celu weryfikację statusu posiadanej przez państwa koncesji.

Proszę powiedzieć, to postępowanie w trybie k.p.a jak się zakończyło? Bo ono zostało wszczęte, dokumentu żadnego, świadczącego o poszczególnych czynnościach procesowych nie ma. Jak to postępowanie się zakończyło?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie pamiętam w tej chwili, nie pamiętam takich szczegółów, to są informacje wszystkie do odtworzenia w dokumentach, archiwach i w systemie Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A jak prawidłowo powinno zakończyć się takie postępowanie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Trudno mi się w tej chwili skoncentrować na szczegółach i warunkach brzegowych.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ale tak modelowo…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

To poproszę…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

…jak wszczynacie państwo, ja wszczynaliście państwo postępowanie mające na celu weryfikację statusu posiadanych koncesji przez koncesjonariuszy – jak takie postępowanie administracyjne się kończyło? Czy się w ogóle kończyło, bo może one były tylko wszczynane przez państwa…

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, nie, ja…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

…i tak trwały w nieskończoność.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Sprawa weryfikacji koncesji jest, po pierwsze… sam proces weryfikacji jest notyfikowany do Komisji Europejskiej – to, po pierwsze.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, ale pytanie jest zupełnie inne – jeżeli zostało formalnie wszczęte postępowanie o weryfikację posiadanej koncesji, pytanie jest takie: czym powinno się zakończyć, czym może się zakończyć?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Może się zakończyć zakończeniem weryfikacji, wynikiem pozytywnym, czyli… czyli, po prostu, niewykonaniem dalszych czynności, zakończeniem weryfikacji, ale z wynikiem pozytywnym, bo taki wynik trzeba wygenerować.

Jeżeli wynik jest negatywny to musi się zakończyć zawieszeniem lub zamianą koncesji na tymczasową lub zawieszeniem lub cofnięciem.

Takie są możliwości.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

No i jak to postępowanie wyglądało, może pan sobie przypomniał?

A jakie czynności w ramach toczącego się postępowania były podjęte przez Urząd Lotnictwa Cywilnego, którym pan kierował?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wspomniałem, nie jestem w stanie sobie przypomnieć tak dogłębnych szczegółów poszczególnych postępowań. Ja rozumiem, że akurat ta sprawa jest absolutnie najważniejsza ze względu na skutki, ale spraw innych było naprawdę bardzo dużo, więc jak się powinna… powinna toczyć, tak – na pewno powinny być… powinien być wezwany podmiot, który podlega takiej weryfikacji koncesji, o dostarczenie dokumentów, może być uruchomiona u niego kontrola wewnątrz firmy…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A była w tym przypadku uruchomiona jakakolwiek kontrola?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Były uruchamiane kontrole…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Tak?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…w ogóle, natomiast, no, w tym przypadku…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

W ogóle, ale w tym przypadku?

**Świadek Grzegorz Kruszyński**:

…nie wiem, no, nie jest, nie… nie pamiętam.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A czy na to pismo, które pan podpisał, które przesłał pan w dniu 7 czerwca 2011 r. do zarządu Jet Air, czy była na to pismo jakakolwiek odpowiedź?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie przypominam sobie.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ja panu przypomnę – nie było żadnej odpowiedzi, bo 18 lipca tego samego roku, czyli 2011 r., zostało wysłane pismo z prośbą o ponowną odpowiedź na to pytanie, podpisane tym razem przez panią Annę Kolmas. Czyli oni sobie kpili z państwa, a państwo nic nie robili?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Znaczy, jeśli wolno mi skończyć.

Proszę pana, czy stałą praktyką było to, że wszczynał pan postępowanie i ono, po prostu, zostawało zawieszone w powietrzu, bo nie zakończyło się nigdy niczym?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Absolutnie…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

No, to w tym przypadku tak było, to pana informujemy.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Wspomniałem, mówimy cały czas o jednym przypadku, jednym…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

I wracając do pierwotnego pisma…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

My też uważamy, że to jest sytuacja niebywała, że ta właśnie jedna firma była tak przez pana traktowana. Podzielamy pana stanowisko.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Jeżeli państwo mówicie, cokolwiek zrobi trzystu czterdziestu pracowników ULC, że to robię ja, to tak, zgoda, OK, to wszystko ja bezpośrednio zrobiłem.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czy powszechną praktyką było, że udziałowiec uczestniczył w postępowaniu administracyjnym, które państwo toczyli wobec koncesjonariusza…

**Świadek Grzegorz Kruszyński**:

W jakim sensie?

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

W sensie pisma pierwszego, które panu przedstawiłem, które odświeżyło panu pamięć, że pan Marcin P. i spółka Amber Gold, jeszcze w 2011 r., z panem korespondowały. To nie był koncesjonariusz, to był tylko udziałowiec. Jeszcze do tego żadnego dokumentu nie załączył, który by poświadczał tezy zawarte w piśmie mówiące o podwyższeniu kapitału zakładowego mówiącego o zmianie zarządu – w piśmie jest jasno napisane: *odpowiednie odpisy z KRS zarząd spółki przedstawi w urzędzie niezwłocznie*.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Cytuje pan poseł ten sam dokument, który – powiedziałem – trzeba ustalić, czy on dotarł, do kogo dotarł i, co się z nim dalej stało?

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

No, jest sygnatura, że dotarło.

Proszę świadka, jest sygnatura, że wpłynęło to do ULC. Jest kod kreskowy, jest sygnatura nadana przez urząd.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale ja panu powiem więcej – my te dokumenty mamy z ULC, więc raczej wszystko na to wskazuje, że one zalegają w ULC.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Proszę państwa, z takim… ten dokument, po złożeniu w punkcie obsługi klienta (to jest dział kancelarii) jest skanowany. Urzędnik kancelarii identyfikuje temat – jeżeli wie, do którego prezesa, czy do wiceprezesów to przesłać, to przesyła tam pocztą, wszystko, elektroniczną. Jeżeli jest adres do bezpośrednio…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Super, bardzo się cieszymy, że jest tak rozwinięta myśl technologiczna ULC. Natomiast pytanie zasadnicze: czy podmiot z ulicy przesyła państwu do postępowania administracyjnego zazwyczaj dokumenty, które mają żadną wartość merytoryczną? I czy państwo bierzecie to pod uwagę?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Przychodzą różne dokumenty. Z doświadczenia pracy w ULC – jedne są… większość jest właściwa i wartościowa, a przychodzą czasami dokumenty, których wartość do postępowania jest żadna. Śledząc…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A czy ten konkretny dokument miał wpływ na to postępowanie?

To jest ostatnie pytanie.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie wiem, panie pośle.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A kto może wiedzieć?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Trzeba to sprawdzić, bo to jest prosta sprawa do sprawdzenia.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ale, gdzie to trzeba sprawdzić? No, pytamy o adresata tego pisma, czy miało to wpływ na postępowanie szefa urzędu? Czyli Duch Święty nam zostaje jedynie?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie zostaje Duch Święty.

W momencie, kiedy do ULC przychodzi czterdzieści tysięcy pism w ciągu roku, nikt nie jest w stanie zapamiętać, co się z którym stało. Ja mówię, co się dzieje z pismami i co można teraz zrobić (czego ja nie mogę zrobić, bo ja w ULC w tej chwili nie pracuję, nie mam tam żadnych kompetencji i nawet wstępu) – jest system, w którym natychmiast wywołujemy po dacie, numerze pisma czy nadawcy, kiedy to wpłynęło. Jest cały ślad, do kogo trafiło i jakie są dalej dekretacje, do kogo poszło.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, ale my to wszystko wiemy, bo my to wszystko mamy. My pana pytamy o to, czy pan w tym momencie, składając zeznania jako świadek, pamięta podejmowane decyzje? Więc co, gdzie jest – to my to wszystko mamy a nawet jeszcze więcej.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Aha, czyli państwo wiecie a pytacie się, czy ja, to, co wy wiecie, ja pamiętam…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, pytam…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Pan jest świadkiem.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

To jest przesłuchanie świadka.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, pytamy pana o to, ponieważ cały proces – od przyznania przez utrzymywanie koncesji i w dużej części certyfikatu – jest kompletnie niezgodny z przepisami.

I pytamy pana o to, jak to jest możliwe, że doszło do takich decyzji albo braku decyzji w tym urzędzie przez pana kierowanym?

O to pana pytamy, a wnioski z tego wyciągniemy my.

Czy jeszcze jakieś pytania?

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Robimy przerwę. Jest za dwadzieścia, piętnaście po…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Pani przewodnicząca, jeszcze chciałem jedno pytanie, jeżeli pani pozwoli.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Nie chcecie przerwy obiadowej?

Dobrze.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Nie ma takiego głodu, który mógłby mnie odwieść, pani przewodnicząca, od zadania tego pytania, tak, że…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę, panie pośle.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Rozumiem, dziękuję.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

W przeciwieństwie do nas.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Sprawa jest dosyć poważna, proszę świadka.

Proszę odpowiedzieć na to pytanie: czy prawdą jest, że prezes zarządu Bingo Airways udzielił panu pełnomocnictwa z dnia 2 lipca 2012 r., mając na uwadze fakt, że do lutego 2012 r. był pan prezesem ULC?

Zachodzi podejrzenie, że naruszył pan zakaz wynikający z ustawy antykorupcyjnej z 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej. Przez rok miał pan zakaz pracy w tym podmiocie. A tutaj pismo, z dnia 2 lipca 2012 r., adresowane na pana Alberta Ortyla (przesłuchiwanego wczoraj) wskazuje na to, że jest pan upoważniony do występowania w imieniu tego podmiotu, Bingo Airways.

Czy tak ma wyglądać etyczne sprawowanie funkcji prezesa jednego z centralnych urzędów państwowych?

Nie wiem, czy kojarzy pan ten dokument, przekazać go?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Znaczy… ja te fakty akurat znam.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To jest dokładnie ten dokument.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

I odpowiadałem już dzisiaj na to pytanie.

Współpracowałem z Bingo Airways na zasadzie umowy o świadczenie pewnych usług, czyli wykonywania pewnych zadań. W związku z tymi zadaniami wpłynęło takie pismo, bo ta współpraca musiała być zgłoszona.

Ja, przed podjęciem tej współpracy z Bingo, przeanalizowałem dokładnie swoją historię działania w ULC, wobec Bingo nie podejmowałem żadnych decyzji administracyjnych.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ale… niemniej jednak jest to w sprzeczności z ustawą.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale, czy to było tak dokładnie, jak w przypadku firmy OLT? Bo jeżeli tak, to się nie dziwimy, że nie zauważył pan tutaj niestosowności.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Proszę świadka, to naprawdę źle wygląda i wskazuje na to, że właściwie… podsuwa Komisji pewną ścieżkę, mam nadzieję, którą Komisja obierze.

I rozumiem, że świadek twierdzi, że jednak nie doszło do złamania tej ustawy antykorupcyjnej?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak, moim zdaniem nie doszło do złamania ustawy.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Dobrze.

To na koniec jeszcze małe pytanie odnośnie dnia 27 czerwca, to już jest po pana zakończonej kadencji.

W 2012 r. odbyło się spotkanie z przedstawicielami ABW na temat badania pochodzenia środków finansowych inwestowanych w OLT. Czy to było jedyne takie spotkanie? Czy wcześniej też pan się spotykał z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Czy miał pan kontakty?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie było właśnie żadnego sygnału z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mimo, że – jak państwo mówicie tyle… powszechnie była znana, „podobno”, w cudzysłowie, ta przestępcza działalność, niestety dopiero w czerwcu się pojawiły już, kiedy mnie tam nie było. Ale to nie jest ważne, tylko ważne, że to trochę za późno.

Natomiast to, że poprzednia wizyta była związana ze wspomnianym tutaj pewnym tam działaniem… działaniem, przepraszam, pomyliłem CBA… nie, ABW nie, nie mieliśmy kontaktu z ABW wcześniej.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To, o czym pan mówił teraz?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Nie, nie, bo pomyliłem z CBA i z czynnościami związanymi z… nie zakończyło się to jeszcze żadnym wyrokiem, ale chodzi o tę sprawę…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Korupcyjną?

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

…egzaminów na licencję.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czyli pomyliło mi się.

Dziękuję bardzo.

**Świadek Grzegorz Kruszyński:**

Tak, wtedy był kontakt.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Proszę pana, po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpisanie.

Proszę państwa, o 15 jest, tak, o 15 jest kolejny świadek?

Do 15.15 Ogłaszam przerwę.

*[Po przerwie]*

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc.

Raz, dwa, trzy, cztery, nie mamy kworum… Mamy? A gdzie jest piąty poseł? Dobrze.

Witam państwa po przerwie.

Przystępujemy do drugiej części dzisiejszego porządku obrad, który przewiduje przesłuchanie pana Tomasza Kądziołki, byłego prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Tomasz Kądziołka.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, zrozumiałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylania się odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo, gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań, co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest rejestrowany za pomocą urządzenia nagrywającego dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tomasz Kądziołka, wiek 62 lata, aktualnie jestem dyrektorem operacyjnym spółki Warmia i Mazury.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Świadomy znaczenia moich słów…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…i odpowiedzialności przed prawem…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…i odpowiedzialności przed prawem…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…przyrzekam uroczyście…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…przyrzekam uroczyście…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…że będę mówić szczerą prawdę…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…że będę mówić szczerą prawdę…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…niczego nie ukrywając…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…niczego nie ukrywając…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…z tego, co jest mi wiadome”.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…z tego, co jest mi wiadome.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana, czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Bardzo proszę.

Proszę siedzieć, proszę siedzieć, będzie panu wygodniej, będzie lepiej słychać przez mikrofon.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Szanowna Komisjo, w zasadzie to są trzy zdania.

Sprawy związane z liniami OLT działy się ponad pięć lat temu, ja poza urzędem jestem parę lat. Nie posiadam żadnych danych archiwalnych, z których mógłbym skorzystać. Jak również półtora roku temu przeszedłem ciężką chorobę, która mocno ograniczyła moje umiejętności. I chciałbym prosić, by to było wzięte pod uwagę.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, to jakby pan zaczął od tego – od kiedy pan pracował w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Od 1997 r. podjąłem pracę w Głównym Inspektoracie Lotnictwa Cywilnego, który potem przekształcił się, z połączenia Departamentu Lotnictwa Cywilnego i głównego inspektoratu, w Urząd Lotnictwa Cywilnego, czyli od początku.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A na jakich stanowiskach? Pokrótce, tych ważniejszych?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

W głównym inspektoracie zaczynałem swoją pracę od zwykłego inspektora operacyjnego. Po szkoleniu w Stanach Zjednoczonych, w Akademii Lotniczej FAA, zostałem mianowany zastępcą głównego inspektora przez ministra Morawieckiego… Morawskiego, przepraszam.

I po rozwiązaniu… i pracowałem na tym stanowisku jako zastępca głównego inspektora do końca działalności głównego inspektoratu.

Po rozwiązaniu głównego inspektoratu zostałem oddelegowany do pracy w delegaturze północnej, gdzie pracowałem cztery lata, aż do powołania na pełniącego obowiązki prezesa przez premiera Marcinkiewicza. Pełniłem te obowiązki przez pięć miesięcy i minister Polaczek zaproponował mi, bym objął… znaczy prezes urzędu… który Grzegorz Kruszyński, który z konkursu przyszedł, rekomendował mnie ministrowi Polaczkowi, bym objął stanowisko wiceprezesa.

I na tym stanowisku pracowałem do końca urzędu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

I rozumiem, że od lutego pełnił pan obowiązki prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, tak, po odejściu pana Kruszyńskiego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Po odejściu pana Kruszyńskiego zostały mi powierzone obowiązki prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Do kiedy pan je pełnił?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Mam zapisane, skorzystam z tych notatek – aż do momentu powołania prezesa Ołowskiego, 15.10.2012 r.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czyli do praktycznie połowy października 2012 r.?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

To znaczy, jak przyszedł prezes Ołowski, ja byłem… podjąłem leczenie i w trakcie leczenia zostałem, jakby, zwolniony z funkcji wiceprezesa.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Panie prezesie, ja mam do pana takie pytanie, bo za chwilę będziemy pewnie przechodzić do szczegółów, jak urząd traktował spółki z grupy OLT – proszę powiedzieć, czy pana córka była zatrudniona w jednej ze spółek OLT, jako stewardessa?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, stało się to w ten sposób, że – jako młoda dziewczyna – zapragnęła spróbować swoich sił i na rynku, który… pracy, który wtedy w Polsce był, znalazła anons o rekrutacji do… przez firmę zewnętrzną, która dla jakiejś linii będzie szukać personelu pokładowego.

To postępowanie z powodzeniem przeszła i tak zaczęła pracę w Yes Airways, które potem się przekształciło w OLT Express.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Panie prezesie, czy pan zechciałby się ustosunkować tutaj do słów pana Marcina P., który złożył takie wyjaśnienia: „Od Danuty Misiewicz wiem także, że samoloty nie… mogły nie być ubezpieczone ze względu na fakt braku środków, ale z racji tego Danuta Misiewicz lub Jarosław Frankowski zapytali Wojciecha Dybka, co na to powie Urząd Lotnictwa Cywilnego. On odpowiedział, że z racji tego, że w urzędzie zatrudniona jest córka prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, będzie wszystko załatwione i nie będzie z tym żadnego problemu”.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie mam żadnej wiedzy na tego typu rozmowy, nie… jest mi to obce.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy na fakt związany z tym, że w stosunku do spółek OLT… no, Urząd Lotnictwa Cywilnego traktował je w sposób wyjątkowo pobłażliwy, do czego dojdziemy, miał… czy na tę sytuację miał wpływ fakt, że w jednej z tych spółek była zatrudniona pana córka?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz powtarzam, w naszym społeczeństwie dzieci prawników są prawnikami, lekarzy – lekarzami i nie jest dziwne, że dziecko pilota jest… chciałoby pracować, jako personel pokładowy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, nie ma w tym nic dziwnego, natomiast bardzo dziwne jest to, że firmy otrzymują i utrzymują koncesję mimo niespełniania warunków. A już przedziwną sytuacją jest to…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie zajmowałem się koncesjonowaniem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, jako osoba i jako wiceprezes, i jako osoba pełniąca obowiązki prezesa, zajmował się pan tą firmą, tą grupą spółek i podejmował pan w stosunku do niej szereg decyzji – do szczegółów zaraz przejdziemy.

Pytanie moje jest takie, czy prawdę mówi Marcin P., że fakt zatrudnienia pana córki powodował, że Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wyciągał konsekwencji w stosunku do spółek OLT, mimo, że nie spełniały wymagań?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Mówił nieprawdę.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Mówił nieprawdę.

Pan poseł Rzymkowski.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, czy w latach 2010-2012 uczestniczył pan, w ramach swoich obowiązków, w sprawowaniu nadzoru nad postępowaniami w sprawach dotyczących podmiotów z grupy OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz proszę o pytanie.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czy w latach 2010-2012 uczestniczył pan, w ramach zakresu swoich obowiązków, w sprawowaniu nadzoru nad postępowaniami w sprawach dotyczących przewoźników z grupy OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Wynikało to z regulaminu urzędu i ze struktury urzędu.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czyli?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Najprawdopodobniej, tak.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Dobrze.

Czy brał pan udział w posiedzeniach ścisłego kierownictwa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, na których omawiano sytuację finansową przewoźnika Jet Air, a później – grupy OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, jako prezes… wiceprezes, musiałem brać udział.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Jak pan się odniesie do podpisanego przez pana pisma z 24 września 2012 r., kierowanego do zespołu kontrolerów, a zwłaszcza do punktu, do adnotacji 1.?

Ja zacytuję, potem mogę panu oczywiście pismo dać do wglądu. Cytuję: „Szczegóły dotyczące sytuacji finansowej przewoźników lotniczych ze względu na wrażliwość danych nie były omawiane na posiedzeniach kierownictwa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, organizowanych zgodnie z zarządzeniem nr 4 prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 17 stycznia 2008 r. w sprawie zasad i sposobu obiegu informacji wewnętrznej i zewnętrznej w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, Dziennik Ustaw… Informowanie kierownictwa o wątpliwościach LER w zakresie sytuacji finansowej przewoźników lotniczych odbywa się w formie notatek wewnętrznych. Notatki sporządzane dla kierownictwa w ww. zakresie znajdują się w dokumentacji przekazanej przez Urząd Lotnictwa Cywilnego zespołowi kontrolerów Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej”.

Proszę państwa… no, proszę pana, jak to jest możliwe, że kierownictwo Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie miało dostępu do informacji ze względu na ich wrażliwy charakter.

Znaczy… urzędnicy państwu podlegli i mieli do tego dostęp, a państwo do tego nie mieliście wglądu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Panie pośle, zrobiono super urząd z departamentu i z głównego inspektoratu i na czele tego super urzędu postawiono prezesa, który miał urząd, strukturę urzędu, by pełnić

swoją funkcję. W wielu elementach, w wielu procesach, prezes urzędu nie brał udziału, bo poszczególne komórki przygotowane odpowiednio do… do tego się tym zajmowały i stąd jest ta konkluzja.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

No, ale to, panie prezesie, nadal jakby się nie rozumiemy. Chodzi o kwestie dokumentów, do których państwo nie mieliście wglądu, jako kierownictwo instytucji, urzędnicy mieli a państwo jako kierownictwo, stawka Urzędu Lotnictwa Cywilnego, nie mieliście wglądu.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Panie pośle, codziennie w urzędzie było tysiące procesów, tysiące spraw. Teoretycznie miałem dostęp, praktycznie – nie miałem, dlatego, że decyzje były wypracowywane w poszczególnych departamentach (albo i mniejszych zespołach), które potem trafiały już w formie gotowej decyzji administracyjnej czy też certyfikatu, do podpisu do prezesa urzędu.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czy w posiedzeniach kierownictwa Urzędu Lotnictwa Cywilnego brały udział osoby spoza urzędu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie.

Być może, że taka sytuacja była, ale nie przypominam sobie. Na pewno normą było, że kierownictwo urzędu zbierało się na cyklicznych spotkaniach.

A czy były osoby spoza… nie przypominam sobie.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A proszę powiedzieć, czemu było wydane to zarządzenie nr 4? Przed kim państwo chroniliście te dane? No, jeśli w posiedzeniach kierownictwa uczestniczyło tylko i wyłącznie grono kierownicze urzędu to, przed kim chroniliście te dane?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem, może to wynikało… był specjalista do spraw ochrony danych osobowych, bezpieczeństwa, być może, że to był wymóg z tych komórek urzędu, które były odpowiedzialne za właśnie ochronę danych.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A co pan rozumiał pod tym pojęciem: dane wrażliwe?

No, bo pan się podpisał pod tym dokumentem, kierowanym do Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej..

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Dane wrażliwe… pewnie jest definicja tych danych wrażliwych.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ale co pan miał na myśli, pisząc te słowa, „wrażliwe”?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Dane wrażliwe, które mogą być użyte, które, jeżeli wyciekną, mogą być użyte i urząd może być oskarżony o to, że nie zachował tych danych tylko dla siebie.

Tak to rozumiem.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czy znał pan osobiście pana Krzysztofa Wicherka?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, znałem wszystkich ludzi, którzy cokolwiek robili w lotnictwie, ponieważ od 1973 roku zajmuję się lotnictwem w sposób czynny.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Jak często pan Krzysztof Wicherek pana odwiedzał?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Sporadycznie, ale na pewno parę razy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego był.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**
A pan Andrzej Dąbrowski?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nazwisko jest mi znane z poprzednich posiedzeń, nie kojarzę z twarzą, na pewno go znałem, ale nie… na pewno nie jest to osoba, z którą się przyjaźnię, czy…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**
Skoro twierdzi pan, że zna pan wszystkie osoby związane z tym rynkiem lotniczym…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**
…to zna pan również pana Marcina P.?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie przypominam sobie, żebym poznał pana Marcina P.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**
Nie przypomina pan sobie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie przypominam sobie.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**
Czyli, czysto teoretycznie, takie spotkanie mogło mieć miejsce?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Mogło być.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**
Dobrze.

I ostatnie już pytanie, ostatni wątek, związany z dokumentem w tej turze.

Panie prezesie, w dniu 23 grudnia 2011 r. otrzymuje pan pismo, sygnowane datą 22 grudnia 2011 r., adresowane bezpośrednio do pana, w którym pan Andrzej Dąbrowski, prezes zarządu OLT Express Regional, zawarł między innymi taką treść, którą panu już przywołuję.

Również dokument, jakby pan chciał, jest do wglądu.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Chciałbym.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**
Proszę bardzo, zaraz panu przedstawię, tylko przeczytam opinii publicznej i uczestnikom posiedzenia.

Cytat: „Spotkanie z kierownictwem urzędu, które pan zorganizował i za które jestem wdzięczny, odsłoniło rozmiar różnego rodzaju niezgodności i tylko potwierdziło, że proces zmian, który został rozpoczęty i trwa obecnie, musi zostać pogłębiony i usystematyzowany. W pierwszej kolejności chciałbym podkreślić, co nie było znane ani kierownictwu Urzędu Lotnictwa Cywilnego, ani mojej osobie, w treści naszego ostatniego spotkania…” No i po tym następuje tutaj wyliczanka różnych kwestii.

Proszę, panie prezesie (ja zaraz panu to pismo oczywiście przekażę), proszę podać szczegóły tego spotkania, o którym pisze pan Andrzej Dąbrowski do pana. Ja panu dam to pismo, może pan sobie coś przypomni.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Jeżeli to pismo jest w zasobach to nie mam nic tutaj do dodania, do tego pisma.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**
Ale ja nie pytam pana o opinię w stosunku do pisma, tylko chciałem zapytać pana o spotkanie, o którym mowa w piśmie od pana Andrzeja Dąbrowskiego, sygnowanego na pana osobę, w którym wyraża wdzięczność *expressis verbis* za to spotkanie.

Co to było za spotkanie i czy tych spotkań było więcej z panem Andrzejem Dąbrowskim?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

To spotkanie, jeżeli było, to było w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, spowodowane tym, że firma Jet Air miała… była firmą, która wymagała szczególnego nadzoru wynikającego z badania ryzyka, które jest.

Firma, która ma…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A pamięta pan to spotkanie w ogóle?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

W szczegółach nie pamiętam, ale…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ale pamięta pan to spotkanie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Mogło to spotkanie być, dlatego, że…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ale nie, że mogło być, znaczy było to spotkanie, no, bo nie rozmawiamy teoretycznie, tylko rozmawiamy o faktach. Było spotkanie….

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeżeli jest tutaj wzmianka, że było to spotkanie, to było to spotkanie.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Było to spotkanie. Pan…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Łatwo to sprawdzić, ponieważ w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego jest dziennik wejść do urzędu, gdzie się podaje powód – i to jest łatwe do sprawdzenia.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Pamięta pan rozmowę z panem Andrzejem Dąbrowskim?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A kto uczestniczył w tym spotkaniu oprócz pana?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Na pewno, jeżeli sprawa dotyczyła firmy Jet Air, to ktoś z departamentu operacyjnego (dyrektor albo jego zastępca, albo naczelnik), bo dotyczy sprawy związanej z działalnością operacyjną tej firmy.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czyli co było przedmiotem spotkania, jakby pan sprecyzował?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Na pewno, omówienie aktualnej sytuacji w firmie i planowane kroki, które mają służyć temu, by firma była lepsza.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A jakie zapadały wówczas decyzje?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz?

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Jakie decyzje zapadły podczas tego spotkania?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A czy uczestniczył w tym spotkaniu pan Marcin P.?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Uważam, że – nie, ale nie mogę powiedzieć, bo nie pamiętam tych rzeczy.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czy częstą praktyką były tego typu spotkania i tego typu listy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Częstą praktyką były spotkania z podmiotami, które urząd nadzorował – jest to jakby zawarte w procedurach, które urząd realizował.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A jak często pan Andrzej Dąbrowski do pana przychodził?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Bardzo rzadko.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

To znaczy, jakby pan sprecyzował, co znaczy: rzadko?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

No, nie jestem w stanie powiedzieć, czy to jest raz na miesiąc, czy raz na pół roku…

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ale to różnica duża dosyć, miesięcy mamy dwanaście a co pół roku to – dwa razy w roku.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam, były to sporadyczne spotkania, jeżeli były.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A ile razy, tak na oko, pan się z nim spotkał? Ile spotkań było: pięć, dziesięć, piętnaście?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Panie pośle, nie rejestruję, ja codziennie spotykałem się wtedy z bardzo dużą ilością osób.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czyli na pewno nie było to jedno spotkanie, było tych spotkań więcej niż jedno?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ponieważ firma rozwijała się, brała do swojego AOC nowe statki powietrzne, tych powodów pojawiania się osób (tzw. postholderów) było bardzo dużo. I, no, nie wykluczam, że te spotkania były w urzędzie… były możliwe.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A to pierwsze spotkanie pana z panem Andrzejem Dąbrowskim było wtedy, kiedy był pan zastępcą prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie potrafię odpowiedzieć.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Ale nawet po dacie? Pan zerknie sobie na tym piśmie…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

A tu jest… Tak, to jest 2011 r. Tak, dlatego, że ja w owym okresie, jako wiceprezes, nadzorowałem trzy departamenty: departament techniki lotniczej, licencjonowania i operacji lotniczych – to jest ten departament, który nadzorował linie lotnicze, czyli to jest możliwe.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

A z panem Krzysztofem Wicherkiem często się pan również spotykał? Jeszcze częściej tak przy…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Sporadycznie się spotykałem i z jednym, i z drugim. Z tym, że pana Krzysztofa Wicherka znam od dwudziestu lat, ponieważ jest osobą znaną. On uczestniczył w wielu projektach lotniczych a ja, jako osoba będącą aktywna na rynku lotniczym, miałem okazję go poznać dużo, dużo wcześniej niż byłem prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czy nadal pan spotyka się z tymi panami wymienionymi przed chwilą – panem Wicherkiem i panem Dąbrowskim?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Z panem Wicherkiem spotkałem się chyba parę miesięcy temu, szukając (ponieważ dobrze zna rynek niemiecki)… szukając możliwości znalezienia operatora na rynku niemieckim. Służbowo spotkałem się parę miesięcy temu.

Z panem Dąbrowskim – nie, nie spotykam się, nie znam, nie rozpoznałbym go na ulicy.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Czy przedmiotem rozmowy z panem Wicherkiem również była kwestia funkcjonowania naszej Komisji?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie było takiej rozmowy.

**Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):**

Dobrze.

Na tym etapie dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jaka była sytuacja finansowa Jet Air i pana Wicherka w czerwcu 2009 r.?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem, dlatego, że ja nie nadzorowałem…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

To zapytam pana inaczej: jaka w ogóle była sytuacja finansowa przed wejściem Amber Gold do tej firmy, sytuacja finansowa tej spółki Jet Air?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Z wcześniejszych przesłuchań wiem, że była zła.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A z własnej pamięci pan nie wie, jaka była?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem, dlatego, że ja nie nadzorował Ten…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Mhm.

A kto nadzorował?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…departament rynku (…) nadzorował tę sprawność finansową firmy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czyli kto to dokładnie? Imię i nazwisko?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem, kto w tym czasie był dyrektorem departamentu, to łatwo znaleźć.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, to…
Proszę pana, a jeżeli chodzi o kwestie… czyli pan kwestii finansowych nie nadzorował – a proszę powiedzieć, czy pan nadzorował kwestie związane z ubezpieczeniem przewoźników lotniczych?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Też nie nadzorowałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, czy pan nadzorował kwestie związane z bezpieczeństwem, stroną techniczną?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, kwestie związane z bezpieczeństwem, dział operacyjny nadzorował…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
LOL, tak?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, i we wszystkich…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
… kontrolach, jakie były, gdzie była sprawa, gdzie samoloty Jet Air były sprawdzane, ubezpieczenia były.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, do tego dojdziemy.
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy do tej… ile samolotów miał pan Wicherek przed wejściem Amber Gold?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Kilka, nie potrafię powiedzieć dokładnie, ile.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
A ile sprawnych?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A któryś z nich był sprawny i latał?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Sprzęt ma to do siebie, że się psuje. I raz jest sprawny, przywracana jest sprawność jej. To jest płynna rzecz. I to jest we wszystkich liniach normą.
Nie potrafię powiedzieć, ile...

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy do tego, aby… czy pan w ogóle opiniował, czy zapoznawał się z tym, jak to pan określił, powiększeniem floty w AOC.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
W jakim sensie?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
No, w takim sensie, że przychodził przewoźnik i mówił, że chce jeszcze jeden samolot i chce jeszcze jeden samolot, i chce jeszcze jeden samolot. I czy pan, w tym momencie…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Jest procedura, jak do istniejącego AOC wprowadzić nowy statek powietrzny.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Dokładnie.

I teraz, jakby pan zechciał powiedzieć, czy do tego, aby wyrazić zgodę na to, żeby został zarejestrowany nowy samolot, muszą być spełnione wymogi między innymi dotyczące jasnej sytuacji finansowej, możliwości regulowania swoich zobowiązań.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie było to w moich kompetencjach.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, teraz mówi pan nieprawdę, dlatego że to było… jeżeli w tym zakresie pan to nadzorował (ja już pomijam kwestię zupełnie tego, że pan był prezesem, pełnił obowiązki prezesa), w związku z powyższym wszystko panu podlegało, ale to już podlegało panu w sposób szczególny.

To proszę powiedzieć, czy pan pamięta, jakie dokumenty trzeba było mieć złożone po to, żeby pozytywnie zaopiniować rozszerzenie tego AOC o kolejne statki powietrzne?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Pani poseł, pyta pani o coś, co nie było moją domeną – ja nie pamiętam tych…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, to, komu podlegała w takim razie ten LOL?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeżeli skutecznie zarejestrować statek powietrzny do państwowego rejestru statków – jest to w departamencie techniki lotniczej, sam fakt zarejestrowania, natomiast wprowadzenia do floty w certyfikacie operatora to jest dział operacyjny.

Te dwa działy uczestniczyły w procesie wprowadzania…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dobrze.

Czy te działy podlegały panu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

W związku z powyższym wracam do swojego pytania.

Czy do tego, aby wyrazić pozytywną opinię o możliwości zarejestrowania kolejnego statku powietrznego, musi być sprawozdanie finansowe z opinią biegłego rewidenta, jednym słowem, musi być dokumentacja finansowa świadcząca o tym, że ten podmiot będzie w stanie wykonywać zobowiązania nie tylko te, które ma, ale te, które podejmie się na tym kolejnym samolocie, który ma być zarejestrowany?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Z tego, co wiem, to nie musi.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a zna pan art. 160 prawa lotniczego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Proszę mi zacytować.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana…

Do tego, aby przejść proces certyfikacji, poza wszystkimi innymi wymaganiami, potrzebne jest również przedłożenie ubezpieczenia oraz wykazanie zdolności finansowej – art.160 ust. 2.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak i to było realizowane przez wiele lat na tej zasadzie, czy spółka ma pieniądze na koncie. To jeden wyznacznik taki był.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy opiniował pan zgodę na rozszerzenie floty dla spółki Jet Air, a potem – OLT Regional.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Prawdopodobnie, tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, czy było to możliwe w momencie, w którym spółka uporczywie od kilku lat nie składała sprawozdań finansowych?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Było możliwe.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A, czy było to zgodne z przepisami?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Z tego, co wiem, to te przepisy były fakultatywne i to nie było podstawy do odmowy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, które przepisy były fakultatywne,wedle pana?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Te, które mówiły o… z 1008, z wcześniejszych…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, jeśli pan ma na myśli rozporządzenie, które państwo nazywacie 1008, to rozporządzenie nie było w żadnym wypadku fakultatywne. To rozporządzenie, jak mówi sama jego preambuła, to były minimalne standardy, które każdy kraj, który jakby tutaj przystąpił do tego porozumienia, musiał stosować, a prawo państwa członkowskiego, które przyjęło to porozumienie, mogło wyznaczyć bardziej wyśrubowane normy. I tak też było w Polsce.

W związku z powyższym, tam nie było żadnej fakultatywności – to jest kwestia pierwsza.

Natomiast druga sprawa jest taka, pytanie moje jest takie: czy pan wiedział o tym, że sytuacja finansowa Jet Air jest na granicy bankructwa i upadku?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiedziałem, dlatego, że… jeszcze raz powtarzam – nie zajmowałem się tym…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Szanowny panie, to ja panu przedłożę teraz pismo, które pan wysłał do ministerstwa. Odpowiedź na pytanie ad. 6: „Ścisłe kierownictwo urzędu informowane jest o kondycji finansowej przewoźnika, jeżeli przeprowadzona analiza wskazuje na mogące wystąpić problemy z wywiązywaniem się podmiotu ze swoich zobowiązań”.

To jest pismo przez pana podpisane, bo pan… pełniący obowiązki prezesa urzędu, Tomasz Kądziołka. Pismo wysłane 27 września do ministerstwa… zespołu kontrolerów w ministerstwie infrastruktury.

Proszę powiedzieć w takim razie, jak się ma to do tego, że… nie będziemy w kółko powtarzać tego, jak duże były problemy finansowe spółki Jet Air, jak duże problemy miał urząd z wyegzekwowaniem dokumentów, aczkolwiek wiedza o tym, że jest ta sytuacja bardzo zła, była powszechna.

Proszę powiedzieć, w takim razie, jak się ma to do tego, że pan przed chwilą powiedział, że pan o tym nie wiedział.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Detalicznie nie zajmowałem się tą sprawą. Więc, co do zasady mogłem wiedzieć o tym, że sytuacja finansowa nie jest najlepsza tej firmy, jak wielu nadzorowanych spółek.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a czy w innych spółkach też pan funkcjonował, że pan nadzorował je w taki sam sposób, że nie wymagało przestrzegania i przedkładania dokumentów prawem przewidzianych?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Pani poseł…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
To zaczniemy od początku.
Proszę pana, w jakim terminie składa się sprawozdanie finansowe i który podmiot musi przedłożyć go wraz z opinią biegłego rewidenta?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie jestem specjalistą od tego – nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, na jakiej podstawie pan pełnił obowiązki prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jeżeli pan tego nie wie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Obowiązki prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego pełniłem tymczasowo, na bardzo krótki okres. Miałem…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Najbardziej wrażliwy okres, dlatego, że został pan zwolniony.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Dokładnie, tak.
Pytam pana o to, czy przewoźnik lotniczy ma obowiązek złożyć sprawozdanie finansowe?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie mam przygotowania z dziedziny ekonomicznej, od tego…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana….

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
…od tego miałem departament, który merytorycznie… który się tym zajmował.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, w jakich okresach przedkłada przewoźnik polisy ubezpieczeniowe?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, jakie zmiany zgłasza przewoźnik do Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Istotne.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Co to są „zmiany istotne”?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Pewnie jest katalog tych zmian wyszczególniony.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, kiedy urząd żąda od przewoźnika najnowszego sprawozdania zarządczego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Ta materia jest mi obca, ja nie…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Kiedy urząd żąda planu gospodarczego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Pani poseł, minęło tak dużo czasu, ja się tym nie zajmowałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, proszę pana, ja chcę pana zapytać, jaki sposób, ponieważ obraz…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

…jest ustalany obraz gorzej niż krytyczny działalności Urzędu Lotnictwa Cywilnego w tym okresie (ja chciałam… teraz, no, wszyscy słyszymy) – jak mógł być inny, jeżeli prezes odpowiada, że nie zna podstawowych pojęć i podstawowych przepisów? Więc w jaki sposób mógłby skontrolować, czy podlegli dyrektorzy i pracownicy je wykonują? To jest kwestia pierwsza.

A druga sprawa jest taka (już ostatnie pytanie i przekazuję głos): w takim razie, co załatwiali u pana ci przewoźnicy, którzy do pana przychodzili?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nic nie załatwiali.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

To, co pan… pan powiedział przed chwilą, że te odwiedziny były bardzo częste i te podmioty przychodziły.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Były w urzędzie. I na korytarzu, jak widziałem kogoś i kłaniał mi się, to odkłaniałem się i…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, o czym pan rozmawiał z panem Wicherkiem (który do pana przychodził) w takim razie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Pan Wicherek był kilka razy…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

W jakiej sprawie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam, w jakiej sprawie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A, czy na korytarzu się spotkaliście?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A czy ona miała związek z lotnictwem, czy z czymś innym?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Na… Chyba z lotnictwem, z… z…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A czy pan Wicherek miał jakieś problemy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan Wicherek miał jakieś problemy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jak każdy przedsiębio… prowadzenie przedsiębiorstwa lotniczego jest… nie jest rzeczą łatwą i każdy przedsiębiorca ma jakieś problemy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a proszę powiedzieć: czy przychodzili przedstawiciele tych firm lotniczych do pana po poradę, po załatwienie sprawy? Po co do pana przychodzili, w takim razie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz mówię: nie, jestem osobą uprzejmą i darzę dużym szacunkiem każdą osobę, która się… mówi mi „dzień dobry". Więc odpowiadam i, jeżeli wywiązuje się z tego jakaś rozmowa, z… to… to jest spotkanie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a proszę powiedzieć: Czy przy tym stanie wiedzy, który pan zaprezentował, to gdyby przyszedł do pana jakiś podmiot, to pan byłby w stanie mu udzielić porady, co powinien zrobić, żeby w urzędzie skutecznie np. zarejestrować zmiany albo np. zmienić koncesję?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Gdyby przyszedł podmiot, to w tej sprawie, to stosowny departament, osoba z tego departamentu, by udzieliła odpowiedzi.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale przecież przychodzili do pana, sam pan powiedział, że Wicherek przychodził do pana ileś razy. No to, po co przychodził?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Przychodził porozmawiać o działalności, którą prowadził.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, ale co, przyszedł i powiedział – co? Jest dobrze, mam problem, chciałbym to, a nie wiem, jak to rozwiązać, albo np. chciałbym zmienić koncesję…

Tylko wie pan, nad czym się… w jakich sprawach przychodził?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

No, proszę pana, w jakich sprawach przychodził? Bo miał jakieś problemy w firmie? Chciał poszerzyć, zamknąć działalność? Przenieść działalność, no…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

W różnych, ja nie pamiętam dokładnie, jakie to były sprawy, natomiast, tak jak powiedziałem wcześniej, jestem osobą, która nagle, jeżeli znam osobę przez dwadzieścia lat to, jak przyjdzie do urzędu, to…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a czy pan uważa, że to jest w porządku, że pan załatwia sprawy podmiotów, które zna od dwudziestu lat? Czy pan wszystkich tak traktował w taki sposób?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ja… ja nie… ja nie załatwiałem. Departamenty, które mi podlegały, procedowały dane sprawy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A pan nie miał na to wpływu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie miałem, merytorycznie – nie, dopiero na etapie wypracowanej decyzji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Kto z państwa?

Dobrze.

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Czy przypomina sobie świadek pismo pana ministra Nowaka z 14 czerwca 2012 r.?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Słyszałem o takim piśmie, ale…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Ale pan Tomasz Kądziołka, tak? Świadek?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

No, pismo adresowane do pana, jako prezesa urzędu, przez ministra transportu Sławomira Nowaka.

Przypomina sobie świadek to pismo?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Ile razy dostawał świadek pisma od ministrów?

Nie – od sekretarza stanu, nie – od podsekretarza stanu, nie – od dyrektora departamentu ani zastępcy dyrektora departamentu z ministerstwa infrastruktury. Ile razy, w pana karierze, zdarzyło się, żeby minister osobiście kierował do pana, jako prezesa urzędu administracji centralnej, pismo, zwracając uwagę na problem z jednym z przewoźników?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie.

Pracowałem dla siedmiu, bodajże, ministrów i mogło się tak zdarzyć, że niektórzy ministrowie pisali bezpośrednio, ale, no, nie… nie potrafię tego potwierdzić.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Czyli to była wyjątkowa sytuacja? Ekstraordynaryjna, tak? Skierowanie tego typu pisma do pana.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Normalna, normalna.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Pamięta pan, co było w tym piśmie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie pamiętam, proszę mi…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Przekażę.

Niech się pan zapozna, zwłaszcza z ostatnią częścią tego pisma.

Proszę świadka, dlaczego to pismo nie zmobilizowało państwa do zbadania, zweryfikowania dokładnego sytuacji finansowej tych przewoźników… tego przewoźnika?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

To było pismo, które wyraźnie wskazywało, że nastąpił problem techniczny…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

No dobrze – problem techniczny…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

…tam mowa też jest o… jest zwrócenie uwagi na sytuację finansową przewoźnika. O przekazanie wszystkich dokumentów, analiz, informacji. No, jest to jakiś sygnał.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Gdzie tu jest o… a, jest…

Jeżeli to pismo wpłynęło, to zgodnie ze zwyczajem, to pismo było skierowane do tych departamentów, które się zajmowały sprawami finansowymi, czyli do departamentu rynku i do departamentu operacyjnego – o podjęcie działań.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Ja rozumiem, że zgodnie ze zwyczajem, ale wracamy do tego, że to jest pierwszy raz w historii pana pracy (zajmuje się pan lotnictwem, pracuje w urzędzie od 1997 r., wiceszefem jest pan od roku 2005, czy 2006 r., wiceprezesem tej instytucji) – dostaje pan takie pismo. Pan zwołał taką naradę w celu omówienia sytuacji?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

…była narada?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…prawdopodobnie, tak.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Wzywał pan pracowników?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Prawdopodobnie – tak, ale nie przypominam sobie. Nie jestem w stanie potwierdzić tego. Pewnie w dokumentach urzędu jest ślad, jeżeli taka narada była.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A proszę powiedzieć, dlaczego – skoro dostaliście tego rodzaju pismo z samego ministerstwa w połowie czerwca, to jeszcze – 19 lipca 2012 r. zaakceptowaliście rejestrację jednego z samolotów.

Dodam tylko, że pod koniec czerwca była jeszcze wizyta funkcjonariuszy ABW w ULC.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie ani tego faktu rejestracji, ani…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A wizytę funkcjonariuszy ABW przypomina sobie pan… świadek?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Brał pan w spotkaniu z…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

ABW wizytowało urząd wielokrotnie. Od września 2011 r. ABW wielokrotnie składało wizyty w ramach nadzoru nad ośrodkami szkolenia lotniczego.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

OK, dobra.

Mamy 27 czerwca 2012 r. – brał pan udział w spotkaniu? Przypomina sobie pan przebieg tego spotkania?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie jestem w stanie zaprzeczyć ani potwierdzić.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A nie pamięta naprawdę pan, o czym rozmawialiście wtedy dokładnie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Kto brał udział?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Też nie pamiętam, pewnie kierownictwo.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
No, to jest wyraźny sygnał już. Wpierw minister transportu dwa tygodnie wcześniej, po dwóch tygodniach ABW zwracają wam uwagę na przewoźnika.

Jakie decyzje po tym spotkaniu pan podjął? Podejmował pan decyzje jakieś? Pozyskiwał pan informacje z wnętrza urzędu w sprawie OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, na pewno te departamenty istotne tutaj, wskazane w tym piśmie, podjęły czynności wyjaśniające.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Gdzie pan wtedy był, jak te departamenty podejmowały te czynności?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Jeszcze raz…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A pan gdzie był wtedy, jak te departamenty podejmowały te czynności?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Zleciłem podjęcie czynności.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
I co pan ustalił, co pan uzyskał, jaki efekt, jaki raport na stół i kiedy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Informacje, że sprawy techniczne są, że to zdarzenie w Sofii było czymś normalnym, co się zdarza w liniach lotniczych. Natomiast, jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to sprawy finansowe wyglądały zupełnie pozytywnie w stosunku do tego, co było w poprzednich firmach.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Zupełnie pozytywnie…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Przepraszam, panie pośle.

Który urzędnik, kto dokładnie z imienia i nazwiska udzielił panu takiej informacji?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam dokładnie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A kto był uprawniony do tego, żeby panu zdać relację z badania sytuacji tego podmiotu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Dyrektorzy departamentu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
To znaczy, kto był tym dyrektorem departamentu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam, wtedy kto był.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Kiedy dowiedział się pan o tym, że Amber Gold, w ogóle, że inwestorem w OLT jest Amber Gold?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam kiedy, ale bardzo późno, już po zawieszeniu koncesji najprawdopodobniej.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Po zawieszeniu koncesji?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A z „prasówką" zapoznawał się pan, z artykułami z prasy branżowej?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie miałem czasu czytać prasy, to po pierwsze. Po drugie, mam ograniczone zaufanie do słowa pisanego. Żyję tyle lat, już tyle czytałem różnych artykułów, które nijak się nie mają do rzeczywistości.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

No, nie, to trzeba zmienić nastawienie, naprawdę.

Przepraszam, proszę świadka, ale w tych artykułach z sierpnia 2011 r., trojmiasto, pl. wrzesień, „Gazeta Wyborcza", było wszystko. No, skazanie wprost na wyrok tego człowieka…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Naprawdę nie miałem czasu czytać „prasówek".

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

…że ten człowiek był skazany, można to było spokojnie poprzez wyszukiwarkę sobie „wygooglować". Z „prasówką" się świadek nie zapoznawał.

A inaczej… czy wpływały jakieś zapytania prasowe od dziennikarzy w okresie, kiedy pan pracował, w sprawie Amber Gold…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

…albo w sprawie OLT?

Brał pan udział w sporządzeniu odpowiedzi?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie. Jest do sprawdzenia, dział prasowy jednoosobowy był w tym czasie.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Mieliście rzecznika, kontaktował się pan z rzecznikiem i nie przekazywał żadnych swoich też wątpliwości?

A kiedy dowiedział się pan (czy w ogóle dowiedział się pan), że Amber Gold wpisane jest na listę ostrzeżeń KNF?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Po całej sprawie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a córka przychodziła do pana i mówiła panu, że są kontrowersje, że są problemy, że są problemy finansowe, że są problemy techniczne na samolotach, jak na nich latała? A czy córka panu mówiła o tym, że samoloty nie mają ubezpieczenia? A czy prosiła pana, żeby pan jeszcze dał trochę czasu, żeby nie egzekwować? A ja panu przypomnę, że w terminie siedmiu dni powinna być w tym momencie zawieszona koncesja od nieprzedłożenia kopii polisy.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Córka pracowała najpierw w Yes a potem w OLT jako tzw. piąta stewardessa – w szczeblu, w hierarchii, to jest najmłodsza stewardessa. Pracowała parę miesięcy i nigdy do tego zawodu już nie wróciła. Nic mi nie mówiła na ten temat.

Moje dzieci mają samodzielne życie zawodowe.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, ale ja pana pytam, czy w trakcie pracy w OLT mówiła panu np. o tym, że…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie mówiła.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Nie mówiła panu. A mówiła panu o tym…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie rozmawialiśmy o…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Nie rozmawiał pan o tym. A mówiła panu, że zdarza się, że samoloty są nieubezpieczone?

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
A może piloci coś mówią, nie wiem, inne stewardessy, że w firmie mówi się, że…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Niby skąd miała mieć tę wiedzę?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Wie pan co, to ja panu powiem tak – tak naprawdę, to tę wiedzę powinien pan mieć, bo pan panował nad tym urzędem.

Ale, pytam pana, że – skoro pan z jakichś przyczyn nie miał tej wiedzy – to pytam pana, co wpłynęło na to, że pan nie miał takiej wiedzy, np. o tym, że samoloty są nieubezpieczone?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie miałem tej wiedzy, że samoloty są nieubezpieczone.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a pytał pan podległych pracowników, jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o kopie polis ubezpieczeniowych?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie miałem możliwości sprawdzać takich detali.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a wtedy, jak pan wyrażał opinię, co do poszerzenia floty, wtedy pytał pan, czy są zaległości w ubezpieczeniach samolotów poprzednich, czy nie pytał pan?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Sposób pracy urzędu był następujący: zgodnie z artykułem… tam, nie wiem, nie pamiętam którym, prawa lotniczego… prezes do dyspozycji ma strukturę urzędu, która… która wypracowuje…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Ja pana pytam (my wiemy, jaką pan miał strukturę, jak pracowali)… ja pana pytam, czy – wyrażając pozytywną opinię do tego, aby zarejestrować kolejny statek powietrzny – pytał pan, czy w tych statkach, które są do tej pory zarejestrowane, jest wszystko w porządku?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Jeżeli na biurko trafiał dokument podpisany przez inspektora (naczelnika, dyrektora), nie miałem powodów pytać i nigdy nie pytałem, ponieważ tylko sprawdzałem, czy te pozytywne opinie po drodze były.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a kto był władny podjąć decyzję o zawieszeniu koncesji z uwagi właśnie na brak polis ubezpieczeniowych?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Najpierw musiałby taki sygnał z departamentu stosownego…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A kto był władny podjąć tę decyzję, że – albo żeby wstrzymać to zawieszenie, albo żeby zawiesić?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

W tym okresie, kiedy ja pracowałem w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, był system następujący, że wszystkie dokumenty podpisywał prezes. Obecnie…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale nas właśnie tylko tamten interesuje.

Pytam pana, czy pan miał wiedzę o tym i czy pan podejmował decyzję, czy zawiesić koncesję spółkom OLT z uwagi na brak ubezpieczenia, czy też pan podejmował decyzję, że (mimo nieskładania kopii polis) nie należy im zawieszać tej koncesji.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie miałem wiedzy i nie miałem możliwości zweryfikowania tego, bo to stosowne departamenty się tym zajmowały.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Który departament?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeżeli chodzi o ubezpieczenia i kondycję finansową – departament rynku.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Proszę świadka, rozmawiał świadek kiedykolwiek osobiście albo telefonicznie z panem Marcinem P. albo z panią Katarzyną P.? Kontaktował się pan?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Ostatnie pytanie.

Art. 209 l ustawy Prawo lotnicze to wprowadzony instrument administracyjny kary pieniężnej, we wrześniu 2011 r., pozwalał panu nałożyć tę karę w wysokości 0,5% obrotu przedsiębiorstwa osiągniętego w roku poprzednim – w przypadku naruszenia przez przedsiębiorcę przewoźnika obowiązków wynikających z rozporządzenia unijnego, np. poprzez nieprzekazanie sprawozdań finansowych, poddanych (badaniu) przez biegłego.

Ile razy świadek korzystał z tego instrumentu nakładania tego typu kar?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Była to świeża regulacja, urząd nie potrafił stosować tego, ja nie przypominam sobie.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Ale, jak urząd nie potrafił zastosować przepisu ustawy?...

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie, nie przypominam sobie by… bym nakładał takie kary na kogokolwiek.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Dobrze.

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Już, pani poseł…

A ja mam takie pytanie – proszę pana, ile było podmiotów nadzorowanych, w których pan nie znał właścicieli (czy przedstawicieli, czy członków zarządu) od lat?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak jak na samym początku mówiłem, śmiem twierdzić, że moja wcześniejsza aktywność w lotnictwie spowodowała, że prawie wszystkich ludzi, którzy coś robili w lotnictwie, znałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a jaki wpływ na to miał ten fakt, że za pana okresu rządzenia w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, no, właśnie NIK stwierdził, że było istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa osób korzystających z szeroko pojętej tej… tej strefy lotniczej?

Ze procedury były nieprzestrzegane, dokumenty niewymagane. Na usterki przymykał Urząd Lotnictwa Cywilnego oko, to znaczy – nie wpisywał tych usterek do protokołu, no bo to by blokowało dalsze decyzje, że certyfikaty były wydawane mimo niezakończenia procesu certyfikacji.

Jaki wpływ miało właśnie na to to, że pan tych wszystkich ludzi znał, których pan rzekomo kontrolował i rozliczał?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie miało to żadnego wpływu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A w ogóle miał pan wpływ na urząd jakiś?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Jaki?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Pełniłem obowiązki, najpierw miałem obiecane, że przez miesiąc będę pełnił, to się zrobiło z tego osiem miesięcy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A proszę powiedzieć, a tak poza tym formalnym, że pan pełnił te obowiązki, brał wynagrodzenie – w rzeczywistości miał pan jakiś wpływ na to, co się w urzędzie działo? Kto dostawał koncesje? Komu zabrano? Które lotnisko np. przeszło procedurę, a które dostał ( np. tak jak Modlin)… dostało zgodę, mimo że nie przeszło żadnych procedur?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie miałem wpływu bezpośrednio, jeszcze raz powtarzam – departamenty, które się zajmowały danym obszarem, wypracowały decyzje a prezes tylko mógł, mógł się nie zgodzić lub zgodzić z tym, co departamenty wypracowały.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Pan poważnie mówi?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Gdybym miał wątpliwości, że departamenty źle pracują, to bym nie podpisał takiego pisma – nie miałem tych wątpliwości.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, ostatnie pytanie z teraz – a pana Kloskowskiego pan zna?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Kogo?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Pana prezesa lotniska w Gdańsku, Kloskowskiego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, znam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Jak długo?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Od niedawna.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
To znaczy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Od trzech, czterech lat.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Trzech, czterech lat.

A, proszę pana, proszę powiedzieć, czy u niego na lotnisku były spełnione normy i procedury?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie wiem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Jak pan nie wie, przecież…. a kto… kto wydawał im certyfikaty i zgody i ich kontrolował?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Prezes urzędu po przygotowaniu, po analizie, przez departament lotnisk spraw związanych z danym certyfikatem danego lotniska.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy pan wie o tym, że np. lotnisko w Gdańsku miało nieaktualne INOP przez okres ponad trzech lat, wtedy kiedy pan był… kiedy pan był pełniącym obowiązki, m.in. wiceprezesem?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie miałem takiej wiedzy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a proszę powiedzieć, jaki wpływ na to, że państwo żeście się znali, miało to, że oni działali na podstawie nieaktualnych instrukcji wykonawczych?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Pana Kloskowskiego w tym czasie nie znałem, powiedziałem, że od dwóch, trzech lat go znam. W tym czasie pana Kloskowskiego nie znałem.

Natomiast, jeszcze raz powtarzam, ja bezpośrednio… gdyby, gdyby… bo sugestia jest taka, że czegoś nie dopilnowałem – gdybym ja miał się wszystkim zajmować to cała struktura urzędu byłaby mi niepotrzebna.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A czego pan dopilnował, jakby pan nam powiedział.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Jeszcze raz…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Czego pan dopilnował w czasie swojej kadencji?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Że urząd funkcjonował i nadal istnieje, że Polska weszła do rady ICAO…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A było zagrożenie, że zostanie zlikwidowany urząd?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, audyty zewnętrzne, które robiły organizacje międzynarodowe, ICAO, EASA mogły spowodować zapaść urzędu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A dziwi się pan? Przecież jak ocenili was tak krytycznie, że stanowicie… że wasza działalność nie gwarantuje bezpieczeństwa dla użytkowników lotnisk i przestrzeni

publicznej, no, to ja się nie dziwię, że chcieli zlikwidować państwa urząd z panem na czele.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Organizacje międzynarodowe mają inne zdanie na ten temat.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

To dlaczego chcieli zlikwidować urząd lotnictwa w Polsce?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie chcieli zlikwidować, ale na tym się skupiałem, by audyty, które te organizacje przeprowadzają, dobrze wypadły, by wszystkie wymagania były spełnione.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Pani poseł Kopcińska.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Proszę powiedzieć… powiedział pan, że podpisywał pan, bo nie miał pan wątpliwości, ale nie miał pan wątpliwości – dlaczego? Dlatego, że pan informacje, które otrzymywał z podległych departamentów, weryfikował? Jeżeli tak, to w jaki sposób?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Weryfikowałem na podstawie podpisów osób, które były odpowiedzialne za weryfikację.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Nie pytał pan o nic, tylko osoby, które odpowiadały za poszczególne departamenty, przedstawiały pisma i to był dla pana warunek spełniony zaufania, że wszystko jest w porządku?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie miałem możliwości detalicznie każdej sprawy sprawdzać osobiście.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

A które wobec tego sprawdzał pan osobiście, co musiało się wydarzyć, żeby zainteresował się pan osobiście?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz powtarzam – struktura, którą zastałem i sposób pracy urzędu, była na tyle jasna i czytelna, że nie miałem powodu zmieniać tego.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale skąd pan to wiedział, że była jasna i czytelna, bo teraz pokazuje historia, że nie była?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Bo od założenia urzędu, od powstania urzędu, urząd tak działał.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

To nie znaczy, że działał dobrze.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Od 2002 r.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale to nie znaczy, że działał dobrze.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ja nie zauważyłem, że nie działa źle.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

No to już teraz wszyscy widzą, że pan nie zauważył.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A w 2009 r. kontrola, akcja CBA, zatrzymania pracowników – ilu mieliście państwo pracowników w urzędzie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
W granicach chyba trzystu, w sensie…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Trzysta osób, ile było zatrzymanych wtedy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Dziewięć osób?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Ośmiu zarzuty postawiono?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
A jak się skończyła ta sprawa?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Skończyła się tak, że wszystkie osoby zostały zwolnione, do dnia dzisiejszego nieosądzone. I mamy tylko z faktem medialnym. CBA w sierpniu, w okresie ogórkowym, zrobiło pokazówkę. Organizacja dysponująca takimi narzędziami operacyjnymi…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Żaden wyrok nie zapadł w tamtej sprawie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie zapadł.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Ale nie był to sygnał do tego…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Był sygnał.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
…żeby, tak jak pani poseł mówi…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Był sygnał, departament licencjonowania został całkowicie zmieniony, został wzmocniony etatowo i proceduralnie.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Ostatnie pytanie.

To te zmiany wprowadzone potem w urzędzie, po wybuchu tej afery Amber Gold. nie były potrzebne?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Były potrzebne i z tego, co wiem, to zostały wprowadzone.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**
Dobrze, dziękuję.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Proszę powiedzieć, czy urząd, czy pan, jako pełniący obowiązki prezesa ULC, miał jakiekolwiek sygnały z ministerstwa infrastruktury, ówczesnego ministerstwa transportu, na temat firmy OLT Express, żeby się nią zainteresować, zwrócić uwagę?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie przypominam sobie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Proszę powiedzieć, czy ze strony Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do ULC docierały jakieś informacje na temat OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie, ale bym zapamiętał, bo to jest niecodzienna…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

A proszę powiedzieć, kto był pana zastępcą?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Prezes Mączka.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Jak często panowie spotykaliście się?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Pracowaliśmy, pani poseł, w szczególnym okresie intensywnych wydarzeń zewnętrznych. I tak, jak w ustawie Prawo lotnicze jest napisane, że kierownictwo urzędu stanowi prezes i trzech wiceprezesów – i tak było przy powstaniu urzędu i obecnie jest.

My, w tym okresie, pracowaliśmy tylko we dwóch, czyli, można powiedzieć, pięćdziesiąt procent kierownictwa urzędu było dostępne. I, biorąc pod uwagę, że było dużo obowiązków zewnętrznych związanych z naszym uczestnictwem w europejskiej agencji lotnictwa cywilnego, w staraniu się o to, by Polska była w Radzie ICAO, bardzo często jeden, jedna osoba była na miejscu.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Dobrze, czyli jak często wymienialiście się panowie informacjami?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Były robione kierownictwa cykliczne. I to, nie wiem, czy to było raz na tydzień, czy raz na dwa tygodnie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale chodzi mi o wymianę informacji między panem a panem Mączką, pana zastępcą.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie mieliśmy jakichś spotkań, które miały codzienne być. Kierownictwo spotykało się w trybie, który został ustalony. W dokumentacji urzędu pewnie są notatki z tych spotkań.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Świadek Mączka zeznał, że wymiana informacji między dwoma wiceprezesami i prezesem była, w zasadzie, prawie codzienna.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Mogło tak być.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

W czasie tych prawie codziennych wymian informacji nie uzyskał pan żadnej, na temat firm związanych z panem Marcinem P.?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Proszę powiedzieć, czy w 2012 r., w pierwszej połowie, otrzymywał pan jakiekolwiek informacje z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na temat podmiotów OLT Express?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak jak wcześniej mówiłem, wizyty ABW były częste od 10 września 2011 r.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Którego roku przepraszam?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Od World Trade Center, od…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
2011 r.?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Ale pytam o pierwsze półrocze 2012 r., ABW i informacje na temat OLT Express?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
No, nie przypominam sobie szczegółów, nie wykluczam, że takie spotkanie było.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Nic więcej nie może pan na ten temat powiedzieć? Kiedy to spotkanie mogło się odbyć?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie przypominam sobie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Kto był? Kto uczestniczył?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Droga pani poseł, przeszedłem ciężką chorobę i moja pamięć jest zdemolowana. Ja nie… nie potrafię odpowiedzieć na tak zadane szczegółowo pytanie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Proszę powiedzieć, czy fakt współpracy syna byłego premiera Donalda Tuska z firmą OLT Express mógł mieć, według pana, wpływ na postępowanie Urzędu Lotnictwa Cywilnego wobec spółek OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
W żadnym wypadku.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
A kiedy dowiedział się pan o tym, że syn premiera pracuje w spółce OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Po czasie, nie pamiętam kiedy, ale to nie było nic szczególnego.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
A o fakcie pracy swojej córki?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Jeszcze raz…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
O pracy swojej córki w OLT, kiedy się pan dowiedział.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Na…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Przed zatrudnieniem, czy już…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, już była zatrudniona, jak mnie powiadomili…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Ile czasu – tydzień, dwa, miesiąc?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie wiem, w jakim to było okresie, nie pamiętam, ale…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale państwo nie mieszkaliście wtedy razem?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie. To jest osoba dorosła, samodzielna, z którą nie miałem kontaktu codziennego.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

I nie rozmawialiście o jej pracy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, moje dzieci są bardzo samodzielne i wybierają sobie…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

I pan też się nie zainteresował kondycją firmy, w której pracuje pana córka, choć miał pan takie możliwości?

**Świadek Tomasz Kądziołka**:

W owym czasie, firma OLT Express Poland miała bardzo dobre, nowoczesne samoloty w swojej flocie i była dobrze zorganizowaną firmą.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

To ciekawe…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

A proszę powiedzieć, kiedy pan dowiedział się po raz pierwszy (i skąd) o kłopotach finansowych spółek OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam kiedy, ale pewnie na jakimś tam etapie, takie informacje do mnie dotarły.

Jeszcze raz powtarzam: to nie było nic szczególnego, ponieważ prawie wszystkie podmioty lotnicze borykają się z tym problemem.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Z problemem finansowym…

**Świadek Tomasz Kądziołka**:

Tak.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale proszę powiedzieć… Wie pan, ja tak przysłuchuję się (to jest kolejne przesłuchanie osób z urzędu, pana osoby z… jest pan kolejną osobą z Urzędu Lotnictwa Cywilnego – i próbuję dowiedzieć się, co musiałoby się wydarzyć, żebyście państwo wykonali jakikolwiek ruch?

Pytała pani przewodnicząca o ubezpieczenia. Przecież samolot, który nie ma ubezpieczenia, za to… mogliście państwo wyciągać z tego konsekwencje, mogły być sankcje. Nie było żadnych działań, nieważne, czy to dotyczy strat finansowych, czy ubezpieczeń, czy innych, chociażby składy spółek, zarządów. Zastanawiam się, co musiałoby się wydarzyć, żebyście państwo zweryfikowali, ktoś z państwa (prezes, wiceprezes, dyrektor departamentu), żeby zweryfikować informacje, którymi dysponowaliście i przeciąć, no, te nieprawidłowości, które były, bo ewidentnie były. I nikt z państwa tego naprawdę nie widział?

Przecież był pan osobą, która pełniła obowiązki prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wie pan, co to jest Komisja Nadzoru Finansowego. Komisja Nadzoru Finansowego z dużym wyprzedzeniem (zanim spółki lotnicze się pojawiły, pana Marcina P.) umieściła firmę Amber Gold na liście ostrzeżeń publicznych. I państwo byliście, przepraszam za określenie kolokwialne – ślepi i głusi na te wszystkie informacje, które były szeroko dostępne opinii publicznej. Nic nie widzieliście, nic nie słyszeliście a swoją pracę wykonywaliście tak, żeby czasem nie natrafić na dokument (czy brak dokumentu), który powinien uruchomić lawinę zdarzeń w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Jak pan nam to może wytłumaczyć, bo to jest nieprawdopodobne?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Pani poseł, nie było takiej sytuacji, żeby samolot wykonywał lot bez ubezpieczenia to – po pierwsze.

Po drugie – nie mam w zwyczaju zaczynać dnia od sprawdzania ostrzeżeń KNF, to nie jest moja dziedzina, to nie… ja się tym nie zajmowałem.

Natomiast nie było takiej sytuacji, by sprzęt użytkowany w locie nie był ubezpieczony.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No, w locie pewnie tak, ale potem już…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Zaraz właśnie znajdę, w locie tak, właśnie zaraz…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

W locie – mówię o operacji lotniczej od startu do lądowania – mówię o firmie OLT, która… szereg audytów przeprowadzonych zagranicznych i naszych nie potwierdza tego, co państwo mówicie, że samolot nie był ubezpieczony.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, ale potwierdzają pisma wychodzące z Urzędu Lotnictwa Cywilnego i o dokumenty ubezpieczeniowe pani Anna Kolmas i jej departament występował wielokrotnie, po kilka razy o ten sam dokument.

Część, po wielokrotnych monitach, przychodziła. Części nie wyegzekwowaliście państwo nigdy. Nie dotyczy to jednego samolotu, tylko dotyczy to pięciu czy sześciu samolotów. Dotyczy to różnych okresów. Dotyczy to poczty, również przewozu osób.

W związku z powyższym, pan może niczego nie zarejestrował w urzędzie, który pan nadzorował, ale te dokumenty są. Ja mogę te dokumenty panu w tej chwili pokazać.

Natomiast jest jeszcze jedno pytanie w takim razie wiążące się z tym do pana: czy w sytuacji uporczywego nieprzedkładania tych dokumentów, pani Kolmas i pani Ciszewska miały obowiązek zgłosić to prezesowi Urzędu Lotnictwa Cywilnego do podjęcia decyzji, co dalej?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czego pan nie wie?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Niczego…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem, czy miały obowiązek.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A kto powinien wiedzieć?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Dany departament, który się tym zajmował.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, już panu mówię, że w departamencie, którym kierowała pani Ciszewska, było zdefiniowane to, że tych polis brakuje, szeregu polis w różnych okresach.

Czy one powinny panu, jako prezesowi Urzędu Lotnictwa Cywilnego, zgłosić fakt, iż przepis mówi, iż w terminie 7 dni od nieprzedłożenia powinna być zawieszona (nie: może być), powinna być zawieszona koncesja? Skoro mijały tygodnie, skoro mijały w niektórych momentach nawet miesiące – czy w tej sytuacji miały obowiązek zgłosić panu i zapytać pana, co robimy dalej – zawiesza pan prezes koncesję, czy odstępuje od zawieszenia?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem, nie miałem takiej informacji ani z departamentu prawnego ani z departamentu…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Już wiemy, że pan nie wiedział – pytam pana, czy miały obowiązek panu to zgłosić?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Prawdopodobnie, tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy po wybuchu afery w sierpniu 2012 r. zweryfikował pan kompletność dokumentów, jeżeli chodzi o te dwie spółki OLT, w urzędzie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Stosowne departamenty to robiły.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
I co pan ustalił przez te departamenty? Mieliście państwo dokumenty wymagane, czy nie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a za co pan wyleciał?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Rozchorowałem się po tych ośmiu miesiącach.
No to, ten kolokwializm, co ma znaczyć – wyleciał…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Pytam pana, za co pan został zwolniony z Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Ponieważ straciłem zdrowie i podjąłem leczenie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A jaka była przyczyna podana? Podano panu przyczynę?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie podano.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A jak rozwiązano z panem (za wypowiedzeniem, bez wypowiedzenia, za porozumieniem stron) stosunek pracy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Prezes z urzędu to jest tzw. R, gdzie nie podaje się przyczyny rozwiązania umowy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Czyli po prostu wręczono panu akt odwołania i koniec, tak?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, tak naprawdę, to mam akt powołania na pełniącego obowiązki prezesa, nikt mnie do dnia dzisiejszego nie odwołał.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
No, to jak pan skończył pracę w urzędzie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Dostałem informację, że rozwiąza… nie jestem wiceprezesem i po urlopie, który mi się należał trzymiesięcznym, wróciłem na poprzednie stanowisko pracy.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Na piśmie pan to dostał? Faksem? Przez telefon? Czy SMS-em, na komórkę?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a czy kiedykolwiek pan minister Nowak mówił panu, za co panu podziękował?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie mówił.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A pan się spodziewał, za co panu podziękował?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie spodziewałem, nie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A wie pan, dlaczego w takim razie pana odwołał z tej funkcji?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie wiem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a zapoznał się pan z raportem kontroli czy to ministerstwa, czy NIK u siebie – w związku z działaniami w stosunku do spółek OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, zapoznałem się.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, uczestniczył pan aktywnie w udzielaniu odpowiedzi obu tym urzędom na zadawane pytania?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, odpowiedzi udzielały departamenty, które uczestniczyły w tej materii.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, no, ale ktoś… ja już pomijam kwestię tego, że pan w dużej części jest podpisany osobiście z imienia i nazwiska, to pan podpisywał, cokolwiek panu przygotowały? Czy pan jednak…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, w takiej sytuacji, kiedy odpowiedź była zbiorcza, dotyczyła kilku departamentów, dyrektor biura prezesa koordynował ten dokument końcowy.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, czy pan przed podpisaniem stanowiska wysłanego, czy to do jednego departamentu kontroli, czy drugiego, czytał to i przed podpisaniem analizował, czy urząd udziela prawdziwych informacji kontrolującym?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie miałem możliwości tego podważać. Nie miałem danych, ponieważ wszystkie dane są w poszczególnych departamentach. Prezes urzędu nie miał możliwości.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a jakby napisali panu „Ala ma kota", też by się pan podpisał?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie podpisałbym.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie, czy pan podziela te odpowiedzi, które urząd udzielał na bieżąco kontrolującym oraz później wystąpienia pokontrolne, jak były i ustosunkowanie się do nich?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, w tym czasie byłem absolutnie przekonany o tym.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a wie pan o tym, że one w wielu miejscach są niezgodne z prawdą, co kontrolerzy wytykają, że – po prostu – jakby, kontrolerzy są okłamywani przez Urząd Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie miałem takiej wiedzy i…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A czytał pan później wystąpienia odsyłane do państwa z powrotem?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie czytałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Nie czytał pan.

Proszę bardzo.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Dlatego pytałam na wstępie, skąd ta pana wiara i brak weryfikacji dokumentów, które miał pan przedstawiane przez podległych panu pracowników.

To pytanie już padło, ale proszę jeszcze powiedzieć, kiedy pan dowiedział się o firmie Amber Gold, że istnieje na rynku, że jest z nią coś nie w porządku?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jak wcześniej powiedziałem, nie zajmu… nigdy nie zajmowałem się sprawami związanymi z bankowością, ekonomią. Przy jakiejś tam okazji na pewno się o tym dowiedziałem.

Nie pamiętam, kiedy się dowiedziałem.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Nie pamięta pan, kiedy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

A podczas rozmów z panem Wicherkiem nigdy nie padło nazwisko pana Marcina P.?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Ale nie przypomina… Nie przypomina pan sobie, OK, znaczy… niedobrze.

Proszę powiedzieć, a czy często zdarzało się, aby przy otwarciu nowych linii lotniczych uczestniczyli politycy.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nigdy nie śledziłem tego procesu. No, i tak dużo linii nie powstało w Polsce.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Jeszcze raz wrócę do pytania.

Proszę mi powiedzieć w kontekście sprawy, którą zajmuje się komisja śledcza i tematu, którego dotyczy pańskie przesłuchanie: co musiałoby się wydarzyć, żeby pan – jako pełniący obowiązki prezesa – zainteresował się i dlaczego się pan nie zainteresował, dlaczego pan nie zweryfikował tych informacji, które panu przedstawiali?

Czy pan był, przepraszam, ale tak… skąd to pańskie zaufanie czy może naiwność? Bo pan odpowiadał za całość, za wszystko, co działo się, wydarzyło się, za dokumenty, które weszły, te informacje, które są w raporcie NIK-u, te nieprawidłowości.

Pan to firmował i nie zrobił pan żadnego „sprawdzam” w żadnej sytuacji – dlaczego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie miałem podstaw, by to zrobić.

Zadała mi pani poseł pytanie, kiedy bym zainterweniował – zainterweniowałbym wtedy, kiedy z danych, które przychodzą z międzynarodowego programu bezpieczeństwa

SAFA, z naszych kontroli, by wynikało, że w firmie nie ma struktury, nie ma osób dobrych, właściwych, odpowiedzialnych za poszczególne obszary…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

No dobrze, ale przepraszam, ja tu przerwę, dlatego, że co innego jest w momencie, kiedy dostaje pan informację o stwierdzonej, wskazanej nieprawidłowości. Ale ja pytam, czy pan w jakikolwiek sposób próbował sam skontrolować swoich podwładnych, sprawdzić, zweryfikować – ja o to pytam.

Nie pytam o to, czy ktoś panu przyniósł, przepraszam, na tacy wskazanie: to i to należy zmienić i poprawić, tylko państwo mieliście dać bezpieczeństwo nam wszystkim, Polakom i państwu polskiemu – i tego nie uczyniliście. I teraz pytam, dlaczego tak się stało?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

W tamtym czasie struktura organizacyjna urzędu była taka, że ja nie miałem czasu na detaliczne zajmowanie się każdą sprawą.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ale w ogóle nie o tym rozmawiamy, bo z zeznań świadków, tutaj stawających, wynika jasno, że była tylko kwestia podjęcia decyzji: czy wobec faktu, że podmiot nie przedkłada uporczywie przeróżnych dokumentów (od tych nieszczęsnych polis przez sprawozdania finansowe, plany gospodarcze), nie aktualizuje danych, nie dosyła dokumentów – czy mu, po pierwsze, rozszerzyć koncesję (co zostało zrobione wbrew prawu), czy w ogóle mu zabrać koncesje, czy zawiesić koncesje, czy wydać koncesję tymczasową.

W związku z powyższym, to nie była kwestia weryfikowania dokumentów. I świadkowie tutaj stawający mówili wyraźnie, że decyzja była cały czas, że mamy czekać. W związku z powyższym, czy pan te decyzje, na wyraźne zapytanie pani Kolmas, podejmował, że nie należy wyciągać konsekwencji w stosunku do OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ja czekałem na wypracowanie decyzji w departamencie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, ja pytam pana, czy pan podejmował decyzję w stosunku do OLT, aby nie wyciągać konsekwencji negatywnych?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie podejmowałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

A, w stosunku do tego, że nie ma ubezpieczeniowych dokumentów?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie podejmowałem.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, a czy pan jakby zdecydował o tym, że kontrola, która była sugerowana z tego wydziału LER, została odwołana?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie uczestniczyłem w tym procesie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

To kto mógł w takim razie podjąć decyzję, mimo, że departament zasugerował, że powinna być kontrola, że ona się jednak nie odbędzie? Kto mógł…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Bezpośredni przełożony.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Bezpośredni przełożony.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A, kto był bezpośrednim przełożonym dyrektora?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
W tym czasie wiceprezes, który nadzorował.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Czyli pan?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Ja nie nadzorowałem departamentu.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Wiceprezes… nazwisko może pan przypomnieć?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Zbigniew Mączka.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a czy w takiej sytuacji pan Mączka pana nie informował o tym, że jest bardzo dużo już problemów związanych z grupą spółek OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Pan prezes Mączka informował mnie o problemach wszystkich linii lotniczych, jakie nadzorowaliśmy…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a my pytamy o OLT.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
…i na tle tych innych linii, nie było to nic szczególnego.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Zgroza, naprawdę.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Czyli wszyscy bankrutowali i wszyscy nie mieli ważnych ubezpieczeń?
To dziwne, że wszyscy mieli takie same problemy.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Każdy… prowadzenie linii lotniczej jest skomplikowanym procesem i każdy…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
No, właśnie, i po to jest ULC, żeby to kontrolować a nie po to, żeby przyklepywać nieprawidłowości.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Drodzy państwo, od 2004 r. zmienił się sposób sprawowania nadzoru przez… w Europie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
No, to zauważyliśmy, w Polsce też się zmienił.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, szanowny panie, jest minimum, to jest to rozporządzenie, o którym pan mówił, to jest prawo lotnicze, rozporządzenia wykonawcze do niego. I to jest minimum, poniżej którego państwu zejść nie wolno.

W związku z powyższym, trzymajmy się tych przepisów i proszę nie mówić o tym, jaki był model, czy nie był inny. My pytamy o te przepisy, czy były przestrzegane – to jest kwestia pierwsza.

Jeszcze mam takie pytanie: proszę powiedzieć, kto tworzył Białą Księgę?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Jeszcze raz…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Kto tworzył Białą Księgę?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Departamenty, które uczestniczyły w nadzorze od strony koncesyjnej i certyfikacyjnej OLT…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Ale konkretnie, które osoby to tworzyły?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
…natomiast pracę koordynował najprawdopodobniej, nie pamiętam, ale to mógł być albo dyrektor biura prezesa, albo dyrektor generalny, nie pamiętam, kto.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Już kończę, bo niewiele dowiedziałam się, tylko jedna rzecz.

Świadek, którego pan przed chwilą przywołał, pan Zbigniew Mączka zapytany, kiedy był… powziął wiedzę o kłopotach firmy OLT i przez kogo, powiedział, iż: „firma OLT powstała po przejęciu przez Jet Air, przez Amber Gold, czyli ta marka OLT, ta firma nie miała kłopotów finansowych do momentu, dopóki na piśmie nie dostaliśmy informacji o niezapłaconej fakturze z Petrolotu. Kłopoty finansowe miała wcześniejsza firma Jet Air”.

Nie będę wracała, bo to jest powtarzane przez wiele godzin te same informacje. Kto powinien, w pana ocenie ,ponieść odpowiedzialność za to, że nie zostały wyciągnięte konsekwencje w tych sprawach, o których wcześniej mówiła pani przewodnicząca?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Słucham?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Ale był pan szefem tych ludzi, no, to chyba potrafi pan wskazać, kto zaniedbał?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie potrafię.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, a czy przeprowadził pan natychmiastowy, błyskawiczny audyt po tym, jak wybuchła afera związana z tym, jak ABW weszło panu do firmy, jak minister zażądał informacji i jak w zasadzie zbierał się Sejm i posiedzenie komisji i na posiedzeniu komisji w trybie natychmiastowym zażądano od pana pełnej informacji?

Co pan wtedy ustalił?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Na pewno to było omawiane na kierownictwie i zostały podjęte działania.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
Proszę pana, co pan ustalił wtedy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie pamiętam.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**
A ustalił pan nieprawidłowości?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nieprawidłowości nie były znane, to dopiero…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**
Jak nie były znane?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Czy pan w wyniku tego… tej szybkiej kontroli zleconej m.in. przez ministerstwo ustalił nieprawidłowości w toku procedowania nad OLT i ustalił osoby winne tych zaniedbań?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie ustalałem.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Czy… proszę powiedzieć, ten fakt, o którym pan mówi, to kierownictwo zakończyło się jakąś formą… protokołem, to zostało spisane, to, co państwo ustaliliście?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Wszystkie spotkania kierownictwa były protokołowane.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

I pytania, które zadała pani przewodnicząca… odpowiedzi na te pytania są w tym protokole?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Prawdopodobnie, nie pamiętam.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Kiedy to kierownictwo odbyło się? Datę pamięta pan?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Mniej więcej?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam.

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

W związku z niepamięcią, ja nie mam więcej pytań.

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Już, już panu udzielę głosu.

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Szanowna pani przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Proszę świadka, to jest tak, że w jednym z wywiadów prasowych mówił pan, że nic tak nie plami honoru lotnika, jak atrament.

Wspomniał pan również o tworzeniu biurokratycznych knotów i zakleszczeniu biurokratycznego prawa. Ale przecież to pan był odpowiedzialny za regulacje w zakresie lotnictwa, pełnił funkcję prezesa i tutaj wielki pech, bo aż dwa razy – w 2006 r. i 2012 r., no, to proszę mi wytłumaczyć, z czego wynikała ta (jak to pan określił) zapaść w urzędzie?

Ja wnioskuję jedno, że jednak nie był pan przygotowany do pełnienia tej funkcji. Wielokrotnie podkreśla, że nie posiadał wiedzy ekonomicznej i innej do tego, żeby skutecznie tą instytucją zarządzać. No, to proszę przekonać Komisję, że ten honor lotnika nie został jednak splamiony tym atramentem.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Mamy do czynienia z następującą sytuacją.

Sektor lotniczy jest najbardziej dynamicznie rozwijającym się sektorem. Podczas, gdy byłem prezesem przyrost ruchu był najwyższy w Europie, za tym nie szły środki w postaci zasobów, etatów i, jak również, regulacji, ponieważ przyszło mi pracować w okresie zmian systemowych.

Na to się nałożyło jeszcze to, że nie mamy ustawy o lotnictwie państwowym i wiele rzeczy urząd musiał też w stosunku do lotnictwa państwowego wykonywać… wykonywać nadzór nad lotnictwem policyjnym i straży granicznej.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
Czyli, jak to się stało, że ten…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Niezbilansowanie zasobów z obowiązkami… uważam, że…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
…umożliwiło rozkwit spółek Marcina P.? To się stało, że prześlizgnął się gdzieś przez wasze sito?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie wiem, natomiast ilość zadań do środków, które dysponował w tym czasie urząd, był niezbilansowany.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
Czyli nie wie pan, z jednej strony, co było przyczyną tego, że powstało OLT Express, doprowadziło do tak gigantycznych strat, ale – z drugiej strony – mówi pan, że urząd nie był przygotowany.

To jednak świadek wie, czy nie wie, jakie były tego powody?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie wiem, teraz na to zadane pytanie, wydaje mi się, że tutaj należy upatrywać…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
…czyli sposób organizacji, przygotowanie, przepisy, tak?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
A jako p.o. prezesa ULC, ile razy spotykał pan się z ministrem Nowakiem i rozmawiał np. na temat OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
W ULC trzykrotnie i to były spotkanie z powodu Euro 2012 i chyba ze dwa razy byłem na kierownictwie, w ministerstwie…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
Czyli łącznie około pięciu spotkań, tak?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie – dwa, trzy razy.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
Dwa, trzy razy rozmawialiście tam o tym przewoźniku OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
Na Euro 2012, nowa oferta na rynku, tanie loty?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie przypominam sobie, ale raczej nie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
Aha.

A proszę powiedzieć, czy wierzy pan w tezę, że Amber Gold zainwestowało w rozwój OLT, aby osłabić narodowego przewoźnika oraz umożliwić jego ewentualne przejęcie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Nie, nie mam zdania na ten temat.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**
No, nie, tyle lat w branży i pan nie ma zdania… wszystkich zna… jak ja mam w to uwierzyć?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

OLT w tym czasie, nam wszystkim z branży, wydawało się projektem, który jest bardzo… był bardzo podobny do powstania Wizz Air i Ryanair i wszyscy widzieliśmy w tym projekcie szansę na polskiego, taniego przewoźnika, to mogę powiedzieć.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

No, a trzeba tutaj przypomnieć, że te kłopoty finansowe LOT dokładnie były w tym samym okresie, od kwietnia do czerwca 2012 r. – OLT Express zdobył ponad trzysta tysięcy klientów a LOT miał ponad miliard złotych długu.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Kłopoty LOT wynikają zupełnie z czego innego.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A czy to było realne, że ten karzeł przejmie tego giganta?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie znam się na…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To z czego wynikały, niech pan powie? To nie z powodu OLT te kłopoty były?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Kłopoty LOT są spowodowane podpisaniem opcji paliwowych. LOT podpisał umowę na opcję paliwową i w… w tym czasie, i pomylił się i przepłacał za paliwo i czym więcej latał to więcej miał strat. To jest jakby podstawowy kłopot LOT.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czyli, według pana wiedzy, pojawienie się tego nowego przewoźnika nie miało wpływu na kondycję LOT – to kwestia opcji paliwowych i złych umów?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Na pewno to był wolny rynek przewozowy i konkurencja, która siłą rzeczy powstałą nie służyła LOT.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Co było powodem zwolnienia prezesa Kruszyńskiego, który w ekspresowym…

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Sam, sam pan sobie przeczy – panie pośle, bo tu jest pewna nieścisłość.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Przepraszam, nie słyszałem – może pan poseł powtórzyć?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Z jednej strony, tak, jest nieścisłość, bo – z jednej strony – mówi pan, że, no, LOT przepłacał i im więcej latał tym większe miał straty, no a – z drugiej strony – mówi pan, że to, że OLT wchodziło na rynek i na te trasy, w których latał LOT to przeszkadzało LOT-owi.

No, to jeżeli było tak, że LOT im więcej latał tym miał większe straty to, według pana słów, OLT ratowało LOT, bo go odciążało od strat.

To jest tutaj nieścisłość a teraz pan mówi, że szkodziło. Niech pan się zdecyduje. Pan podobno był świetnym fachowcem (no, może już to była, że tak powiem, dawna historia , ale był pan szefem Urzędu Lotnictwa Cywilnego), powinien pan potrafić rozróżnić czy to było szkodliwe czy to było korzystne.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Są teorie, że wolna konkurencja uszlachetnia, i to jest pozytyw dla LOT. Jest teoria, że wykrwawianie się wzajemne na wolnym rynku jest szkodliwe, więc nie wiem jak odpowiedzieć na to pytanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A według pana wiedzy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Według mojej wiedzy, LOT na pewno na tym skorzystał, bo zrestrukturyzował się.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przysłużyło się OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, bo nigdy nie miał takiego lokalnego, mocnego przeciwnika.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Czyli pan… świadka zdaniem, LOT skorzystał, bo to była tzw. zdrowa konkurencja?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A co było powodem zwolnienia prezesa Kruszyńskiego, który w trybie ekspresowym wydał wszystkie pozytywne dla OLT decyzje? Czy nie stanowił przypadkiem jakiegoś parasolu ochronnego, jakiegoś tajnego planu związanego z OLT? Czy prezes Kruszyński został zwolniony w ostatniej fazie przygotowań do debiutu OLT?

Przypomnijmy, że sześć dni po zwolnieniu prezesa Kruszyńskiego czyli 23 lutego 2012 r. Marcin P. przestał być prezesem spółki mającej koncesję. Kto więc przekazywał te wszystkie plany? Kto… kto, przepraszam, kto pokrzyżował te plany?

Minister Nowak? Szef ABW? Czy może pan?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Zwolnienie prezesa Kruszyńskiego było dla nas wszystkim… wszystkich zaskoczeniem. Nie znam powodów zwolnienia prezesa Kruszyńskiego.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Senator Stanisław Kogut w piśmie do ministra Nowaka pytał o nieskuteczny system sprawdzeń kondycji finansowej OLT, czyli o państwa kompetencje w urzędzie. Zapytał wprost, i tutaj cytat: „Czy ktoś ukrył przed ULC czy też ULC nie dokładnie go sprawdzał".

Jaka jest pana odpowiedź na tą kwestię? Chodzi oczywiście o Marcina P., prawda, jego spółki.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Spółki były w ciągłym nadzorze operacyjnym i były sprawdzane pod względem sprawności technicznej, zdolności operacyjnej bardziej niż inne podmioty.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Bardziej był, tak?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

I czym to zaowocowało to „bardziej"?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

To znaczy więcej kontroli było robionych niż gdziekolwiek.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A wie pan, jeszcze chciałem wrócić proszę świadka do kwestii zatrudnienia córki w spółkach Marcina P. – jaki był powód odejścia z pracy i kiedy ono nastąpiło?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam, ale…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ktoś córkę ostrzegł czy jak to było?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam, tak jak wcześniej powiedziałem córka samodzielnie podejmuje decyzje o zatrudnieniu i o zwolnieniu się. Nigdy nie… nie rozmawiałem z nią na, na ten temat.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ale już ustaliliśmy tutaj, że urząd (nie tylko my zresztą, bo również NIK to ustalił), że urząd nie weryfikował dostatecznie dokumentów przy prowadzeniu postępowań o wydanie i zmianę koncesji. Nieskutecznie egzekwował wymogi dotyczące sprawozdań finansowych zatwierdzonych przez biegłego rewidenta. Nie prowadził odpowiedniego badania wymogów otrzymania koncesji po dwóch latach do wydania nowej.

Czy to były typowe niedociągnięcia urzędu względem przewoźników czy tylko taki wypadek przy pracy względem OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie, nie znam odpowiedzi na to pytanie, nie zajmowałem się tą sferą działalności. A jako prezes nadzorowałem po 2012 r. to, i (ak wcześniej powiedziałem) polegałem na wypracowanej, merytorycznej decyzji departamentu, który się tym zajmował.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Tak.

A czy wiem pan, że… że 15 czerwca 2012 r. odbyło się wewnętrzne spotkanie w ULC w sprawie zawieszenia koncesji OLT Express Regional z powodu nieprzesłania dokumentacji finansowej, pomimo licznych monitów w 2011 i 2012.

Proszę powiedzieć, dlaczego nie zawieszono wtedy właśnie, kiedy był na to czas, koncesji dla OLT Express Regional? Dlaczego dopiero afera medialna spowodowała zawieszenie koncesji 27 lipca 2012? Dlaczego nie reagował pan wcześniej?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Konsultowałem to z moim departamentem prawnym, który powiedział mi, że *panie prezesie, jeżeli bez żadnej podstawy, bez żadnego dokumentu pan zawiesi koncesję to prawnicy tej firmy pana zniszczą w sądach.*

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

I pan się obawiał tego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, więc czekałem na informacje i dopiero właśnie to pismo przysłane przez Petrolot było podstawą…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A skąd takie wnioski były tych, tego departamentu i pańskich urzędników? To się zdarzało w przeszłości, czy to była taka wolna interpretacja, jakaś fobia przed decyzyjnością w tej sprawie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jak miałem wątpliwości, to konsultowałem z departamentem prawnym.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ale to oni uzasadniali w jakiś sposób na podstawie empirii (to się zdarzyło wcześniej…), czy to było tylko takie dywagacje (że tak może się skończyć…?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

To były informacje departamentu, że… bo to jest w trybie administracyjnym cofnięcie koncesji i muszą być podstawy, dokumenty. To pismo z Petrolotu o zaleganiu było wystarczającą podstawą do zawieszenia koncesji.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

27 czerwca 2012 r. odbyło się spotkanie z przedstawicielami ABW na temat badania pochodzenia środków finansowych inwestowanych w OLT. Czy to było tylko jedno takie spotkanie, czy też było tego więcej?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie, nie mogę precyzyjnie, bo…

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A czy współpracował pan jako prezes ULC z niemieckim organem koncesyjnym w sprawie cofnięcia koncesji OLT Express Germany. Dlaczego strona niemiecka zawiesiła to dopiero w 2013 r., rok później? Czy przekazywaliście swoje uwagi na temat niezgodnej z prawem działalności spółki OLT temu partnerowi, czy nie? Czy są takie zwyczaje?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie pamiętam.

W ogóle, z nadzorem niemieckim się nam ciężko współpracowało, na przykład w obszarze licencjonowania. Nadzór niemiecki uporczywie nie odpowiadał na nasze pisma.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To ta bariera językowa, czy biurokratyczna?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, jakaś niechęć.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Niechęć?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Z czasów wojny?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem… nie wiem, ja nie potrafię tego wytłumaczyć.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A proszę powiedzieć (bo pan naprawdę jest mocno osadzony w tym środowisku), czy dochodziły do pana informacje, że Marcin P. wykorzystywał swoje samoloty do wywożenia pieniędzy za granicę, czy też do przemytu narkotyków, osób, czegokolwiek?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie miałem takich informacji.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

A czy pan, jako nadzorca rynku lotniczego w Polsce, czuje się choć trochę odpowiedzialny za brak należytego nadzoru nad rynkiem lotniczym?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz powtarzam – działo się to, panie pośle, w okresie ogromnej dynamiki na rynku polskim i niezbilansowania zasobów i w kierownictwie i w pracownikach urzędu z wyzwaniami, które były w tym okresie.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Pan brał udział w przygotowaniu tego dokumentu, Białej Księgi?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

A jaki to jest dokument?

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

To jest Biała Księga „OLT Express Regional Sp. z o.o. raz OLT Express Poland Sp. z o.o. Proces przyznawania nadzoru i zawieszenia koncesji na przewóz lotniczy", Urząd Lotnictwa Cywilnego.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ja zobowiązałem się na podkomisji, że taką Białą Księgę urząd opracuje. I, tak jak wcześniej mówiłem, departamenty, które uczestniczyły w wydawaniu koncesji i certyfikatu, i w nadzorze operacyjnym i technicznym, dały wkład.

To było koordynowane, nie pamiętam, przez dyrektora generalnego, czy przez dyrektora biura – i było złożone z moim podpisem. I taki jest mój udział.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Wie pan, że tutaj jest kilkanaście pozytywnych decyzji dla tych spółek lotniczych, które naprawdę ciężko uzasadnić w kontekście niedopełnienia obowiązków formalnych związanych z tymi wszystkimi dokumentami, o które państwo nieskutecznie się ubiegali i, że to jest taki, no, nie chciałbym używać cytatu z klasyka, ale powiem, gwóźdź do trumny, który potwierdza, że, no, nie wykonaliście tego zadania, jakim była możliwość zatrzymania tego procederu.

Te wszystkie decyzje tutaj na pomarańczowo zaznaczone, no, kilkanaście, wszystkie pozytywne.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Gdyby do mnie na biurko wpłynęła decyzja o zawieszeniu, podpisałbym ją – nie wpłynęła taka decyzja.

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Suski.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Powiedział pan tutaj bardzo ciekawą rzecz, że zdrowa konkurencja OLT dla LOT była czymś dobrym, bo rzeczywiście LOT tracił na każdym locie. A proszę mi powiedzieć, czy pan wie, jakie ceny biletów miał OLT w swoich firmach?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, wiem.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No, jaka to była cena?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jadąc do pracy, widziałem te ogłoszenia, te reklamy. Tutaj na Komisji państwo zwracali na to uwagę,

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale dziś pan to widział?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Zadałem sobie trud, poprosiłem specjalistów z departamentu rynku by mi policzyli w Airbusie 320 czy za sto złotych z Warszawy do Gdańska można polecieć. Dostałem informację, że przy wypełnieniu dziewięćdziesięciopięcioprocentowym (a samoloty latały pełne) jest to połączenie rentowne.

Mało tego, pouczono mnie jeszcze, że mam tradycyjne spojrzenie na biznes lotniczy.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, ale ja pytałem się pana, czy pan wie, jakie były ceny biletu OLT. Jaka to była cena?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Chyba gdzieś w granicach stu złotych.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No, dziewięćdziesiąt dziewięć, tak? I to przy pełnej obsadzie było, według tych…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Specjalistów.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

…specjalistów – rentowne?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, a jeszcze…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
To ciekawe.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
…otrzymałem drugą informację…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Mieliśmy takie informacje, że około dwustu złotych to rentowna cena. Nawet pan Belka, niewątpliwie profesor ekonomii, mówił, że to było palenie pieniędzy. Natomiast…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Ale jeszcze, proszę mi skończyć… dać mi skończyć…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
…jeśli mówił pan o tym, że to zbawienne, to jeżeli OLT przejął rentowne trasy LOT, bo w tych godzinach, kiedy było największe obłożenie, na trasach, które były rentowne, zastosował dumpingową cenę to, to pomagało LOT według pana?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Ja wyraziłem ogólną opinię o…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Ale ja się pytam o pana opinię, nie o ogólną jakąś tam.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Ja, mówiąc o zasadach konkurencji, mówię, kiedy ona jest dobra a kiedy zła, mówiłem wcześniej. Natomiast chciałem tutaj panu posłowi odpowiedzieć, że…

**Poseł Marek Suski (PiS):**
To była zdrowa konkurencja?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
…otrzymałem informację od moich specjalistów, którzy powiedzieli mi: *panie prezesie, pan ma tradycyjne spojrzenie na rynek lotniczy, bo we współczesnym świecie wchodzi kapitałowo mocny, mocna linia i po kosztach zerowych funkcjonuje na rynku rok czy dwa po to, żeby zdobyć udział a zysk wyciąga w trzecim, czwartym, piątym roku*.

Taki współczesny świat jest biznesu lotniczego. I to na swój sposób mnie przekonało, że te ceny w granicach stu złotych, że w tych pierwszych latach, przy dużej inercji finansowej firmy, że to ma sens.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
Czyli, jednym słowem, według tych pana fachowców (o których też poprosiłbym – jeśli mógłby pan podać – nazwiska, o ile pan oczywiście pamięta, bo z pamięcią też u pana krucho)…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Tak, jest krucho.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
…powiedzieli, że to rzeczywiście jest wypychaniem konkurencji z rynku i przejmowanie rynku, czyli cena jest taka, że się do tego dokłada. I nadal pan twierdzi…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**
Ja nie powiedziałem, że dokłada – powiedziałem, że na zero się wychodzi.

**Poseł Marek Suski (PiS):**
No, dobrze, załóżmy, że na zero.

To, jeżeli to jest zdrowa konkurencja, to jest to bardzo ciekawa definicja zdrowej konkurencji, stosowanie dumpingowej ceny, która powoduje, że konkurencyjne firmy, no, po prostu zaczynają bankrutować. Bo LOT w tych cenach nie był w stanie sfinansować przelotów na tych trasach, ponieważ standard wyższy w przelotach LOT-u był taki,

że po prostu ta cena jednostkowa była wyższa niż te sto złotych, chociaż inni fachowcy (od i rynku lotniczego, i od ekonomii) twierdzą, że to jednak była cena dumpingowa poniżej kosztów. I gdyby tak było, że rzeczywiście to zyski OLT, to przynajmniej nie byłyby tak wielkie straty, no, a jednak to przedsiębiorstwo miało ogromne straty.

No, dobrze, ale to powiedzmy, że przestarzałe podejście tych, którzy twierdzą, że dumpingowe ceny nie są zdrową konkurencją, rozumiem, że nowoczesne podejście jest takie, że wykańczanie konkurencji to jest, rzeczywiście, zbawienne dla firmy drugiej, która jest w ten sposób dorzynana.

Ale, czy mógłby pan podać nazwiska tych nowoczesnych fachowców, którzy tak panu tłumaczyli?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Panie pośle, to, co powiedziałem na wstępie, to było dawno…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

…i nieprawda?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…ja pamiętam sytuacje i konkluzje, nie pamiętam osób.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Dobra, dawno i nieprawda.

Teraz mam takie pytanie, czy w takim razie, skoro pan mówi, że zna pan wszystkich (już wiemy, że znał pan pana Wicherka, o tym pan powiedział) teraz mam pytanie o znajomość pani Tomiry Wicherek?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Tomira Wicherek, to jest pani Wicherek.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Prawdopodobnie, poznałem żonę pana…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A Mateusz Kokosiński?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie, nie kojarzę.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ireneusz Dylczyk?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Mariusz Olech?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie znam.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A pan Zbigniew Młotkowski?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Spotkałem się z tym nazwiskiem bo był *postholderem*, czyli ważną osobą nominowaną przez prezesa w Jet Air.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No, to prawda, był dyrektorem do jakiegoś czasu.

A następnie Jarosław Frankowski?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie kojarzę tej osoby.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie kojarzy pan, on też był ważną osobą, jednym z założycieli linii lotniczych Centralwings. Po upadku Centralwings brał udział w założeniu kolejnych linii, no. ta linia też ogłosiła upadłość.

To pan Frankowski był przedstawiony jako osoba, która została przedstawiona przez Marcina P. w listopadzie 2001 r. jako… miał być pracownikiem OLT Express Regional, firmy nadrzędnej, zarządczej, sprzedażowej do OLT Express, czyli pan Jarosław Frankowski tam był też ważną osobą.

A czy pana Rafała Orłowskiego pan znał?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Na pewno się spotkałem z…

Nie wykluczam, że spotkałem się z tymi osobami, ale nie kojarzę, nie znam, nie przyjaźnię się z tymi osobami.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Osoba, która była kierownikiem zespołu wypracowującego plany OLT Express.

A pan Marcin Paczesny?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie kojarzę tej osoby.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Też nie? Też zatrudniony w OLT Express.

I w zespole pana Rafała Orłowskiego pracował Michał Pilaciński, nie?

A w zarządzie OLT Express Regional Andrzej Dąbrowski, prezes zarządu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jest mi to znane, to nazwisko, parokrotnie spotkałem go, ale nie posiadam z nim żadnych kontaktów.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No, ale z jednej strony pan mówił, że tam było normą spotykanie z prezesami spółek, tak pan mówił…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze, panie pośle…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

…że bardzo częste spotkania z podmiotami…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…chciałem wyjaśnić tę kwestię, że…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

… normalna procedura, jak pan powiedział…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…że jestem osobą, która jest wrażliwa na drugiego człowieka i jeżeli ktoś mówi mi: *Dzień dobry, jestem w urzędzie*, odpowiadam i zamieniam parę słów. Te spotkania miały taki charakter.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli to w końcu nie były spotkania w gabinecie, tylko na korytarzu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Większość na korytarzu, nie wykluczam, że były również w gabinecie jakieś spotkania.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale, czy to było tak, jak tutaj jeden ze świadków zeznał, że tam chodzili po korytarzach „załatwiacze" i to rozumiem, że z tymi „załatwiaczami" na korytarzu się załatwiało?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie potrafię tutaj skomentować tego.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie potrafi pan skomentować.

**Świadek Tomasz Kądziołka**:

Nie zgadzam się z taką opinią.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A tutaj w zakresie działalności panu podlegał departament rynku transportu lotniczego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Znaczy jako pełniącemu obowiązki prezesa to wszystkie komórki podlegały, ale…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Bo ten departament miał liczne obowiązki, np. nadzór bieżący nad posiadaczami koncesji na przewóz lotniczy, bieżący nadzór nad zezwoleniami na zarządzanie lotniskiem użytku publicznego i tak dalej, czyli to bieżący nadzór to nie było tylko tak, że raz na rok dostarczano dokumenty, tylko to powinno być kontrolowane. Jak tutaj były cytowane pisma, które wpływały, informujące o złej kondycji, to – rzeczywiście – w ramach tego nadzoru powinniście podjąć kroki.

No, jeszcze takie jedno pytanie, choć już trochę na to pan odpowiedział. W tej firmie Jet Air, gdzie pracowała pana córka…

Kondycja finansowa tej firmy była bardzo zła. I nawet w momencie, kiedy przyszedł ten zbawienny inwestor, czyli piramida finansowa Amber Gold, to nadal ta firma nawet zadeklarowanej spłaty zadłużenia Jet Air w ZUS nie wypełniła w całości. Tylko część zadłużenia.

Niech pan powie… poza tym, że po korytarzach się snuliście z „załatwiaczami" i tam się spotykaliście – czy jeszcze coś więcej w ramach swoich obowiązków (co prawda tylko osiem miesięcy i tylko jako pełniący obowiązki), czy pan coś więcej jeszcze robił? Jak pan weryfikował w ogóle dane, które panu podawali pracownicy, bo pan mówi, że nie miał pan wglądu?

Otóż, jako prezes czy nawet pełniący obowiązki, kiedy podpisywał pan decyzje, to powinien pan, po prostu, poprosić też o teczkę danej decyzji.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Czy pan w ogóle czytał te dokumenty, przeglądał, weryfikował? Czy tak, jak pan prezes, który przed chwilą tutaj nam się przyznał do tego, że nie sprawdzał tego, co podpisuje?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Więc, panie pośle, na początku moja córka pracowała najpierw w Yes Airways a potem OLT Poland, czyli nie w Jet Air.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli w innej spółce pana Marcina P. a może pana Olecha…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Po drugie, to sposób pracy urzędu w tak skromnych zasobach w kierownictwie polegał na tym, że…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A ile tam osób pracowało?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ja mówię o… dwie osoby były w zarządzie, w kierownictwie urzędu.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale w całym urzędzie, ile pracowało wtedy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam dokładnie, ale to…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A to było dwanaście, piętnaście?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Sto sześćdziesiąt osób.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Sto sześćdziesiąt.

A ile firm nadzorowaliście?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Firm?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Trzysta trzydzieści, jak tutaj nam rzeczoznawcy…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

To jest obecnie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

A wtedy sto trzydzieści, sto czterdzieści?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nadzorowanych firm…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Było sześćdziesiąt?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Było… Nie, nie, było kilkaset, bo mówimy o firmach, ośrodkach szkolenia lotniczego, stacjach nadz… remontowych według PART-145, według CAMO, jak również podmioty handlingowe, lotniskowe.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, tylko – jakie to ma znaczenie?

Po pierwsze, my nie o to pytamy. A po drugie, kontrola wykazała, że stan był wszędzie taki sam, czyli beznadziejny.

Więc dlatego pan przewodniczący pytał, czy pan może wykazać się chociaż jedną dziedziną, w której byłaby ocena pozytywna… już nie mówiąc o tym, że byłaby dobra.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ocena pozytywna, pani poseł, jest w Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego, gdzie urząd w tym okresie, kiedy ja kierowałem…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Tak, pytam o firmy lotnicze przewozowe. A pan mi opowiada o warsztatach, może terapii zajęciowej – no, a może pan tam powinien się, po prostu, udać.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Pan poseł Jarosław Krajewski.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Panie prezesie, na początku chciałbym jeszcze pana zapytać o moment powołania pana na pełniącego obowiązki prezesa ULC. Czy to było dla pana zaskoczenie, że zdecydowano się zaproponować panu to stanowisko?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czy to było dla pana zaskoczenie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, było zaskoczenie i nie… ponieważ miałem smutne doświadczenia z poprzedniego okresu, gdzie też zamiast miesiąca, pełniłem obowiązki pięć miesięcy i wiedziałem, jakie to jest duże wyzwanie.

Z początku się nie zgodziłem. Zostałem przekonany, że…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A kto panu zaproponował to stanowisko?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam, czy to był gabinet polityczny, czy ktoś z ministerstwa albo z gabinetu politycznego, albo z… wiceminister.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Rozumiem, że była to propozycja, w imieniu pana ministra Sławomira Nowaka?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, tak.

Zostałem przekonany, że w strukturze, w regulaminie urzędu, *jak nie ma prezesa z powodu np. wyjazdu za granicę, to, kto go zastępuje – pan go zastępuje, to, panie prezesie, to proszę zastępować pana prezesa, bo w ciągu miesiąca, no, najwyżej półtora będzie prezes z konkursu*.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A czy zna pan powody odwołania poprzedniego prezesa…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie znam, nie znam.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…pana Grzegorza Kruszyńskiego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie znam.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A pan nie pytał o to, jakie były przyczyny, żeby, na przykład,nie popełnić tego samego błędu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie, bym dociekał tego. Natomiast to mnie o tyle nie dziwiło, ponieważ ja już byłem pozy… będąc prezesem, zawsze się ma na uwadze to, że tak, jak mnie powołano, tak mnie odwołają. I z tego względu się nie dziwiłem temu.

Po prostu, ministerstwo… minister ma taką możliwość powołać kogoś i zwolnić.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czy przy powołaniu pana na funkcję pełniącego obowiązki prezesa, był pan minister Sławomir Nowak? Od kogo pan otrzymał to powołanie na funkcję?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie, czy to przyszło pocztą, czy odebrałem to w ministerstwie, nie potrafię tego…

Pewnie jest to do zweryfikowania, bo również do ministerstwa są wejścia rejestrowane.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

W momencie, kiedy zostawał pan pełniącym obowiązki prezesa ULC, rozumiem, że stawiano przed panem pewne cele. Jakby mógł pan przedstawić Komisji, jakie cele stawiał minister transportu pan Sławomir Nowak przed panem i przed Urzędem Lotnictwa Cywilnego? Czy chodziło o usprawnienie pracy, zwiększenie liczby inicjatyw ustawodawczych, które następnie trafiałyby do rządu, jako inicjatywy rządowe do parlamentu? Jakie cele miał pan ze strony ministerstwa?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

O ile dobrze sobie przypominam, jeden cel był: utrzymać pracę urzędu do momentu pojawienia się nowego prezesa. To był, to był…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

I o jakiej perspektywie panu mówiono?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

O krótkiej perspektywie, miesięcznej, półtora – w porywach.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

W momencie kiedy sprawa OLT Express stawała się coraz bardziej głośna, czy ministerstwo informowało pana, że będzie pan pełnił przez kilka miesięcy swoją funkcję, czy informowało o tym, że poszukuje intensywnie osoby na pana stanowisko?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Wyglądało to w ten sposób, że ja byłem krańcowo wyczerpany i przy każdej okazji pytałem się, kiedy prezes będzie. Otrzymywałem odpowiedzi, że już wkrótce, już proces wyłaniania jest, ku końcowi się ma i żebym jeszcze wytrzymał.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A, od kogo pan dostawał te informacje? Bo to cały czas pan wspomina o stronie ministerialnej – z kim pan rozmawiał, z kim pan miał kontakt?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie potrafię dokładnie powiedzieć, ale – tak jak powiedziałem wcześniej – przy każdej okazji, jak byłem w ministerstwie, zgłaszałem ten problem.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Ale pan był w ministerstwie w departamencie lotnictwa, w gabinecie politycznym, u wiceministra resortu czy u pana ministra Nowaka? Bo myślę, że jednak takie szczegóły jednak jesteśmy w stanie odtworzyć.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam dokładnie, pewnie po trochu w każdym z tych działów.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A, czy odczuwał pan, w czasie pełnienia swojej funkcji, jakąkolwiek presję, sygnały dotyczące spółek OLT Express?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie odczuwałem żadnej presji.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A, czy odczuwał pan jakiekolwiek zainteresowanie ze strony ministerstwa transportu sprawą dwóch spółek OLT Express?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

No, to wspomniane pismo, o którym mówiłem, że było procedowane w urzędzie, żeby wypracować odpowiedź dla pana ministra i sprawdzić w tych obszarach poprawność działań – i otrzymałem zwrotną informację, że wszystko jest w normie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Ale tu mówimy o piśmie z 14 czerwca 2012 r., tak, o tym piśmie pan wspomina. A, czy to było normalne działanie ministerstwa w podobnych sprawach? Czy zdarzały się

podobne pisma ze strony ministra Sławomira Nowaka odnośnie incydentów z udziałem samolotów, które miały koncesję w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Panie pośle, tak jak wcześniej mówiłem – pracowałem dla siedmiu ministrów, bodajże transportu, i to mnie nie zdziwiło, że to pismo otrzymałem, bo w mojej karierze urzędnika kilka takich pism dostałem.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To ja chciałbym…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Mogę? Przepraszam, panie pośle.

Ale w odpowiedzi na moje pytanie mówił pan, że nie dostawał pan, pracując dla kilku ministrów transportu, nigdy pisma adresowanego od ministra transportu.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

No, być może… ja dokładnie nie pamiętam, ale tak jak państwu mówię, kontakty z kolejnymi ministrami transportu miałem i to mnie nie dziwiło, że to pismo otrzymałem.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To bym jeszcze doprecyzował.

Czy pan przypomina sobie, od momentu objęcia funkcji pełniącego obowiązki prezesa, czyli od lutego do 14 czerwca 2012 r., jakiekolwiek zainteresowanie ze strony pana ministra Sławomira Nowaka funkcjonowaniem spółek OLT Express?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie przypominam sobie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A, czy to była reguła ze strony ministerstwa, że na przykład gabinet polityczny dzwonił do pana, wysyłał pisma w sprawie konkretnych przewoźników?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie przypominam sobie, by coś takiego…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli rozumiem, że tutaj możemy mówić o takim ponadstandardowym działaniu i zainteresowaniu jednak dopiero 14 czerwca 2012 r.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, jak w tym piśmie… podejrzewam, że ten incydent w Bułgarii był tym powodem.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli zakłada pan, że dopiero od tego incydentu w Bułgarii pan minister Nowak zainteresował się działaniami ULC wobec spółek z grupy OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie potrafię tego dokładnie potwierdzić czy zaprzeczyć.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Ale rozumiem, że gdyby było większe zainteresowanie ze strony ministerstwa transportu, to pewnie byłby pan w stanie sobie to przypomnieć?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, bo nie pamiętam.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Pan wcześniej, odpowiadając na pytania pana posła Zembaczyńskiego, wspomniał, że dwu- lub trzykrotnie rozmawiał pan z panem ministrem Nowakiem na temat OLT…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To jakbyśmy mogli doprecyzować te odpowiedzi.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Bo fizycznie się spotkałem z panem ministrem.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

W czasie ośmiu miesięcy pełnienia przez pana funkcji prezesa, p.o. prezesa ULC, spotkał się pan trzykrotnie z panem ministrem Nowakiem?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ja nie potrafię odpowiedzieć, czy to było dwukrotnie, czy trzykrotnie, czy czterokrotnie, ale to tego rzędu były spotkania.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

No, dobrze, to jakbyśmy mogli odświeżyć sobie pamięć, jeśli chodzi o ten okres między 14 czerwca 2012 r., czyli po tym piśmie pana ministra Nowaka do informacji o upadłości linii OLT Express – czy w tym dość gorącym, musi pan przyznać, okresie było zwiększone zainteresowanie ministerstwa transportu sprawą tych dwóch konkretnych przewoźników i na czym to zainteresowanie polegało?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, dlatego, że – po prostu – nie pamiętam. Kontakty… w ministerstwie byłem na paru tzw. spotkaniach ministerialnych, gdzie zostałem zaproszony, co jest ślad w dokumentacji urzędu, i z okazji Euro 2012 pamiętam takie spotkanie przygotowawcze było… i może na jakiejś podkomisji sejmowej chyba czy na posiedzeniu Sejmu we wrześniu spotkałem pana ministra. To były rzadkie okazje, by spotkać pana ministra.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli mimo tego, że firma OLT ogłosiła upadłość, temat Amber Gold stał się tematem numer jeden we wszystkich serwisach informacyjnych, to nie dostrzegł pan większego zainteresowania ze strony ministerstwa transportu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie dostrzegłem, nie pamiętam, bym to odnotował jako wzmożone zainteresowanie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Rozumiem.

A czy jako prezes ULC zauważył pan zainteresowanie sprawą dwóch spółek OLT ze strony Kancelarii Prezesa Rady Ministrów lub bezpośrednio premiera Donalda Tuska? Czy takie informacje docierały do pana lub, zgodnie z pana wiedzą, do pana zastępcy?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie dotarły, nie mam wiedzy na ten temat, by Kancelaria Prezesa Rady Ministrów się w tej sprawie kontaktowała.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A czy ze strony innych instytucji państwa do pana jako pełniącego obowiązki prezesa docierały informacje o tym, że spółka OLT Express jest spółką, której właścicielem jest firma Amber Gold, która od dawna jest wpisana na listę ostrzeżeń publicznych KNF, postępowanie prowadzi prokuratura?

Był szereg krytycznych artykułów na temat firmy Amber Gold.

Czy ktokolwiek z innych prezesów instytucji administracji publicznej, instytucji rządowych kiedykolwiek (od lutego do lipca) zwracał panu uwagę na problem OLT Express Regional, OLT Express Poland i Amber Gold?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie przypominam sobie, by coś takiego było. To jest do zweryfikowania w opa… o dokumenty, które są w urzędzie. Jeżeli jakieś pismo by wpłynęło, to by było. Ja nie przypominam sobie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli jedynie mogły takie sygnały być pisemne. Nigdzie pan nie uczestniczył w spotkaniach jako prezes ULC…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie uczestniczyłem.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…w których, po prostu, ktoś zwróciłby uwagę na bardzo mocną reklamę firmy OLT Express?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie uczestniczyłem, nie przypominam sobie, by takie spotkania były oprócz tego spotkania ,wcześniej wspomnianego, ABW w urzędzie, które (o ile dobrze pamiętam) nic nie wniosło do sprawy, ponieważ, no, nikt nie miał wiedzy na ten temat, nic szczególnego się nie pojawiło na tym spotkaniu.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A czy miał pan, już po wybuchu afery, takie poczucie, że zabrakło informacji ze strony innych instytucji i organów państwa?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Na pewno działania byłyby inne urzędu, gdyby te informacje były, urząd nie mógłby przechodzić obojętnie wobec tych informacji.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A od których instytucji pan, już po fakcie, jednak zakładał, że te instytucje zawiodły, bo gdyby ULC miał informację od konkretnej instytucji, to podjąłby inne działania, ewentualnie cofnął koncesję?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie wiem, wydaje mi się, że taką kluczową rolę tu stanowi, z tego, co tutaj w trakcie przesłuchań wyszło, to gdyby KRS działał sprawniej, to firma nigdy by się nie pojawiła w obiegu gospodarczym i jakieś… i ewentualnie pismo, gdyby jakieś wpłynęło do Urzędu Lotnictwa Cywilnego w tej sprawie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To jeszcze na koniec chciałem zapytać pana, czy kojarzy pan takie zdjęcia z jednej akcji promocyjnej, na której politycy, prominentni politycy ciągnęli samolot firmy OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, to jest sławne zdjęcie, chyba w Polsce wszyscy znają. W naszym współczesnym życiu liczy się marketing. I marketingowo bardzo dobre zdjęcie, natomiast…

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Znaczy dobre zdjęcie dla firmy OLT Express? Czy dobre zdjęcie dla tych polityków i dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, dobre zdjęcie dla propagowania aktywności lotniczej w Polsce, dla budowania rynku lotniczego w Polsce.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

A czy fakt takich zdjęć i takiej promocji miał wpływ na postępowanie Urzędu Lotnictwa Cywilnego w sprawie dwóch spółek z grupy OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie sądzę, żeby to miało wpływ.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

To były zdjęcia z grudnia, jak pamiętam, 2011 r. Rozumiem, że takie akcje promocyjne, jak to pan wspomniał, jednak były z pewnością przedmiotem dyskusji w samym urzędzie i myślę, że na każdym pracowniku urzędu jednak takie akcje promocyjne i takie zdjęcia jednak na pewno musiały robić wrażenie?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ja wrócę do tej mojej poprzedniej wypowiedzi.

W owym okresie, nie mając tych informacji, które w tej chwili mamy, uważaliśmy, że jest to początek przewoźnika polskiego, „lowcostowego", takiego jak Wizz Air, jak Ryanair, że jest to coś pozytywnego na polskim rynku, powstaje na naszych oczach – i tak postrzegaliśmy wtedy.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli państwo jako kierownictwo urzędu traktowaliście, że to świetnie, bo powstaje pierwszy polski taki na większą skalę przewoźnik lotniczy, tak?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, „lowcostowy", który proponuje usługę obywatelom za pieniądze, które są relatywnie niskie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czy zadaliście sobie państwo trud, żeby sprawdzić skąd te pieniądze?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Prezes urzędu nie miał narzędzi, by legalność tych pieniędzy zbadać, natomiast – z punktu widzenia moich doświadczeń zanim przyszedłem do Urzędu Lotnictwa Cywilnego – firma lotnicza musi mieć pieniądze na koncie, by pokrywała swoje zobowiązania wobec szkolenia obsługi technicznej, żeby nie oszczędzała na tym i od tej strony nie było żadnych zagrożeń.

Natomiast ta legalność tych pieniędzy… urząd nie miał możliwości sprawdzić.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Całkowicie się z tymi słowami nie zgadzam z tego powodu, że urząd miał (i to szereg narzędzi do tego, żeby zweryfikować, co kryje się za środkami Amber Gold), bo wystarczyło wpisać w internecie lub czytać prasę, oglądać również telewizję i informacje na temat Amber Gold, pana Marcina P., osoby wielokrotnie karanej, były dostępne dość powszechnie, tylko trzeba było chcieć.

W tym przypadku klienci, którzy wpłacali środki firmie Amber Gold w umowie nie wyrażali zgody na inwestowanie swoich oszczędności w inne… w inną działalność gospodarczą. Tylko i wyłącznie były to obietnice, że jest to lokata w kruszce na dość wysokie gwarantowane oprocentowanie (od 10% do 16,5%).

Rozumiem, że ten fakt jakby pozostał poza zainteresowaniem urzędu – skąd firma Amber Gold ma środki na inwestycje i to wielomilionowe inwestycje w rynek lotniczy.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Panie pośle, ja osobiście, no, nie mam tych doświadczeń ekonomicznych, nigdy się tym nie interesowałem a z tego, co wiem departament odpowiedzialny za ten proces koncesjonowania – dla niego wystarczającym było sprawdzenie firmy w KRS.

I tak, taka była praktyka sprawdzania, jeżeli firma jest zainteresowana, jest zarejestrowana w KRS to znaczy, że i władze, i legalność tego przedsiębiorstwa jest gwarantowana.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli przez osiem miesięcy, kiedy pełnił pan funkcje prezesa urzędu, to ani razu nie informowaliście państwo np. służb specjalnych o tym, że istnieje zagrożenie dla bezpieczeństwa ze względu na dość wątpliwe środki, które np. posiadałby konkretny przewoźnik lotniczy.

Rozumiem, że pranie brudnych pieniędzy i inne zagrożenia związane z finansowaniem branży lotniczej nie były w państwa zainteresowaniu?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jeszcze raz chcę podkreślić: teraz mamy tę wiedzę, którą mamy, w tamtym okresie zupełnie inaczej firmy OLT były postrzegane przeze mnie osobiście i przez urzędników.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Ale, czy były takie przypadki, że informowaliście państwo…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego o takim zagrożeniu wynikającym, po prostu, z analizy…

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie pamiętam.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

…skąd pojawia się podmiot, który dość mocno zaczyna inwestować i skąd te środki.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ja nie pamiętam, by z naszej… ze strony urzędu taka inicjatywa była podjęta.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Czyli nie było jej?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Raczej – nie, natomiast (tak jak tutaj wspomniałem) odbyło się takie spotkanie, wiem z poprzednich przesłuchań, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zorganizowała takie spotkanie w urzędzie w tej sprawie.

**Poseł Jarosław Krajewski (PiS):**

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta.

Natomiast panie prezesie, wbrew temu, co pan powtarza, identycznie jak wszyscy pracownicy urzędu lotnictwa stawający przed Komisją – wszystkie dokumenty, które uzyskaliśmy od Urzędu Lotnictwa Cywilnego wskazują na to, że mieliście wszystkie powody do tego, aby zawiesić działalność tej firmy. Wręcz przeciwnie, nie było żadnych przejawów pozytywnych, które mogły was uspokajać i co wyrażacie w swoich pismach.

Więc proszę przestać powtarzać jak mantrę, że nie mieliście wiedzy i wtedy żeście nie wiedzieli i żeście ufali. Nie mieliście prawa ufać, dlatego że to, czym żeście dysponowali (co zresztą jest, tak jak mówię, zawarte w tych pismach) wskazywało na sytuację krytyczną, bardzo złą i niemożliwą *de facto* do precyzyjnego ustalenia.

A najbardziej to już jest chyba zabawny ten zapis, który mówi o tym, jak wstrzymano kontrolę, która miała się tam odbyć, że nie ma sensu jej robić, bo przecież, skoro nie składają sprawozdań do Krajowego Rejestru Sądowego to na pewno ich nie mają. Więc proszę nie powtarzać tych nieprawdziwych, wyuczonych informacji.

Pan poseł Pięta.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Proszę świadka, jeśli dobrze zrozumiałem to, co pan tutaj mówił to, z nadzieją w sercu, obserwowaliście rozwój tego niskokosztowego przewoźnika, liczyliście, że to będzie pewna nowość i pewna atrakcyjna propozycja dla klientów, dla Polaków – tak?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak, w ramach Urzędu Lotnictwa Cywilnego wspólnie wszyscy opracowaliśmy misję i wizję, w której sobie zapisaliśmy, że rozwój rynku jest naszym celem, rozwój rynku przewozowego w Polsce…

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Tak.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

…i to na tym tle to… to ten projekt nam się wydawał bardzo pozytywny.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

I nie dostrzegliście tego, że pieniądze, które angażowane są w ten nowy biznes lotniczy pochodzą z firmy prowadzącej, no, przedsięwzięcie oszukańcze. Media o tym piszą, macie aparat wyspecjalizowany do oceny i nie dostrzegacie tego, nie udało się tego zauważyć.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie było takiej wiedzy w urzędzie, że to jest piramida.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem, rozumiem.

No, panie prezesie, pan wybaczy, ale no, inaczej niż porażająca lekkomyślność – tego nie da się określić. Zresztą, chyba jest pan naprawdę pierwszym świadkiem przesłuchiwanym przez naszą Komisję, który nie pamięta jak i za co został zwolniony z pełnionej funkcji i nie pamięta, kto i w jakich okolicznościach zaproponował mu przyjęcie tego stanowiska.

Może pan sobie jednak przypomni, kto zwrócił się do pana z tą propozycją. No, wie pan, wydaje mi się, że każdy normalny człowiek, gdyby dostał tego rodzaju propozycję pamiętałby do końca życia, kto mu to zaoferował.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Panie pośle, przeszedłem ciężką chorobę, która zdemolowała mój mózg i ja nie potrafię odpowiedzieć na te pytania. Propozycja objęcia obowiązków prezesa przyszła z ministerstwa, nie pamiętam, czy to był minister Nowak czy minister Jarmuziewicz, ktoś inny.

I też nie pamiętam… nie potrafię powiedzieć z jakich okoliczności zwolnienia mnie… Byłem na zwolnieniu lekarskim po tym okresie wyczerpującej pracy w urzędzie przez te osiem miesięcy.

Jak prezes następny się pojawił, ja poszedłem się leczyć i w tym okresie dostałem zwolnienie z obowiązków, więc jeszcze trzy miesiące byłem na urlopie mi przysługującym i potem podjąłem pracę w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem.

Chciałem pana zapytać, czy zna pan jakichś polityków?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tak jak powiedziałem, sześciu czy siedmiu ministrów transportu, z którymi pracowałem, na relatywnie wysokich stanowiskach, jest mi znanych.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem.

Czy podejmował pan w swojej karierze jakąś aktywność polityczną, społeczną?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Nie prowadził pan żadnej działalności politycznej?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Jaką uczelnię pan ukończył?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Ukończyłem Akademię Rolniczo-Techniczną, specjalizacja agrolotnicza.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem.

Jeszcze chciałem pana zapytać: czy uczestniczył pan w jakichś spotkaniach, konferencjach, rautach, obiadach, finansowanych przez podmioty prywatne, podmioty z grupy OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Z definicji, nie.

Jak urodziło mi się czwarte dziecko to pracowałem w urzędzie, a cały czas wolny poświęcałem dla rodziny i nigdzie nie chodziłem. Były pewne obowiązkowe wyjścia i być może, że – przy tej okazji – spotkałem kogoś z tej grupy na konferencji bezpieczeństwa lotniczego, czy na jakimś zjeździe, który został zorganizowany.

Natomiast, z założenia, nie chodziłem na żadne spotkania.

**Poseł Stanisław Pięta (PiS):**

Rozumiem.

To wszystko.

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Proszę pana, po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpis…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Musimy jeszcze to rozstrzygnąć…

Bardzo ważne pytania?

No, proszę, panie pośle, proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Proszę powiedzieć taką rzecz.

Nie możemy upubliczniać oczywiście, ale mamy dostęp też do akt operacyjnych tej sprawy, m.in. do maili. Pan jest pewien, że pan Marcin P. z panem się nie spotykał?

Inaczej… pan Marcin P. według pana wiedzy odwiedzał Urząd Lotnictwa Cywilnego?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Jest to do sprawdzenia w książce wejść, ja sobie nie przypominam.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A proszę powiedzieć taką rzecz: pana Michała Swobodę pan zna?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Z tym nazwiskiem zetknąłem się, ale nie kojarzę tej osoby.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A co to jest audyt Urzędu Lotnictwa Cywilnego w dziale Part-M.

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Part-M to jest obsługa maintenance'owa, czyli techniczna, organizacji, która prowadzi obsługę techniczną statku powietrznego.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

I o takim audycie, o składzie zespołu powinien być poinformowany przewoźnik?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Tym się zajmuje departament techniki lotniczej. I jeżeli to jest audyt *ad hoc*, doraźny, z jakiegoś powodu, to – nie, ale planowy audyt powinien być powiadomiony.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

A ostatnie pytanie.

Zdarzyło się, żeby ktokolwiek narzekał albo przekazywał panu informacje na temat pana Krzysztofa Miećka? Że on zbyt wnikliwie, na przykład, zajmuje się jakąś sprawą dotyczącą któregoś z przewoźników albo przewoźnika OLT?

**Świadek Tomasz Kądziołka:**

Nie, nie mam takiej wiedzy.

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dziękuję.

Dziękujemy panu.

Po sporządzeniu protokołu poprosimy o podpisanie.

Szanowni państwo, jest jeszcze jedna kwestia do rozstrzygnięcia. Mianowicie, dzisiaj skontaktował się tutaj z państwem, z sekretarzami, pan Jarosław Frankowski.

I odczytam maila: „Witam serdecznie! W związku z rozmową telefoniczną z dnia dzisiejszego z panią Wiolettą informuję, że nie odebrałem jeszcze przesyłki poleconej. Jak się dowiedziałem z rozmowy, wysłana jest do mnie w sprawie wezwania na Komisję na 24 maja. Bardzo proszę o wyznaczenie innego terminu możliwie z około miesięcznym wyprzedzeniem. Proszę o informację drogą mailową".

I tu pan podaje, jak ma inne zajęcia.

Chciałam poznać stanowisko członków Komisji odnośnie do tego, bo już za dwa tygodnie w następną środę jest przesłuchanie.

Szanowni państwo, ja państwu odpowiem w ten sposób: ja uważam, że sytuacja jest taka, że jeżeli do tego czasu przyjdzie zwrotka albo pan Jarosław Frankowski nie podejmie tego, no to w tym momencie musimy zachować się zgodnie z procedurą. Ja uważam, że pan Frankowski miał na tyle czasu, żeby się z nami skontaktować.

Odnoszę wrażenie, że to jest pewien efekt wczorajszego zamieszania. Natomiast, no, inaczej być może wyczekiwałby i przed terminem powiedział, że też o nim nie wiedział.

W związku z powyższym jest wysłane wezwanie jakiś czas temu. Za dwa tygodnie jest termin przewidziany. Pan Frankowski ma czas na to, aby pozmieniać swoje plany i decyzje. Nic nie pisze na ten temat, aby w tym dniu miał na przykład przesłuchanie przed innym organem ścigania, co miałoby powodować, że miałby kolizję rzeczywiście, z której się nie może zwolnić. Więc ja uważam, że wezwanie powinno być aktualne. Jeśli będzie zwrotka a pan Frankowski się nie stawi, no to jest kwestia dalszej procedury.

Czy ktoś z państwa członków Komisji ma odmienne zdanie w tym zakresie?

Panowie?

**Poseł Witold Zembaczyński (N):**

Ja uważam, pani przewodnicząca, że powinniśmy dochować procedury i nie ulegać wszelkim technikom, w tym wypadku mającym na celu doprowadzenie do obstrukcji praw Komisji.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Ja się o tyle z panem posłem zgadzam, że świadkowie, którzy rzeczywiście dostają wezwanie (czy wiedzą o tym, że są wezwani – a przypominam, że lista choćby jest w internecie świadków przegłosowana przeszło dwa miesiące temu), większość tych osób, która staje przed Komisją, spodziewa się albo przecież w jakiś sposób, że będzie stawała i w jakiś sposób to monitoruje. Więc jeżeli ktoś naprawdę ma problem, to najczęściej kontaktuje się z dużym wyprzedzeniem, zmieniamy termin, nawet o tym nie mówimy. Bo państwo o tym nie wiecie, że są te zamiany terminów i nie robimy z tym nigdy problemu.

Natomiast odnoszę wrażenie, że dzisiejszy kontakt, no i fakt, że pan twierdzi, że nic o tym nie wie… nie wiem, czy już upłynął mu termin, bo z tego nie wynika, nie mamy jeszcze zwrotki, czy już mu upłynął termin, czy nie…

**Poseł Joanna Kopcińska (PiS):**

Siedemnastego upłynie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Siedemnastego upłynie, czyli przed wezwaniem na dwudziestego czwartego.

Czyli rozumiem, że decyzja jednomyślna Komisji jest taka, że podtrzymujemy wezwanie, świadek jest z odpowiednim wyprzedzeniem wezwany i ma się stawić przed Komisję.

Tak mam to…

**Poseł Krzysztof Brejza (PO):**

Dokładnie, tak. Korespondencyjnie, zgodnie z procedurą karną wzywamy świadków za pomocą listów…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Dobrze.

To znaczy, panie pośle, ja panu powiem tak: procedura karna przewiduje nawet wezwanie ustne świadka, co wynika z sytuacji… a to nawet nie o to chodzi. Chodzi o to, że inaczej traktujemy świadka, który naprawdę np. kontaktuje się i mówi wcześniej a co innego, no, w takiej sytuacji można mieć takie wrażenie… zresztą pan nie podaje przyczyny, która miałaby być usprawiedliwieniem do tego. Twierdzi tylko, że najlepiej chciałby wiedzieć jeszcze z miesięcznym wyprzedzeniem.

W związku z powyższym nie uważamy tego za należyte usprawiedliwienie nieobecności i oczekujemy świadka 24 maja.

Dziękuję uprzejmie.

Zamykam posiedzenie Komisji. Widzimy się 23 maja o 10.